

GAZETA

Nr 10/591 | PAŹDZIERNIK 2020

Rybnicka

ISSN 1232-437X

SAMORZĄDOWY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



**Kultura
w czasie pandemii**



Kiedy obowiązkowa wymiana pieca?

Czy piec posiada tabliczkę znamionową?



nie



tak

Jak długo piec jest użytkowany?



eksploatowany powyżej 10 lat



eksploatowany od 5 do 10 lat



eksploatowany poniżej 5 lat

Czy jest to piec klasy 3 lub 4?*

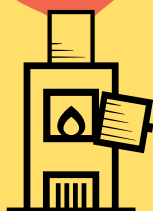


nie

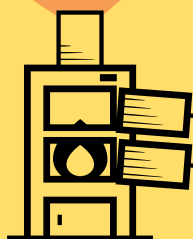


tak

do końca **2021 roku**



do końca **2023 roku**



do końca **2025 roku**



do końca **2027 roku**



*kotły klasy 3 i 4 wg normy PN-EN 303-5:2012

ZMUSZENI do cięć

Rozmowa z prezydentem Rybnika PIOTREM KUCZERĄ

15 listopada musi Pan przedstawić projekt przyszłorocznego budżetu miasta. Za sprawą zapowiadanych cięć i oszczędności prace nad budżetem wywołują w tym roku wyjątkowe emocje.

Sytuacja nie jest jeszcze dramatyczna, ale na pewno przyszłoroczny budżet będzie jednym z trudniejszych w ostatnich latach. Niedofinansowanie oświaty przez państwo od lat jest wielką bolączką samorządów, ale obecnie, po przeprowadzonej przez ten rząd reformie systemu oświaty skala tego niedofinansowania jest zatrważająca. To nie jest tylko problem Rybnika. Dane przedstawione przez Związek Miast Polskich nie pozostawiają wątpliwości. Z powodu oświaty samorządy musiały zwiększyć wydatki, tymczasem dochody budżetów miast i gmin zmalały. Rząd obniżył podatki, w których miały one swój udział, i podniósł minimalne wynagrodzenie, ale w żaden sposób nie zrekomensował samorządom tych strat. Nastąpił więc duży rozdźwięk między wydatkami bieżącymi i dochodami bieżącymi, co dla budżetów miast i gmin jest zabójcze. Przypomnę, że jako miasto musimy jeszcze zwrócić podatek za wyrobiska górnicze, a to łącznie z odsetkami ponad 60 mln zł. Tylko w przyszłorocznym budżecie musimy przeznaczyć na to 9 mln zł.

Opozycja grzmi, że od dawna zanosilo się na to, że te pieniądze trzeba będzie zwrócić i że miasto mogło się do tego przygotować.

W budżecie miasta nie ma rubryki „oszczędności”. Takie zobowiązania musimy regulować z dochodami bieżących. Zresztą wyprzedzająco, nie czekając na kolejne wyroki sądu, przelewamy pieniądze na depozyt sądowy, by przerwać naliczanie odsetek.

Skutki cięć odczuują m.in. nauczyciele?
Prace nad przyszłorocznym budżetem wciąż trwają, ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. By zbilansować ten budżet, muszę jednak podjąć trudne decyzje. Nie jest moim marzeniem proponowanie nauczycielom dodatku motywacyjnego w wysokości złotówki miesięcznie, ale gdy patrzę na koszty funkcjonowania oświaty i wysokość

subwencji oświatowej z budżetu państwa, to widzę, że właściwie rząd stawia mnie w sytuacji bez wyjścia. Jeszcze trochę, a jako miasto będziemy dopłacać do oświaty 60 mln zł rocznie. Zresztą do innych zadań realizowanych na zlecenie państwa też dopłacimy w tym roku kolejne 5,5 mln zł. Ale nie tylko w oświacie szukamy oszczędności.

Rozumiem więc, że gdy związki zawodowe krytykują Pana za te oszczędności w szkolnictwie, to obrywa Pan właściwie nie za swoje grzechy...?

Sytuacja w oświacie wymaga bardzo dokładnej analizy. Odpowiedzialny za jej funkcjonowanie wiceprezydent Wojciech Świerkosz tłumaczył te niuansy na komisji oświaty rady miasta. Protesty wywołała decyzja o zlikwidowaniu z końcem roku 26 etatów pomocy nauczyciela w przedszkolach. Ale to przecieć ja zdecydowałem, że w 2015 roku osoby pełniące tę funkcję pojawiły się w przedszkolach. Jestem ostatnim człowiekiem, który chciałby z tego zrezygnować, ale zmusza nas do tego sytuacja finansowa miasta.

Zapowiedź radykalnego ograniczenia pomocy finansowej miasta usłyszeli też przedstawiciele klubów sportowych. Nie brak głosów, że w ten sposób miasto pogrzebie rybnicki sport.

Utrzymywanie klubów sportowych nie jest zadaniem własnym miasta. Od lat uprzedzałem włodarzy klubów, że mogą nadejść takie czasy, że miasta zwyczajnie nie będzie stać na ich wspieranie. Te czasy właśnie nadchodzą. To trudne wybory. Musimy np. znaleźć pieniądze na funkcjonowanie pomocy społecznej, a to już jest zadanie własne miasta. Klubowi działacze będą musieli poszukać pieniędzy poza miejską kasą. Jedni robili to już wcześniej, ale niektórzy bazowali głównie na dotacjach z budżetu miasta. Znakę budżetowe realia, nie przewiduję zmiany stanowiska w tej sprawie. Czekam nas zapewne gorąca dyskusja na forum rady miasta, ale chciałbym uniknąć dzielenia wirtualnych pieniędzy. W tym trudnym czasie musimy twardo stąpać po ziemi, by uniknąć w przyszłości naprawę poważnych problemów finansowych.



WACŁAW TROSZKA

Trudno w dzisiejszej sytuacji nie zapytać o funkcjonowanie miasta w warunkach rozwijającej się niebezpiecznie epidemii...

Nie wszystkie wprowadzane przez rząd obostrzenia są przemyślane. Siłownie i kluby fitness przy zachowaniu odpowiedniego rygoru mogą bezpiecznie działać. Funkcjonowanie gospodarki, a w tym małych i średnich przedsiębiorstw, jest tu niezwykle istotne, bo przecieć ludzie muszą z czegoś żyć. Niestety, w pewnym okresie rząd bardziej zajmował się partyjną polityką niż trwającą epidemią. W czasie wyborów prezydenckich społeczeństwo otrzymało też wiele sprzecznych komunikatów; sam premier Morawiecki ogłosił już właściwie koniec epidemii. Kluczem do opanowania sytuacji jest sprawnie działająca służba zdrowia, z czym od lat mamy poważny problem. Przypomnę, że jako miasto zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy, by wesprzeć szpital wojewódzki w Orzepowicach w walce z pandemią.

Wobec rosnącej liczby zakażeń również wśród urzędników zdecydował się Pan na ponowne zamknięcie magistratu...

Nie było innego wyjścia. Nie mogę narażać pracowników urzędu, jak i petentów na kontakt z osobami zarażonymi również dlatego, że nie mogę doprowadzić do sparaliżowania pracy magistratu. Przepraszam mieszkańców za utrudnienia i proszę o wyrozumiałość. Apeluję też, by przestrzegając obowiązujących obostrzeń, każdy na własną rękę zadbał o zdrowie swoje i swoich bliskich.

Rozmawiał Wacław Troszka

Okladka: Twórcy i organizatorzy kultury wciąż zmagają się z uciążliwymi obostrzeniami, które niweczą wiele planów

Okladkę przygotował Wydział Promocji Urzędu Miasta Rybnika

Kolejne wydanie „GR”
ukaze się w niedzielę
29 listopada

Chorzy na COVID-19 leczeni również w Rybniku

16 października, zgodnie z decyzją wojewody śląskiego, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Orzepowicach uruchomiono oddział, na którym leczeni są pacjenci ze zdiagnozowanym koronawirusem. Już w pierwszych dniach funkcjonowania oddziału wszystkie covidowe łóżka zostały zajęte.

W pomieszczeniach pawilonu nr 3, zajmowanych dotąd przez oddział rehabilitacji, umieszczono pięćdziesiąt łóżek dla chorych na SARS-CoV-2 z dostępem do kardiomonitorów i tlenoterapii oraz kolejne cztery, na których prowadzona jest intensywna terapia przy użyciu respiratorów. Pacjenci rehabilitacji mają dochodzić do zdrowia w innych częściach szpitala. Jak informuje Michał Sieroń, rzecznik prasowy rybnickiej lecznicy, dodatkowe łóżka nie oznaczają zwiększonej liczby personelu, a lekarze czuwający nad pacjentami covidowymi dobro-

wolnie przeszli tam z innych oddziałów, głównie z wewnętrznego. – Nie wykluczamy, że szpital przejdzie na pracę w trybie ostrego dyżuru i będzie przyjmował chorych tylko w przypadkach zagrażających życiu, nagłych lub pilnych, tak jak ma to miejsce w szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju. To będzie uzależnione od sytuacji epidemiologicznej w naszej placówce. Sytuacja jest więc dynamiczna – przyznaje rzecznik. Podkreśla, że duża liczba karettek czekających na przekazanie chorych do WSS nr 3 wynika ze zwiększonej liczby pacjentów

kierowanych do Rybnika ze szpitali w regionie, które są przepelnione lub, tak jak lecznica w Knurowie, czasowo zamykane. Do tego dochodzą procedury covidowe, które dodatkowo wydłużają czas potrzebny na przyjęcie chorego.

Jak dotąd z powodu koronawirusa, który pojawił się wśród personelu WSS nr 3 w Orzepowicach, czasowo zawieszono pracę oddziału położniczo-ginekologicznego i neurologii. Po przerwie oddziały powróciły do pracy, ale sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie.

(D)



WACŁAW TROSZKA

WYMAZY W TERENIE

Pracownicy jednej z prywatnych klinik na placu przy ul. Hallera, w sąsiedztwie piętrowego parkingu, pobierają w tzw. punkcie mobilnym (namiot + przenośny stolik z krzesłami + laptop) wymazy od osób skierowanych na covidowe testy przez lekarzy pracujących w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej. Po 12 godzinach wyniki tych darmowych testów są publikowane na stronie internetowej kliniki. Za 350 zł test można wykonać bez skierowania, ale wymagana jest wcześniejsza rejestracja na stronie internetowej kliniki.

Epidemia w Rybniku

Osób poddanych kwarantannie: **549**

Hospitalizowanych obecnie z powodu zakażenia: **23**

Zakażonych od początku epidemii: **2040**

Ofiar śmiertelnych: **24**

Ozdrowieńców: **1615** stan na dzień 21.10.2020

POGOTOWIE ZAKUPOWE DLA SENIORÓW

Osoby starsze, które potrzebują wsparcia wolontariuszy w zrobieniu zakupów, mogą się zgłaszać do Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Kontakt z pracownikiem socjalnym pod numerem tel. 517 824 097. Pogotowie zakupowe uruchomił też europoseł Łukasz Kohut. Zgłoszenia przyjmowane są mailowo pomoc@lukaszkohut.pl i telefonicznie 729 554 079 oraz 600 270 918.

Urzędy zamknięte, ale czynne dłużej

Od 20 października urząd miasta jest ponownie zamknięty dla petentów.

Do odwołania urzędnicy będą pracować na zmiany i magistrat będzie czynny **od poniedziałku do piątku od godz. 7 do 20 z godziną przerwą między 13 a 14**. Urzędnicy nie obsługują bezpośrednio petentów z wyjątkiem sytuacji, gdy jest to niezbędne do załatwienia urzędowych formalności z zakresu m.in.: ewidencji ludności i dowodów osobistych, wydawania praw jazdy i dowodów rejestracyjnych pojazdów, a także budownictwa czy planowania przestrzennego. Mieszkańcy za każdym razem muszą się jednak wcześniej umówić telefonicznie z pracownikiem konkretnego wydziału lub biura. Tak jak praktykowano to już wcześniej, przy wejściu do urzędu

od ul. Miejskiej (nowsza część magistratu) znajduje się „skrzynka podawcza”, do której petenci mogą składać pisma, dokumenty lub informacje dla urzędników, ale bez potwierdzenia odbioru.

Mieszczący się w ratuszu Urząd Stanu Cywilnego do końca października będzie jeszcze czynny od 7.30 do 15.30, ale od 2 listopada będzie pracować dokładnie w tych samych godzinach, co urząd miasta. Tylko sprawy związane z rejestracją zgonów są w USC załatwiane na bieżąco, we wszystkich pozostałych sprawach związanych m.in. z rejestracją narodzin na wizytę w urzędzie trzeba umawiać się telefonicznie (tel. 32 42 23 210).

(WaT)



WACŁAW TROSZKA

Urząd miasta znów pracuje w ostrym rygorze sanitarnym. Sporą część spraw załatwia się tu za pośrednictwem „skrzynki podawczej”

CHCĄ POMÓC OZDROWIEŃCOM

Specjalistyczne Centrum Fizjoterapii Andrzeja Myśliwca, mające swą siedzibę w Niedobczycach przy ul. Hetmańskiej 73, bierze udział w ogólnopolskim projekcie badawczo-naukowym mającym pomóc osobom po przebyciu zakażenia Covid-19. Głównym inwestorem projektu jest firma BTL, partnerem naukowym Polskie Towarzystwo Fizjoterapii, a partnerem klinicznym Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie. Istotą przedsięwzięcia o bardzo naukowej nazwie jest zastosowanie wobec ozdrowieńców rehabilitacji oddechowej wzbogaconej o stymulację indukcyjną m.in. osłabionych chorobą mięśni oddechowych i sprawdzenie, czy zmniejszy ona powikłania i poprawi jakość życia pacjentów po covidowej infekcji.

Osoby po przebytej chorobie zainteresowane udziałem w projektowych badaniach proszone są o kontakt telefoniczny bądź mailowy (tel. 600 951 426; mail: fizjoterapia.mysliwiec@gmail.com).

(WaT)

Miasto w skrócie

RYBNICCY SENIORZY NA OLIMPIADZIE

20 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbyła się 12. Olimpiada Sportowa Uniwersytetów Trzeciego Wieku i Organizacji Senioralnych „Trzeci wiek na start”. W zawodach wystartowało 250 osób reprezentujących 31 organizacji senioralnych. Wśród nich była też 13-osobowa ekipa rybnickiego UTW: Alicja Sęk (srebrny medal w strzelaniu z łuku), Jan Semieniuk (srebrny medal w biegu na 150 m) i Kazimierz Panek (srebrny medal w pchnięciu kulą) oraz Jolanta Bednorz (speed ball – odbijanie piłeczki na uwięzi), Marianna Pieńkosz (boule), Jerzy Lazar (strzelanie z łuku) i Mirosław Skorol (przełaje rowerowe). Zawodom towarzyszyła też konferencja „Porozmawiajmy o sporcie i zdrowiu”, w której wzięli udział liderzy organizacji uczestniczących w olimpiadzie. W jej trakcie prezeska rybnickiego UTW Maria Białek odebrała puchar dla rybnickiego uniwersytetu za udział w 11 olimpiadach.

EKONOMIK MA POWODY DO DUMY

Klaudia Leśnik, drugoklasistka z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych, zdobyła pierwsze miejsce w finale konkursu o prawie pracy, bhp i działalności Państwowej Inspekcji Pracy oraz historii NSZZ Solidarność. Odbył się on 25 września w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach, jednego z organizatorów konkursu. Drugim był katowicki oddział Instytutu Pamięi Narodowej.

TYGIEL W KUCHNI

W połowie września uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych oraz ogólnokształcącej szkoły z Humania na Ukrainie realizowali, głównie internetowo, tygodniowy projekt „Polska i ukraińska kuchnia jako interakcja kultur”. Głównym celem było zaprojektowanie i wydanie miniksiżki kucharskiej z przepisami potraw polskich i ukraińskich, ale uczestnicy przygotowywali też prezentacje na temat potraw narodowych i swoich kultur, brali udział w warsztatach w izbach regionalnych i w wycieczkach m.in. do Zakopanego i Humania. O efektach swojej pracy opowiedzieli wiceprezydentowi Wojciechowi Świerkoszowi podczas spotkania w urzędzie miasta, które – podobnie jak cały projekt – miało niecodzienny przebieg – jego polscy i ukraińscy uczestnicy łączyli się ze sobą online, a w swojej pracy wykorzystywali komunikatory i inne narzędzia internetowe. Projekt był finansowany przez Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Już po głosowaniu

23 października, już po zamknięciu tego wydania „GR”, zakończyło się głosowanie, w którym spośród projektów zgłoszonych przez mieszkańców wybraliśmy projekty do Budżetu obywatelskiego 2021.



WICLAW TROSCZKA

Wybierając projekty do Budżetu obywatelskiego 2021, można było głosować za pośrednictwem internetu lub w sposób tradycyjny w Halo! Rybnik, wrzucając kartę do głosowania do urny. Taki sposób wybrała pani Katarzyna

W trwającym od 19 października głosowaniu rybniczanie, i to bez względu na wiek (!), mogli oddać głos na jeden z 10 projektów ogólnomiejskich oraz na jeden z 43 projektów lokalnych (dla wszystkich 27 dzielnic) i to dotyczący dowolnej dzielnicy. By konkretna propozycja doczekała się realizacji, musiała nie tylko wygrać głosowanie, czyli uzyskać najwięcej głosów, ale też osiągnąć wyznaczone minimum. W przypadku projektów ogólnomiejskich minimum to wynosiło 4 tys. głosów. Natomiast w przypadku propozycji dzielnicowych odpowiednik 5 proc. liczby mieszkańców dzielnicy, której projekt dotyczy. Przykładowo w Stodołach i Grabowni minima te wynosiły odpowiednio 30 i 40 głosów. Natomiast w przypadku największej dzielnicy Maroko-Nowiny – 896 głosów. Wśród propozycji ogólnomiejskich znalazło się m.in. Rybnickie Centrum Tenisa (budowa hali tenisowej), które za ponad 3,8 mln zł miałyby powstać w Boguszowicach przy ul. Małachowskiego. Inny projekt zakładał „Powrót zieleni na plac Wolności” za 200 tys. zł.

Wyniki głosowania przedstawimy w listopadowym wydaniu „GR”. (WaT)

Zabrakło głosów

Unikatowy park szpitala psychiatrycznego nie doczeka się w przyszłym roku renowacji. W głosowaniu nad projektami zgłoszonymi do Budżetu obywatelskiego województwa śląskiego 2021 propozycja ta uzyskała zbyt mało głosów mieszkańców.

23 września zakończyło się głosowanie nad projektami zgłoszonymi do drugiego w historii Budżetu obywatelskiego województwa śląskiego. Mieszkańcy – i to w każdym wieku – mieli do wyboru 90 obywatelskich projektów podzielonych na pulę wojewódzką i siedem tzw. pul podregionalnych obejmujących poszczególne części województwa.

Z puli 22 propozycji ogólnojewewódzkich mieszkańcy wybrali cztery projekty o łącznej wartości 2,44 mln zł (do wykorzystania było 2,5 mln zł): „Śląskie kocha siatkówkę” (675 tys. zł; 1.735 głosów); „Śląskie ZOO w obronie cietrzewia, głuszca i dropia” (389 tys. zł; 1.735 głosów); „Książki online dla każdego” (1,174 mln zł; 1.243 głosy); „Bezplatne zwiedzanie obiektów światowego dziedzictwa UNESCO – Zabytkowej Kopalni Srebra oraz Sztolni Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach” (203 tys. zł; 1.231 głosów).

Dopiero na siódmym miejscu sklasyfikowano projekt zakładający rewitalizację zabytkowego parku Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku. Na propozycję, której realizacja miałaby kosztować 1,168 mln zł, oddano 701 głosów. 89 głosów otrzymał z kolei projekt zakładający modernizację części parkingu przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku-Orzepowicach (542 tys. zł; miejsce 20.).

W naszym podregionie obejmującym powiaty mikołowski, wodzisławski i raciborski oraz miasta: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik i Żory (do wykorzystania 1,2 mln zł) z 13 propozycji wybrano 7, m.in. dwa projekty turystyczne: „Oznakowanie trasy rowerowej – lasy rudzkie w Krainie Górnej Odry” (116 tys. zł; 957 głosów) i „Śląskie szlaki i przystanie kajakowe. Rzeki Ruda i Odra – Kraina Górnej Odry” (143 tys. zł; 954 głosy). (WaT)

„Powstańcy” czują dumę

Łączy ich szkoła i październikowe sukcesy – Alicja Knast i Kamila Tarabura są absolwentkami I LO w Rybniku. Pierwsza zostanie dyrektorką Galerii Narodowej w Pradze, jednej z najważniejszych instytucji kultury w Czechach, druga otrzymała nagrodę na Warszawskim Festiwalu Filmowym.

Alicja Knast w latach 2014-2020 była dyrektorem Muzeum Śląskiego w Katowicach, ale została odwołana przez marszałka województwa śląskiego Jakuba Chełstowskiego, który zarzucił jej nieprawidłowości w zarządzaniu placówką. Jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił uchwałę zarządu województwa w sprawie jej odwołania. W zorganizowanym przez Czechów konkursie jej koncepcja funkcjonowania Galerii Narodowej okazała się najlepsza i w styczniu Alicja Knast rozpoczęła w Pradze swoją sześcioletnią dyrektorską kadencję. Z kolei rybniczanka Kamila Tarabura za film „Chodźmy w noc” otrzymała nagrodę dla Najlepszego Aktorskiego Filmu Krótkometrażowego na 36. Warszawskim Festiwalu Filmowym. To historia nastolatki Krysi i Majki, które razem wyruszają w podróż. – Dorośli powinni szanować odrębność nastolatków i dać im prawo do tego, by mieli swój własny świat, nawet jeśli czasami muszą się w tym świecie sparzyć – opowiada reżyserka, która specjalizuje się w krótkich formach, jak reklamy, teledyski i kampanie społeczne. (S)

Podatki, Kutz i budownictwo społeczne

22 października, już po zamknięciu tego wydania „GR”, w trybie zdalnym miała się odbyć kolejna sesja rady miasta.

W jej programie znalazły się tzw. uchwały okołobudżetowe, ustalające stawki podatków lokalnych, w tym m.in. od nieruchomości na rok 2021. Z inicjatywy europosła Łukasza Kohuta radni mieli rozszerzyć nazwę placu Teatralnego przed Teatrem Ziemi Rybnickiej. Po zmianie stosownej uchwały z 2014 roku miał on otrzymać imię zmarłego przed dwoma laty śląskiego reżysera i od początku przyszłego roku pełna jego nazwa będzie brzmieć Plac Teatralny im. Kazimierza Kutza.

W porządku obrad październikowej sesji znalazł się również punkt o powołaniu nowej miejskiej spółki – Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Temat uruchomienia w mieście popularnego

TBS-u powracał w rozmowach co jakiś czas. – Rzeczywiście, ta propozycja pojawiała się już kilkakrotnie. Chcemy zwiększyć możliwość budowy w mieście nowych mieszkań, by oferta dla obecnych mieszkańców, ale również tych potencjalnych, którzy chcieliby zamieszkać w Rybniku, była bardziej zachęcająca. Jako miasto mamy atrakcyjne działki, chcemy więc z pomocą Banku Gospodarstwa Krajowego stworzyć mechanizm finansowy, który pozwoli budować względnie tanie mieszkania czynszowe i w ofercie Rybnika wypełnić lukę między tanimi mieszkaniami komunalnymi a względnie drogimi, dostępnymi na rynku komercyjnym – mówi prezydent Piotr Kuczera. (WaT)

Spotkania z gazownikami odwołane

Zaplanowane na 20 i 26 października spotkania mieszkańców Ochojca, Golejowa, Grabowni i Kłokocina z przedstawicielami Polskiej Spółki Gazownictwa i urzędu miasta, których tematem miała być rychła gazyfikacja tych dzielnic, zostały odwołane. Powodem jest oczywiście zagrożenie epidemiczne i wprowadzone przez rząd nowe obostrzenia. Nowe terminy spotkań zostaną ustalone, gdy tylko pozwolą na to okoliczności związane z trwającą epidemią. Co ważne Polska Spółka Gazownictwa poinformowała urząd miasta, że w przetargach wyłoniła już wykonawców, którzy zbudują sieć gazową w Golejowie, Grabowni i Ochojcu. Zawarto już umo-

wę z firmą, która zajmie się gazyfikacją Ochojca. Budowa gazociągu ma się tam zakończyć do końca września 2021 roku. Z kolei w przypadku Golejowa i sąsiedniej Grabowni umowy z wybranym wykonawcą jeszcze nie zawarto, ale planuje się, że w obu tych dzielnicach budowa sieci zakończy się najpóźniej w październiku 2021. PSG poinformowała też urząd, że w przypadku wszystkich trzech dzielnic podłączenie domów do sieci gazowej przed sezonem grzewczym 2021/2022 będzie możliwe, o ile ich właściciele podpiszą z PSG umowy przyłączeniowe do końca marca przyszłego roku.

(WaT)

Porozumienie w sprawie wygaszania górnictwa

W końcu września, po trzydniowych negocjacjach, przedstawiciele Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i mającej pełnomocnictwo premiera Mateusza Morawieckiego delegacji rządowej podpisali porozumienie określające zasady, na jakich odbywać się będzie wygaszanie górnictwa węgla kamiennego w Polsce.

Ostatnia kopalnia Polskiej Grupy Górniczej SA ma zostać zamknięta za 29 lat. Obecni pracownicy dołowi i pracownicy zakładów przerobczych węgla otrzymali gwarancję pracy w górnictwie do momentu uzyskania praw emerytalnych. Jako ostatnie, w latach

2043-2049 wydobywanie mają zakończyć zakłady tworzące obecnie tzw. zespoloną kopalnię ROW, czyli Marcel (2046) i Rydułtowy (2043), a w roku 2049 dwie rybnickie kopalnie Chwałowice i Jan-kowice. Więcej o przyszłości górnictwa w listopadowym wydaniu „GR”. (WaT)

Miasto w skrócie

ZASNAŁ NA KLATCE

Strażnicy miejscy interweniowali w sprawie mężczyzny, który zasnął na 9. piętrze klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Sławików. Patrol wybudził śpiocha – a ten przyznał, że wcześniej wypił dwa piwa i zapadł w sen, zanim dotarł do swojego mieszkania... mieszczącego się piętro wyżej.

ZABLOKOWANA KRADZIEŻ

38-letni rybniczanie ukradł telefon z komisju w Śródmieściu. Z nielegalnie pozyskanym sprzętem udał się do nieodległego punktu telefonii komórkowej, by zdjąć blokadę. Przyjmujący zlecenie szybko się zorientował, że telefon pochodzi z kradzieży i powiadomił strażników miejskich. Funkcjonariusze zatrzymali złodzieja i przekazali go w ręce policji.

WYBUCHŁ GAZ

W niedzielę 27 września około siódmej rano w mieszkaniu na pierwszym piętrze trzykondygnacyjnego budynku wielorodzinnego przy ul. Chrobrego, wybuchła 11-kilogramowa butla z gazem. Wybuch spowodował pożar w mieszkaniu, w którym mieszkało starsze małżeństwo. Najbardziej ucierpiał 63-letni mężczyzna, który w stanie ciężkim trafił do siemianowickiej oparzeniówki. Jego 59-letnia żona została przeniesiona do szpitala w Orzepowicach.

TRAGEDIA PO SĄSIEDZKU

9 października przed południem, po interwencji zaniepokojonych sąsiadów, policjanci wspólnie ze strażakami weszli siłą do jednego z mieszkań w bloku na osiedlu przy ul. Morcinka w Niewiadomiu. Obawy sąsiadów potwierdziły się: w środku, w dwóch różnych pomieszczeniach ujawniono zwłoki 65-letniej kobiety i 56-letniego mężczyzny. Prokurator zarządził sekcję zwłok. Prawdopodobnie przyczyną śmierci mogło być zatrucie tlenkiem węgla, powstałym w czasie niewielkiego pożaru.

TRAGEDIE NA DROGACH

14 października około godz. 19 na ul. Karola Miarki na Paruszowcu 19-letni rybniczanie najechał swoim bmw na leżącą na jezdni tuż za przejściem dla pieszych kobietę. 69-latką poniosła śmierć na miejscu. Młody kierowca był trzeźwy. Prokurator zarządził sekcję zwłok, a okoliczności tego zagadkowego wypadku ustala policja. W sobotę 17 października około 21.15 do tragicznego w skutkach wypadku doszło z kolei na ul. Gotartowickiej. 21-letni kierowca bmw stracił panowanie nad kierownicą, wyleciał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Był trzeźwy. W wyniku odniesionych obrażeń szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju zmarła jego 19-letnia pasażerka z powiatu wodzisławskiego.

Inwestujemy na siódmkę Pozyskujemy na szóstkę

Pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota” opublikowało kolejny ranking samorządów. Tym razem to zestawienie obrazujące trzyletnie wydatki inwestycyjne (z lat 2017-2019) województw, miast wojewódzkich, miast na prawach powiatu, powiatów, miast powiatowych, pozostałych miast i gmin wiejskich. Nakłady inwestycyjne poszczególnych jednostek łącznie z wydatkami inwestycyjnymi spółek komunalnych przeliczono na głowę pojedynczego mieszkańca.

W kategorii miast na prawach powiatu Rybnik jako drugie miasto z województwa śląskiego sklasyfikowano na miejscu 7. z nakładami w wysokości 1.973 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W przypadku Gliwic, które w rankingu zajęły miejsce 4., wyniosły one 2.144 zł. Podium tego zestawienia to: 1. Świnoujście (3.600 zł); 2. Krosno (2.397 zł) i 3. Konin (2.232 zł). Na 8. miejscu znalazły się Tychy (1.912 zł) i to ostatnie miasto z naszego województwa w pierwszej dziesiątce tej kategorii rankingu. A jak wypadli nasi sąsiedzi? Wśród miast na prawach powiatu na 13. znalazły się Żory (1.497 zł), a na 46. Jastrzębie-Zdrój (603 zł). Z kolei w kategorii miast powiatowych na 169. miejscu znalazł się Racibórz (591 zł), a na 179. Wodzisław Śl. (570 zł).

W rankingu województw mające po mazowieckim największą liczbę mieszkańców województwo śląskie z kwotą 83 zł na mieszkańca znalazło się na ostatnim 16. miejscu. Wspomniane mazowieckie na 9. (139 zł). Liderzy wojewódzkiego zestawienia to: 1. podlaskie (367 zł); 2. świętokrzyskie (245 zł) i 3. podkarpackie (211 zł).

Gdyby sporządzić jedno wspólne zestawienie dla wszystkich kategorii jednostek samorządu terytorialnego, to na jego czele znalazłby się Kleszczów – gmina wiejska z województwa łódzkiego, w której nakłady inwestycyjne w latach 2017-2019 w przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 14.660 zł! Równie dobrze Kleszczów wypadł w dwóch wcześniejszych rankingach za lata 2016-2018 i 2015-2017.

Autorzy inwestycyjnego rankingu prof. Paweł Swianiewicz, kierujący Katedrą Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, i adiunkt tej samej katedry Julita Łukomska podkreślają m.in. stosunkowo nowe zjawisko, jakim jest dynamiczny wzrost w ostatnich latach wydatków na walkę ze smogiem i działania na rzecz poprawy jakości powietrza głównie w sezonie grzewczym. W 2019 roku wydatki te w skali kraju wyniosły 1,35 miliarda złotych i prawie w całości pochodziły z budżetów gminnych. Tymczasem w roku 2014 wyniosły tylko 0,28 miliarda złotych.

Pełny ranking wzbogacony o komentarz i fachowe spostrzeżenia jego autorów, tłumaczących m.in. metodologię jego tworzenia można znaleźć na stronie internetowej „Wspólnoty” (wspolnota.org.pl).

Stosowny dyplom za zajęcie siódmego miejsca w rankingu prezydent Rybnika Piotr Kuczera odebrał w czasie

odbywającego się w Katowicach Samorządowego Forum Kapitału i Finansów.

– Cieszę się z naszej pozycji w rankingu, ale z obawami patrzę w przyszłość. Jak wielu samorządowców boję się spadku dochodów miasta z powodu pandemii koronawirusa i polityki rządu, który sukcesywnie pozbawia samorządy dochodów. Inwestycje to jednak tylko część wydatków miast i gmin. Są jeszcze tzw. wydatki bieżące, a więc np. utrzymanie oświaty, co stanowi lwią część budżetu miasta. Przypominam, że to zadanie państwa, do którego w tym roku dołożyliśmy z własnej puli ponad 56 mln zł. Gdyby państwo było wydolne, radziło sobie z podstawowymi zadaniami, a rząd uczciwie traktował samorządy realizujące przeciw części zadań państwa, te pieniądze moglibyśmy przeznaczyć na coś zupełnie innego – komentuje dobre miejsce Rybnika w rankingu „Wspólnoty” prezydent Piotr Kuczera.

Rybnik zajął też w swojej kategorii 6. miejsce w rankingu podsumowującym wykorzystanie przez samorządy środków pomocowych Unii Europejskiej. Jak informuje urząd miasta, w latach 2014-2020 z różnego rodzaju unijnych funduszy miasto pozyskało łącznie 486 mln zł. Były to dotacje do inwestycji majątkowych m.in. do budowy drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna, ale także do projektów społecznych czy edukacyjnych realizowanych przez rybnickie szkoły i stowarzyszenia.

– W ostatnich latach byliśmy skuteczni, jeśli chodzi o zdobywanie unijnych dotacji, co pozwoliło nam na realizację nowych projektów. Inwestycje pozwalają miastu się rozwijać, powodują, że stajemy się konkurencyjni jako miejsce do życia i inwestowania – mówi Piotr Kuczera.

Wacław Troszka



Już wkrótce z tych pomieszczeń będą korzystać mieszkańcy Niewiadomia i nie tylko



Zmodernizowane z pomocą funduszy unijnych wnętrza dawnej kopalnianej sprężarkowni robi wrażenie, zwłaszcza pozostawione korpusy wiekowych urządzeń

Rada kobiet bez kobiet?

„Informujemy, że 14 października rezygnujemy z pełnienia funkcji członkiń, przewodniczącej i wiceprzewodniczącej Rybnickiej Rady Kobiet. Uważamy jednoznacznie, że miarą dobrej organizacji miasta jest szacunek wobec jej mieszkańców, tak jak miarą demokracji jest ochrona najsłabszych członków wspólnoty. Dlatego właśnie poświęciliśmy dwa lata na działania równościowe w obszarze związanym z miejską i ponadmiejską polityką ekologiczną i zdrowotną. Będziemy je wspólnie kontynuować w ramach innych niż urzędowa struktura i bacznie przyglądać się posunięciom władz, lobbystów i decydentów”. Pod takim oświadczeniem podpisały się m.in. dr Monika Głosowicz, przewodnicząca Rybnickiej Rady Kobiet i wiceprzewodnicząca Aleksandra Zajac. W połowie października z członkostwa w RRK zrezygnowało w sumie 11 par (dwie z nich z innych przyczyn), co stawia pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie 13-osobowej rady. Regulamin RRK przewiduje bowiem, że może ona działać w zmniejszonym składzie, jednak nie mniejszym niż 10 radnych. Dotąd zasiadały w niej 3 panie wskazane przez prezydenta miasta, 3 wytypowane przez stowarzyszenie Śląskie Perły, które zainicjowało powstanie RRK, oraz 7 przedstawicieli zgłoszonych indywidualnie.

– Dla mnie to nie jest koniec Rybnickiej Rady Kobiet, spora część par zrezygnowała z pracy w tym gremium, którego skład zostanie wkrótce uzupełniony. Wciąż wierzę w siłę kobiet i czekam na nowe pomysły i nowe wypowiedzi. Rybnicka Rada Kobiet ma w naszym samorządzie swoje miejsce i określone zadania statutowe. Każdy ma prawo pójść swoją drogą. Panie stwierdziły, że obowiązująca formuła RRK zbyt mocno je ogranicza i jasno postawiły sprawę. Życzę im powodzenia w dalszej działalności. Rada Kobiet zrobiła dotąd sporo dobrego. Bardzo twórcza i użyteczna była ostatnia konferencja poświęcona zatrważającym wynikom badań nad wpływem smogu na zdrowie naszych dzieci – mówi prezydent Piotr Kuczera

Przypomnijmy: Rybnicka Rada Kobiet powstała w grudniu 2018 roku. Miała być organem doradczym, inicjatywnym i konsultacyjnym dla prezydenta miasta Piotra Kuczery. Członkinie pełniły swoje funkcje społecznie, nie pobierając z tego tytułu wynagrodzenia. Miały działać w obszarze eliminowania wszelkich dyskryminacji związanych z płcią, wyznaniem, narodowością, orientacją seksualną czy niepełnosprawnością. Kadencja Rybnickiej Rady Kobiet miała potrwać do 5 grudnia 2022 roku. (S), (WaT)

PIENIĄDZE DLA UNIwersYTETU

Roczną dotację w wysokości 230 tys. zł otrzyma z budżetu miasta rybnicka filia Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Jak napisano w uzasadnieniu uchwały, którą w czasie wrześniowej sesji rada miasta przyjęła jednoznacznie, utrzymanie zajmowanego przez uniwersytet budynku w należytym stanie wymaga stałych nakładów, stąd konieczność przekazania wspomnianej kwoty. Obecnie w rybnickiej filii katowickiego UE studiuje 315 osób (165 osób na studiach stacjonarnych, dawniej nazywanych dziennymi; 115 na studiach niestacjonarnych, czyli płatnych studiach zaocznych oraz 35 osób na studiach podyplomowych). (WaT, S)

Spółeczna sprężarkownia

Oto ostatnio zakończona inwestycja miasta – dawna kopalniana sprężarkownia na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy”. Mury zewnętrzne i dach wyremontowano, a wewnątrz gruntownie zmodernizowano, pozostawiając dla potomnych korpusy głównych urządzeń. Mocno zmieniono układ pomieszczeń, stawiając nowe ściany działowe. Do części z nich wprowadzi się świetlica środowiskowa, czyli placówka wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży, która obecnie funkcjonuje w tutejszym domu kultury. W odnowionym budynku będą też się odbywać działania w ramach projektu „reWITA” i kolejnego projek-

tu będącego jego kontynuacją „3R – Rodzina, Rozwój, Rybnik”. W sprężarkowni swoją siedzibę mają też znaleźć rada dzielnicy, klub seniora oraz grupa aktywnych kobiet. Będzie też miejsce na organizację innych zajęć zaproponowanych przez lokalną społeczność.

Remont i modernizacja dawnej kopalnianej sprężarkowni kosztowała 6.054.496 zł, ale 5.130.792 zł wyniosło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, które Rybnik otrzymał w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Z kolei blisko 604 tys. zł dorzucił budżet państwa. (WaT)

Miasto w skrócie

OSKARŻENI ZA ZANIEDBANIE

Dramatyczną historię 15-letniego dziś Pawła Reka z Boguszowic, który w czerwcu 2018 roku musiał zbyt długo czekać na specjalistyczną pomoc lekarską i w efekcie doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, szeroko opisywały media lokalne. Na początku października Prokuratura Okręgowa w Gliwicach skierowała do Sądu Rejonowego w Rybniku akt oskarżenia w tej sprawie. Lekarza, który kierował pracą zespołu karetki pogotowia i dopiero za drugim razem zdecydował o zabranii Pawła do szpitala, oskarżono o zaniedbanie i narażenie go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Praktycznie o takie samo zaniedbanie oskarżono również wychowawczynię chłopca, która mimo coraz gorszego samopoczucia Pawła pozwoliła, by wysiadł z autobusu (klasa wracała z kina w centrum Rybnika) i w towarzystwie kolegi wracał do domu. Nie powiadomiła też o tym fakcie jego rodziców. To właśnie ów kolega widząc, jak bardzo Paweł źle się czuje, zadzwonił na pogotowie. Jak się okazało, przyczyną nieszcześćcia była awaria zastawki odprowadzającej płyn mózgowo-rdzeniowy, którą Pawłowi wszczepiono gdy był jeszcze niemowlakiem. I lekarzowi, i nauczycielce grozi kara do pięciu lat więzienia.

KOLIZJA Z PRAWEM

13 października około 18.30 na ul. Gliwickiej na wysokości szpitala psychiatrycznego doszło do niegroźnej w sumie kolizji. Czerwona skoda jadąca w stronę centrum miasta uderzyła w tył forda, który zatrzymał się by skręcić w lewo w ul. Karłowicza. Kierowcą skody okazał się 62-letni Ryszard F., sędzia Sądu Okręgowego w Rybniku, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu (1,3 promila). Następnego dnia Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego na wniosek Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej uchyliła sędziemu immunitet i o 45 proc. obniżyła mu wynagrodzenie; zawieszony w czynnościach został już wcześniej. Trwa śledztwo. Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości Ryszardowi F. grozi kara do dwóch lat więzienia.

CAL DLA KŁOKOCINA

Na 31 października zaplanowano w Kłokocinie oficjalne otwarcie wybudowanego tam przez miasto Centrum Aktywności Lokalnej. Jego gospodarzami będą: rada dzielnicy, stowarzyszenie Korzenie oraz liderzy lokalnej społeczności. Więcej w listopadowym numerze „GR”.

Drożej na parkingach i w autobusach

Z początkiem października wzrosły niektóre opłaty związane z korzystaniem z miejskich parkingów. Z kolei od poniedziałku 12 października zmienił się cennik opłat za przejazdy miejskimi autobusami. Więcej za bilety płać m.in. uczniowie.

Podwyżka opłat za przejazdy miejskimi autobusami to rzecz jasna reakcja na znaczący wzrost kosztów funkcjonowania transportu publicznego w okresie epidemii, wynikający przede wszystkim z mniejszej liczby pasażerów, co z kolei wymusza wprowadzane przez rząd obostrzenia sanitarne. Jak informuje dyrektor organizującego komunikację autobusową w Rybniku Zarządu Transportu Zbiorowego Łukasz Kosobucki, przed pandemią, w ciągu dnia roboczego notowano około 28 tys. indywidualnych przejazdów pojedynczych pasażerów, tymczasem w pierwszej połowie października w dzień roboczy było ich średnio tylko około 18 tys. Najtrudniejszym miesiącem dla finansów miejskiej komunikacji autobusowej był jednak marzec, gdy takich przejazdów było średnio nie więcej niż około 6 tys.

PARKINGI

Zdrożały przede wszystkim miesięczne abonamenty. Abonament typu SP, obowiązujący na wszystkich parkingach wyposażonych w elektroniczny system pobierania opłat, kosztuje obecnie 200 zł (do tej pory 150 zł). Z kolei miesięczny abonament typu OP, dotyczący jednego konkretnego par-

kingu, kosztuje 90 zł (dotąd 70 zł). Z 30 do 50 zł wzrosła karna opłata za brak biletu lub paragonu oraz za nieaktualny abonament, natomiast w przypadku miejsc parkingowych, za które płaci się w parkomatach rozpoczynając parkowanie m.in. tych usytuowanych w pasie drogowym, za brak biletu parkingowego zapłacimy 200 zł. Nie zmieniła się stawka godzinowa opłaty: za pierwszą i każdą następną rozpoczętą godzinę postoju pojazdu to nadal 2,50 zł.

Przy okazji zmian w cenniku opłat ujednoczono godziny, w których trzeba płacić za parkowanie samochodu na każdym ogólnodostępnym parkingu. To od poniedziałku do piątku godziny od 7 do 18, a w soboty od 7 do 14. W niedziele można korzystać z parkingów za darmo.

Na parkingach usytuowanych przy ul. Powstańców Śl. (między bazyliką św. Antoniego a szkołą muzyczną), przy ul. Kościuszki (vis-à-vis technikum górniczego), przy ul. Rudzkiej (na terenie Kampusu) i przy ul. Kotuczka (na wysokości parku tematycznego) przez 90 minut (1,5 godziny) można parkować za darmo; za każdą następną rozpoczętą godzinę postoju zostanie już naliczona opłata. Na wszystkich pozostałych parkingach wyposażonych w

elektroniczny system parkingowy (nie parkomat) za darmo można zaparkować tylko na 15 minut.

AUTOBUSY

Zmiany w cenniku opłat za przejazdy miejskimi autobusami dotyczą wyłącznie kursów organizowanych przez rybnicki Zarząd Transportu Zbiorowego.

Podrożały bilety kupowane u kierowcy i poprzez tzw. urządzenia mobilne, głównie smartfony: bilet normalny – **5 zł** (dotąd 4 zł); ulgowy – **2,50 zł** (dotąd 2 zł); bilet czasowy (24-godzinny) normalny – **12 zł** (dotąd 8 zł); czasowy ulgowy – **6 zł** (dotąd 4 zł).

Tak jak do tej pory najtańszym sposobem płacenia za przejazdy jest używanie miejskiej e-Karty. Przejazd dowolną linią w strefie „zero” kosztuje obecnie: bilet normalny – **2,40 zł** (dotąd 2 zł); bilet ulgowy – **1,20 zł** (dotąd 1 zł). Z kolei w strefie „1” (zero + 1) to odpowiednio **3,60 zł** (dotąd 3 zł) i **1,80 zł** (dotąd 1,50 zł). Jeśli w ciągu 20 minut (od zarejestrowania wyjścia z poprzedniego autobusu) przesiądziemy się do drugiego autobusu, to za przejazd nim zapłacimy **50 gr** (dotąd 10 gr). Nie zmieniła się natomiast opłata za przejazd do dwóch przystanków w strefie „zero”, to nadal **1 zł**. ▶



◀ Zmienił się również cennik biletów okresowych dla posiadaczy e-Karty imiennej oraz aplikacji mobilnej. Bilety okresowe 30-dniowe na strefę „zero” kosztują obecnie: normalny – **84 zł** (dotąd 70 zł); ulgowy – **42 zł** (dotąd 35 zł), zaś na strefę „1” (zero + 1) odpowiednio **108 zł** (90 zł) i **54 zł** (45 zł). Średnio o 20 proc. podrożały też pozostałe bilety 7-dniowe i 14-dniowe.

Z kolei szkolny okresowy bilet 30-dniowy kosztuje obecnie **12 zł** (dotąd 10 zł), ale uczniowie klas sportowych muszą za niego zapłacić **20 zł**. Do **10 zł** (dotąd 7 zł) wzrosła cena takiego biletu dla uczniów z rodzin wielodzietnych (troje i więcej dzieci).

– Porównując ceny biletów autobusowych obowiązujące w transporcie publicznym w naszym regionie, można zauważyć, że opłaty w Rybniku należały do jednych z niższych. Ale nawet po tych podwyżkach oferta naszego miasta w dalszym ciągu będzie konkurencyjna. Warto podkreślić, że ceny biletów nie były podnoszone od dłuższego czasu, a w 2017 roku zostały nawet obniżone. Niestety, obecna sytuacja wymaga reakcji. Szacujemy, że podwyżka cen biletów zwiększy nasze roczne wpływy o około 2,2 mln zł. To bardzo istotne wobec wzrastających kosztów utrzymania miejskiej komunikacji autobusowej. Niestety, za sprawą epidemii koronawirusa liczba pasażerów zdecydowanie spadła, a nasze wpływy ze sprzedaży „biletów” wyraźnie zmalały – tłumaczy Łukasz Kosobucki, dyrektor Zarządu Transportu Zbiorowego w Rybniku. Przypomina też, że ZTZ ma w swojej ofercie jeszcze bilet zrównoważony, obejmujący 200 przejazdów w okresie 180 dni. Normalny taki bilet kosztuje 164 zł, zaś ulgowy 82 zł. (WaT)

E-Karta to miejska karta płatnicza, przy użyciu której w wygodny sposób można płacić za przejazdy autobusami na liniach organizowanych przez Zarząd Transportu Zbiorowego. Oczywiście, by było to możliwe, e-Kartę trzeba wcześniej doładować odpowiednią kwotą. Występuje w dwóch wariantach: **e-Kartą na okaziciela** można płacić wyłącznie za bilety jednorazowe, natomiast by korzystać również z biletów okresowych, trzeba posiadać **e-Kartę imienną** ze zdjęciem. Do jej posiadania są również zobowiązane osoby, którym obowiązująca taryfa pozwala korzystać z autobusów za darmo, m.in. osoby, które ukończyły 70. rok życia. Same e-Karty są darmowe, ale by je otrzymać, trzeba dokonać najmniejszego doładowania za 8 zł.

E-Kartę można nabyć w Miejskich Punktach Sprzedaży na pl. Wolności oraz na dworcu autobusowym przy ul. Budowlanych 6. By otrzymać e-Kartę imienną, trzeba najpierw czytelnie wypełnić wniosek i dołączyć do niego zdjęcie. Druki wniosków można wcześniej pobrać ze strony internetowej ZTZ-u (www.ztz.rybnik.pl), ale są również dostępne na miejscu. Osoby, którym według taryfy przysługują różnego rodzaju zniżki i ulgi, muszą składając wniosek okazać stosowny do-

kument, np. legitymację szkolną, studencką, dowód osobisty bądź orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Z kolei, by później odebrać już imienną e-Kartę, trzeba ją doładować jednym z biletów okresowych.

WYDAWANIE I DOŁADOWANIE E-KART:

MPS plac Wolności (tel. 32 43 92 030) – od poniedziałku do piątku od 7:30 do 18:30 (11:30-12:30 – przerwa na dezynfekcję)

MPS na Dworcu Autobusowym (ul. Budowlanych 6; tel. 32 75 57 160) – od poniedziałku do piątku od 7 do 14:30 (10.00-10:20 – przerwa na dezynfekcję)

DOŁADOWANIE:

MPS Pływalnia MOSiR-u (ul. Powstańców Śl. 42) – codziennie od 14 do 21

MPS Dział Targowisk i Parkingów Rybnickich Służb Komunalnych (Rzeczna 8) – poniedziałki nieczynne; targowe środy i soboty od 6 do 12; wtorki, czwartki i piątki od 6 do 10

E-Kartę można też doładować w Rybniku w 24 punktach prywatnych, m.in. w 9 salonikach prasowych Kolportera i w 7 kioskach Ruchu.

STRUKTURA PŁATNOŚCI ZA PRZEJAZDY MIEJSKIMI AUTOBUSAMI W RYBNIKU W 2019 ROKU:

70,3% – e-Karta (bilety jednorazowe i okresowe)
22,4% – bilety kupowane u kierowcy – jednorazowe
6,9% – telefon i urządzenia mobilne (bilety jednorazowe i okresowe)
0,4% – karty płatnicze
Fenomenem jest duża liczba biletów jednorazowych sprzedawanych przez kierowców.



Podwyżka cen biletów autobusowych to jeden z efektów epidemii. Ze względu na obowiązujące obostrzenia, koszty funkcjonowania miejskiej komunikacji autobusowej są teraz dużo wyższe

➔ Drogowiec rybnicki

W połowie października zakończono kolejny, przedostatni już etap trwającej od kilku lat modernizacji ul. Rudzkiej.



RUDZKA PRZEJEZDNA

Kierowcy odetchnęli, bo trwające osiem miesięcy roboty odbywały się przy zamkniętym ruchu i obowiązywały objazdy. Rozbudowa 750-metrowego odcinka drogi od ulicy Słonecznikowej do skrzyżowania z ulicą Piastowską obejmowała m.in. zatoki autobusowe, budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ul. Energetyków, prowadzącą m.in. do szpitala wojewódzkiego, a także budowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego oraz przebudowę kanalizacji sanitarnej, sieci teletechnicznej i wodociągowej. Powstała też droga pieszo-rowerowa, choć ze względu na ograniczenie miejsc parkingowych wzdłuż drogi część przedsiębiorców prowadzących w tym rejonie działalność gospodarczą miało co do jej przebiegu sporo zastrzeżeń; ostatecznie doszło do kompromisu

i wygospodarowania pewnej liczby miejsc parkingowych. Z uwagi na przebudowę skrzyżowania ulicy Rudzkiej z Energetyków likwidacji uległ wylot z równoległej ul. Konwalii, z którego zresztą ze względu na trudności z włączeniem się do ruchu korzystało niewielu kierowców. Do połowy listopada w tym miejscu potrwa jeszcze budowa muru oporowego i placu nawrotnego oraz prowadzone będą prace porządkowe. Koszt robót przeprowadzonych przez firmę Auto Trans Asfalty Sp. z o.o. z Gierałtowic wyniósł 7.366.920,02 zł.

Do całkowitego zakończenia modernizacji drugiej (po ul. Wodzisławskiej) pod względem długości ulicy w mieście pozostał jeszcze ostatni, nieco ponad 400-metrowy odcinek od ronda u zbiegu ulic Rudzkiej, Góreckiego i Podmiejskiej do tzw. grobli na Zalewie Rybnickim. Jednak w budżecie na przyszły rok środków na tę inwestycję nie zaplanowano.



KONSTRUKCJA WIADUKTU JUŻ WIDOCZNA

Gołym okiem widoczna jest już konstrukcja budowanego praktycznie od nowa wiaduktu nad liniami kolejowymi w ciągu ul. Żorskiej. Zabudowane zostały podstawowe elementy nośne obiektu, czyli żelbetowe słupy, których montaż prosto z samochodów wykonawcy skrócili z zaplanowanych 10 do 7 nocy. Przed 25 października miało się rozpocząć betonowanie tzw. ustroju nośnego, na którym położone zostaną warstwy bitumiczne, wkrótce powstaną chodniki, oświetlenie oraz drogi dojazdowe, których końcówki również trzeba zbudować od zera. Nowy wiadukt powinien zostać oddany do użytku na początku przyszłego roku. Wykorzystując związane z tą inwestycją wyłączenia z ruchu, na ul. Żorskiej od tego wiaduktu do skrzyżowania

z ul. Brzezińską położono nową asfaltową nawierzchnię.



PRZEPUST WZCĘSNIEJ

Przy zamkniętym ruchu trwają prace drogowe związane z budową przepustu w miejscu dawnego mostu na Potoku Radziejowskim w ciągu ul. Okulickiego. Kilkdniowe opady utrudniły roboty, jednak wykonawcy chcą zdążyć z zakończeniem prac wcześniej niż I kwartał 2021 roku, jak planowano.



DROGA I PARKING

Zakończone zostały prace ziemne związane z budową parkingów oraz łącznika drogowego pomiędzy ulicami Kuźnicką i Rybacką w Rybnickiej Kuźni. Opady spowodowały namoknięcie gruntu placu parkingowego i potrzeba kilku dni, by kontynuować wykładanie go betonową kostką. Nie powinno to jednak wpłynąć ▶

ARCH. UM RYBNICKA



Kierowcy mogą już korzystać z kolejnego zmodernizowanego odcinka ul. Rudzkiej. W ramach inwestycji przebudowano skrzyżowanie u jej zbiegu z ul. Energetyków, na którym zainstalowano sygnalizację świetlną

WACŁAW TROSZKA



Jeszcze przed 25 października miało się rozpocząć betonowanie płyty głównej wiaduktu, na której położony zostanie asfalt

◀ na oddanie inwestycji do użytku na przełomie października i listopada.



LIFTING RONDA

Przy połówkowym zamknięciu liftin-gowi poddawane jest rondo Boguszo-wickie (z wagonikami). Wymieniona zo-stanie nawierzchnia bitumiczna, a dla komfortu większych pojazdów część jezdna zostanie poszerzona, zaś na wy-sepce betonową kostkę zastąpi asfalt. Prace powinny zostać zakończone do 1 listopada.



WYMIANA DYLTACJI

Na dwóch obiektach mostowych na Rudzie w ciągu Obwiedni Północnej wymienione zostały dylatacje, czyli ele-menty łączące stałe i ruchome części wiaduktu. (r)

INWESTYCJE W PLANIE

Do 5 listopada potrwa wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowa-nia przestrzennego dla terenu w rejonie ul. Bolesława Chrobrego w dzielnicy Śródmieście. Z kolei uwagi do tego projektu można wno-sić do 19 listopada. Jak informuje Ireneusz Brzuska, naczelnik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, projekt za-kłada, że na niezagospodarowanym obecnie terenie przylegającym do ulicy Chrobrego (w sąsiedztwie zamkniętej już Rybnickiej Fabryki Ma-szyn) będą mogły powstać budynki usługowo-produkcyjne, czyli biura, lokale gastronomiczne, bazy logi-styczne oraz obiekty produkcyjne i handlowe (hurtownie i sprzedaż detaliczna). Szczegółowe informa-cje dotyczące dokumentów i procedur planistycznych można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej urzędu mia-sta (bip.um.rybnik.eu>komunikaty i ogłoszenia>ogłoszenia urzędowe).

(WaT)

ZAMKNĄ CHROBREGO

27, 28 i 29 października odci-niek ul. Bolesława Chrobrego łączący ulice Kościuszki i 3 Maja w samym centrum miasta będzie wyłączony z ruchu. W tych dniach na plac budowy przy Chrobrego 13 dotrą wielkogabarytowe moduły mieszkaniowe, z których zostanie poskładany nowy budynek. Stanie na przygotowanych fundamen-tach w miejscu rozebranej starej kamienicy. Jej ściana frontowa zo-stanie tam odtworzona z zachowa-nych cegieł.

(WaT)

Pierwsza zima z ekspresówką



WA CLAW TROSKA

W razie potrzeby pracownicy Rybnickich Służb Komunalnych będą odśnieżać nową drogę Racibórz – Pszczyna przy użyciu tych równie nowych ciężarówek

Z początkiem listopada w Rybnickich Służbach Komunalnych rozpocznie się „pogotowie zimowego utrzy-mania dróg”. Przed nami pierwsza zima, w czasie której RSK będą musiały zadbać o stan nawierzchni drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna.

– Trwają ostatnie już przygotowania do sezonu zimowego. Sprzęt trzeba przeglądnać i sprawdzić. Uzupełnia-my też zapasy środków chemicznych. Z myślą o zimowym utrzymaniu nowo wybudowanej drogi regionalnej Ra-cibórz – Pszczyna, jeszcze w końcu 2019 roku Rybnickie Służby Komu-nalne zakupiły cztery zasilane gazem pług-piaskarki z pełnym osprzętem zimowym marki Scania. Ze względu na standard tej drogi i prędkości rozwija-ne tam przez niektórych kierowców standard jej utrzymania będzie mu-siał być wyższy niż na innych drogach w naszym mieście; porównywalny z drogami krajowymi. Dwa samochody pojadą tam w jedną stronę, dwa w dru-gą – mówi Przemysław Grycman, dy-rector Rybnickich Służb Komunalnych.

W magazynie, popularnym igloo na terenie bazy RSK przy ul. Jankowickiej jest 1.100 ton soli drogowej (chlorek sodu). W planach było wybudowanie

drugiego takiego magazynu na tere-nie tzw. węzła wodzisławskiego drogi Racibórz – Pszczyna, ale ze względu na opóźnioną budowę samej drogi, jego budowa odsunęła się w czasie – RSK czeka na pozwolenie na budowę. – Przy ciągłych opadach śniegu ten tysiąc ton soli pozwoli nam utrzymać przejezdne drogi w Rybniku, nie licząc drogi Racibórz – Pszczyna, przez cztery dni. Mam nadzieję, że z dostawami soli problemów tej zimy nie będzie – mówi dyrektor Grycman i podkreśla, że drugi magazyn soli usytuowany przy węźle wodzisławskim jest zwyczajnie niezbędny. Co ważne, ma on być samoobsłu-gowy, co usprawni załadunek soli i nie będzie wymagało angażowania kolej-nych pracowników. Zimowe zapasy RSK obejmują jeszcze 1.600 litrów roztworu solanki i 800 ton piasku. Jeśli chodzi o tabor, to do akcji „Zima” można będzie skierować 20 różnego rodzaju ciężaró-wek i ciągników. W sumie służby komu-nalne muszą zadbać o stan nawierzchni dróg o łącznej długości blisko 463 km; to 17,5 km dróg krajowych; 43,7 km dróg wojewódzkich (w tym droga re-gionalna Racibórz – Pszczyna); 98 km powiatowych, 300 km gminnych i blisko 4 km dróg wewnętrznych. (WaT)

GMINNE DROGI

Radni podjęli pojedyncze uchwały zaliczające do kategorii dróg gminnych, a więc publicznych, sześć nowo powstałych w ciągu dwóch ostatnich lat ulic. Sprawa do-tyczy ulic: Lawendowej (dzielnica Orzepowice), bocznych odnóg ulic Stanisława Konarskiego i Leopolda Staffa (Popielów), ulicy Antoniego Woryny (Zamysłów), łącznika ulic Giedroycia i Brzezińskiej (Meksyk) oraz wybudowanej równocześnie z drogą regionalną Racibórz – Pszczyna Drogi Śródmiejskiej (Zamysłów/Niedob-czyce). Tym sposobem odpowiedzialne za ich stan i bieżące utrzymanie, również w okresie zimowym, będzie teraz miasto, bo drogi i ulice w naszym mieście dzielą się tak naprawdę na dwie kategorie – drogi wewnętrzne i drogi publiczne. Miasto, a formalnie prezydent miasta zarządza tylko tymi drugimi.

(WaT)

Szok jaki smog!

– To już nie jest tylko przypuszczenie. Teraz mamy dowód na to, że jest bardzo źle – mówi rybniczanka Klaudyna Szewczyk. To między innymi w próbkach moczu jej dzieci belgijski badacz odkrył szkodliwe dla zdrowia cząsteczki sadzy węglowej, występujące w zanieczyszczonym powietrzu. Były one również w moczu dzieci ze Strasburga, ale ich poziom był niższy – nawet dziewięciokrotnie niższy.

O wynikach pionierskich w Europie badań prof. Tim Nawrot, epidemiolog z Uniwersytetu Hasselt w Belgii, mówił 10 października w rybnickim Kampusie podczas konferencji „Smog – Szok” zorganizowanej przez Rybnicką Radę Kobiet. To właśnie ona wspólnie z ekipą belgijskich epidemiologów, francuskich dokumentalistów i lokalnych działaczy od roku realizuje projekt dokumentujący wpływ smogu na zdrowie dzieci. – Wybraliśmy Rybnik, bo niestety znajduje się on w czołówce europejskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem – mówił Martin Boudot, francuski dziennikarz śledczy i dokumentalista, pomysłodawca serii dokumentów „Green Warriors” („Zieloni Wojownicy”). To on dostarczył próbki moczu 52 dzieci z Rybnika i Strasburga epidemiologowi Timowi Nawrotowi, który specjalizuje się w badaniach nad wpływem zanieczyszczenia powietrza na nasze zdrowie. Był on bodaj jednym z pierwszych naukowców w Europie, który podjął się analizy zawartości w moczu rakotwórczej sadzy węglowej (black carbon), w skład której wchodzi toksyczne dla organizmów żywych pierwiastki: rtęć, ołów, kadm, beryl, siarka i arsen oraz pierwiastki promieniotwórcze. Sadza będąca składnikiem smogu powstaje w czasie spalania węgla w warunkach niedoboru tlenu. Jak podkreślał Tim Nawrot, smog jest szczególnie niebezpieczny właśnie dla dzieci. – Zanieczyszczenie powietrza wywołane powstałym w procesie spalania pyłem zawieszonym (PM), w tym sadzą, wiąże się z niższą masą urodzeniową, mniejszymi zdolnościami poznawczymi u dzieci, wzrostem zachorowalności i śmiertelności sercowo-naczyniowej, a także chorobami układu oddechowego i rakiem płuc w dorosłym życiu – twierdzi naukowiec.

POZIOM WYŻSZY OD 3 DO 9 RAZY

– Stężenie szkodliwej sadzy w moczu



Tim Nawrot tłumaczył, że zanieczyszczenia docierają nie tylko do płuc, ale przenikają do naszej krwi, a z nią do wielu innych ważnych organów

dzieci z Rybnika było średnio 5,2 razy wyższe w porównaniu z ich rówieśnikami ze Strasburga – mówił epidemiolog. W najgorszym przypadku było ono nawet dziewięciokrotnie wyższe, w najlepszym – trzykrotnie. Epidemiolog, któremu w badaniach pomogła najnowocześniejsza technologia, mówił o większym narażeniu rybnickich dzieci na działanie szkodliwych substancji z zanieczyszczonego powietrza, a tym oddychamy w Rybniku przez większą część roku. Wyjaśnił, że zanieczyszczenia docierają nie tylko do płuc, ale przenikają do krwi, a z nią do wielu innych ważnych organów. Zwrócił też uwagę na różnice w cząsteczkach sadzy w moczu dzieci ze Strasburga i tych zaobserwowanych u małych rybniczank, istotne z punktu widzenia stanu zdrowia tych ostatnich. Klaudyna Szewczyk: – Jeżeli w Rybniku nic się nie zmieni, w ciągu najbliższych miesięcy wyprowadzimy się stąd. W międzyczasie będziemy chronić nasze dzieci na tyle, na ile możemy. Wyniki tych badań prześlemy osobom odpowiedzialnym za tę sytuację – mówiła. Już dostał je Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska, wkrótce trafią też do Parlamentu Europejskiego, w czym chce pomóc europoseł Łukasz Kohut.

NIE PYTAJ, CO TWOJE MIASTO MOŻE ZROBIĆ DLA CIEBIE, ZAPYTAJ, CO TY ROBISZ DLA... CZYSTEGO POWIETRZA

– Nikt nie chce tego głośno powiedzieć, ale rybniczanki w dużej części stać dziś na wymianę pieca – mówi prezydent Piotr Kuczera. Wciąż jednak w 14,5 tys. rybnickich domów działają piece niespełniające żadnych norm, które kopczą i trują. – Te domy

nie są ruinami, stoją przed nimi czasem nawet trzy samochody, a ich właściciele nie są bezrobotnymi czy osobami o niskich dochodach, których nie stać na wakacje. Powinniśmy wreszcie wziąć odpowiedzialność za własny dom i zastanowić się, co warto poświęcić, by wymienić źródło ciepła. Trzeba dostrzec związek pomiędzy zdrowiem a własną kotłownią. Mówimy o niej, jakby to było coś eksterytorialnego – kuchnia jest moja, łazienka moja, ale na piec żądam dofinansowania od samorządu i rządu. Mowa tu o piecach, które kosztują od 6 do 10 tys. zł, podczas gdy na nową kuchnię wydaliśmy 20 tys. zł, a na samochód – 80 tys. zł. Pora na autorefleksję i ofensywę zmiany mentalności. Nie mówimy przecież o anonimowych domach – to są nasze domy, nasze kotłownie i nasze piece; nie szukajmy usprawiedliwień – mówił prezydent, a Klaudyna Szewczyk przyznała, że zmiana mentalności jest najtrudniejsza, dlatego też jedynym rozwiązaniem są odgórne nakazy lub zakazy, bo tylko one, jej zdaniem, sprawią, że mieszkańcy przestaną palić w piecach śmieciami i złej jakości węglem. – Dopóki nie będzie uregulowań prawnych, nie mamy co liczyć na zmianę. Jako dorośli zawiedliśmy, naprawmy to, co zepsuliśmy! – apelowała. – Oddychanie czystym powietrzem jest fundamentalnym prawem mieszkańców Rybnika. Tak jak oczekujecie, że woda, którą pijecie, jest czysta, tak samo powinno być z powietrzem, którym oddychacie. Mam nadzieję, że wyniki moich badań wam pomogą i przyspieszą zmiany, o które tak walczyliśmy – mówił w Rybniku Tim Nawrot.

(5)

STOP SMOG – antysmogowe wsparcie dla ubogich

Miasto przystąpiło do rządowego programu „Stop Smog”, który zakłada dofinansowanie wymiany starych pieców i termomodernizacji budynków jednorodzinnych, zamieszkiwanych przez najuboższych mieszkańców.

Novum programu polega na tym, że to miasto będzie realizować inwestycje, które otrzymają dofinansowanie, tak więc to magistrat będzie odpowiedzialny za wybór wykonawcy i rzetelne wykonanie zaplanowanych robót.

60 proc. kosztów realizacji programu mają pokryć środki pochodzące z Funduszu Termomodernizacji i Remontów, którym zarządza Bank Gospodarstwa Krajowego. 40 proc. pokryje budżet miasta, ale możliwy jest również udział

w finansowaniu inwestycji uczestników programu, czyli właściciele budynków. Nie może on jednak przekroczyć 10 proc. Według przyjętych przez radę miasta założeń, w ramach programu „Stop Smog” gruntownej termomodernizacji miałyby zostać poddanych 100 budynków, przy czym maksymalne nakłady na jeden budynek nie mogą przekroczyć 53 tys. zł.

Osoby chcące przystąpić do programu muszą spełnić łącznie kilka ustawowych warunków. Wnioskodawca musi być przede wszystkim właścicielem bądź współwłaścicielem budynku. Kolejne wymogi dotyczą zamożności potencjalnych beneficjentów. Średni miesięczny dochód w gospodarstwie jednoosobowym nie może przekro-

czyć 1.925 zł, a w wieloosobowym 1.375 zł na osobę. Z kolei środki własne oraz „zasoby majątkowe” osób starających się o dofinansowanie nie mogą przekroczyć 424 tys. zł.

W czasie wrześniowej sesji radni uchwaliли już „Regulamin realizacji przedsięwzięć niskoemisyjnych w ramach programu Stop Smog”, ale gdy zamykaliśmy to wydanie „GR” nie było jeszcze wiadomo, kiedy rozpocznie się w magistracie przyjmowanie wniosków osób zainteresowanych przystąpieniem do programu, zwłaszcza, że z powodu przybierającej na sile epidemii, urząd miasta znów funkcjonuje w mocno ograniczonym trybie. Najlepiej więc śledzić informacje pojawiające się na jego stronie internetowej (Rybnik.eu). (WaT)

HARMONOGRAM PRACY PUNKTU INFORMACYJNEGO „CZyste Powietrze”

LISTOPAD

Poniedziałki: 2, 9, 16, 23, 30 listopada od godz. 7 do 15,

Środy: 4, 18, 25 listopada od godz. 8 do 16

Czwartki: 5, 12, 19, 26 listopada od godz. 10 do 19

Sobota: 7 listopada od godz. 8 do 13

WTORKI I PIĄTKI NIECZYNNE

Przypominamy, że pracownicy punktu konsultacyjnego programu „Czyste powietrze” ponownie obsługują mieszkańców w siedzibie punktu. **Od października biuro mieści się w budynku „C” (II piętro, pokój 3.2) Kampusu przy ul. Rudzkiej 13.** Konieczne jest jednak wcześniejsze umówienie wizyty (obowiązują maseczki, własny długopis i dezynfekcja dłoni przed wejściem do punktu). Można to zrobić za pomocą formularza na stronie www.czystepowietrze.rybnik.eu, bądź

dzwoniąc pod numer telefonu: 517-664-090. Nadal możliwe jest uzyskanie porady drogą telefoniczną, mailową (czystepowietrze@feio.pl) lub za pośrednictwem Skype’a (Czyste Powietrze Rybnik) Ze strony czystepowietrze.rybnik.eu można też pobrać kwestionariusz i wypełniony oddać w punkcie. Na podstawie kwestionariusza pracownik punktu wypełni wniosek i poinformuje o terminie jego odbioru. (D)

Seniorzy w nowym składzie

Zmarłego w sierpniu Józefa Pionka, samorządowca z Kamienia, który od 2018 roku zasiadał w Rybnickiej Radzie Seniorów, zastąpi nowy radny-senior Tadeusz Szostok, były nauczyciel wychowania fizycznego i dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, który przez 10 lat – do 2006 roku – pełnił funkcję naczelnika wydziału edukacji urzędu miasta. Rekomendacji do pracy w radzie seniorów udzielił mu prezydent Piotr Kuczera, a stosowną uchwałę w tej sprawie radni miejscy podjęli

podczas wrześniowej sesji. Nowy radny ma zostać zaprzysiężony 26 listopada w trakcie obrad Rybnickiej Rady Seniorów, jeżeli oczywiście w jej organizacji nie przeszkodzi sytuacja pandemiczna. A tak było niestety z wtorkowymi dyżurami RRS w urzędzie miasta, które po kilkumiesięcznej przerwie wznowiono 6 października, by już po 13 października ponownie je zawiesić ze względu na rosnącą liczbę osób zakażonych koronawirusem i szczególną troskę o zdrowie i życie seniorów. (S)

ŚWIĘTO BEZ ŚWIĘTOWANIA

Jak było do przewidzenia, nie będzie w tym roku w Rybniku oficjalnych obchodów przypadającego 11 listopada Święta Niepodległości. Każdy może jednak zmanifestować swoje patriotyczne przywiązanie do ojczyzny, wywieszając w tym dniu na swoim domu lub mieszkaniu flagę narodową. Historyczne tablice na ścianie rynkowego ratusza, pod którymi co roku przedstawiciele władz miasta i m.in. organizacji kombatanckich składają wiązanki kwiatów pozostaną ogólnodostępne. (WaT)

Serdecznie dziękujemy za okazane współczucie, życzliwość i słowa otuchy oraz modlitwę i udział w pogrzebie naszego kochanego męża i ojca

**śp.
Józefa Pionka**

W szczególności dziękujemy prezydentowi i radnym miasta Rybnika, księdzu proboszczowi parafii w Rybniku-Kamieniu, delegacjom Rybnickiej Rady Seniorów, rad dzielnicy i rady parafialnej oraz pocztom sztandarowym i pracownikom służby zdrowia, a także wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym.

Żona z rodziną

Kopernik z procentami

Chwałowickie IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika jest jedyną szkołą w naszym mieście, która stosuje procentowy system oceniania swoich uczniów. – To sprawiedliwy, uczciwy i czytelny, a przede wszystkim niezwykle motywujący system, z którego zadowoleni są zarówno uczniowie, ich rodzice, jak i nauczyciele. Dziś już nikt z nas nie wyobraża sobie powrotu do tzw. klasycznego stawiania ocen bieżących – przekonuje dyrektorka placówki Małgorzata Wróbel.

Ocena ocenie nierówna – przecież piątka, na którą „załapało się” ledwie jednym punktem, a piątka, którą dostało się zdobywając ich maksymalną liczbę, nie jest taka sama. Właśnie dlatego już od trzech lat w popularnym „Koperniku” zamiast ocen stosuje się procenty. Jeżeli uczeń napisze kartkówkę na 50 proc., dostaje 50 proc., a jeżeli na 90 proc. otrzymuje 90 proc. Tradycyjne oceny, w dobrze nam znanej skali ocen, wystawiane są, zgodnie z przepisami prawa oświatowego, tylko na koniec semestrów, a w ciągu całego roku szkolnego uczniowie walczą o każdy procent. – To bardzo

stymuluje, budzi głębokie poczucie sprawiedliwości i świetnie sprawdza się w naszej szkole. Nie zdarza się, że na sprawdzianie ktoś oddaje pustą kartkę, albo rezygnuje z odpowiedzi, mówiąc, że nic nie umie, bo każdy procent jest lepszy od zera. To motywujące – mówi dyrektorka. Na pomysł procentowego oceniania uczniów wpadli matematyk Mirosław Kulawik i wicedyrektorka Agnieszka Pielorz. Udało się do niego przekonać uczniów i ich rodziców, pozytywnie wypowiedzieli się też nauczyciele, a stosowne zapisy znalazły się w statucie szkoły. Stosowanie takiego systemu

oceniania dopuszcza rozporządzenie ministra edukacji. – Pierwszy rok był eksperymentalny, a dziś do klasycznego wystawiania stopni bieżących ani nauczyciele, ani uczniowie, ani ich rodzice nie chcą już wracać – mówi dyrektorka. „Ile razy zdarzyło się, że zabrakło ci pół punktu do lepszej oceny? Ile razy słyszałeś, że na „szóstkę” to może umieć nauczyciel, a nie uczeń? Ile razy dostałeś „jedynekę”, chociaż zrobiłeś połowę zadań? Czujesz, że z ocenami w szkole jest coś nie tak? W „Koperniku” robimy to lepiej” – chwali się szkoła w specjalnie przygotowanym filmiku (do obejrzenia na profilu FB placówki), który wyjaśnia wszystkie zasady oceniania stosowane w IV LO. Dowiemy się z niego również, jak na podstawie procentów wystawiane są oceny na koniec semestru i roku szkolnego i jakie są obowiązujące procentowe progi dla poszczególnych stopni (np. dopuszczający od 35 proc., a celujący od 95 proc.). I tylko popularnego „siadaj, dwójka!” w „Koperniku” już nie usłyszymy. (S)

Atelier w liceum

Przygotowali projekt „Plasticus Copernicus”, wygrali trzecią edycję szkolnego budżetu partycypacyjnego i stworzyli pracownię plastyczną z prawdziwego zdarzenia. Uczniowie klas artystycznych chwałowickiego IV LO już z niej korzystają. – I są bardzo zadowoleni – ocenia dyrektor placówki Małgorzata Wróbel.

Szkolny budżet partycypacyjny, realizowany wspólnie przez miasto i Młodzieżową Radę Miasta Rybnika, to 10 tys. zł na finalizację wymyślonego przez uczniów pomysłu. Dzięki tym środkom w ubiegłym roku w I LO im. Powstańców Śl. powstało studio nagrań „Tu powstaje(MY)”, a dwa lata temu w Zespole Szkół Urszulańskich – stacja meteorologiczna „Ursus meteo”. Od września chwałowiccy licealiści pod okiem Wioletty Gaszki-Wojaczek uczą się rysunku i malarstwa w pracowni wzorowanej na profesjonalnym atelier. Znajduje się w niej sześć sztalug wyposażonych w rysownice, służące jako podkłady do

papieru rysunkowego i malarskiego. Są też specjalnie zaprojektowane meble do przechowywania różnorodnych materiałów plastycznych i prac uczniów oraz stolik do martwej natury. Do tego: manekin rysunkowy, nieodzowny do nauki anatomii i ruchu ludzkiego ciała, lampa punktowa służąca doświetleniu martwej natury lub portretowanej osoby oraz akcesoria i materiały malarskie na długie miesiące aktywnej pracy (m.in. farby akrylowe, pastele, palety, pędzle, ołówki, tusze, kleje, papier i bristol rysunkowo-malarski). – Zajęcia w tak wyposażonej pracowni plastycznej są prawdziwą przyjemnością. Dobry warsztat to połowa sukcesu – przekonują uczniowie. – Cieszymy się z realizacji tego projektu, bo w ten sposób utalentowani plastycznie młodzi ludzie mają szansę udziału w zajęciach malarstwa i rysunku z prawdziwego zdarzenia. Liczę też, że pracownia okaże się zachętą dla innych uzdolnionych uczniów, którzy w przyszłości wybiorą „Kopernika” – dodaje Małgorzata Wróbel. Dlatego szkoła planuje, aby potencjał pracowni był wykorzystywany nie tylko podczas lekcji uczniów klas artystycznych, ale również w ramach pozalekcyjnych zajęć kółka plastycznego, które chce stworzyć. Na razie jednak ze względu na pandemię tego typu zajęcia nie są w szkole realizowane. (S)



Dzięki środkom z budżetu partycypacyjnego w IV LO powstała pracownia plastyczna z prawdziwego zdarzenia

Medaliści w maseczkach

– Po latach często zastanawiamy się, czy nasze wybory i decyzje były słuszne. Skoro jednak otrzymujemy tak wyjątkowe wyróżnienie, możemy chyba uznać, że takie właśnie były – mówił Stanisław Spyra w trakcie miejskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej po tym, jak wspólnie z Marianem Groborzem i Kazimierzem Piekarczykiem otrzymał Medal Mikołaja z Rybnika – W Służbie Oświaty. Jest on wręczany od dwudziestu lat wybitnym przedstawicielom rybnickiego środowiska oświatowego.

Wszyscy trzej pracę zaczęli w 1973, w roku, w którym Jan Tomaszewski zatrzymał Anglików na Wembley. Byli niczym skrzydłowy, bramkarz i łącznik. – Zawsze bronił swojej szkoły i skutecznie walczył o jej przetrwanie – mówił Tadeusz Bonk z wydziału oświaty, przedstawiając sylwetkę Stanisława Spyrę, dyrektora dawnej Zasadniczej Szkoły

cuskiego i... przysposobienia obronnego w II Liceum Ogólnokształcącym. Jednak to nie „Hanka” ani też „Urszulanki”, w których uczył od 1983, stały się „jego” szkołą, ale chwałowickie IV Liceum Ogólnokształcące, któremu szefował przez 21 lat, tworząc jedno z najlepszych liceów w regionie. W latach 1991-1993 ogólniak ten dzielił jeden



Laureaci Medalu Mikołaja z Rybnika – W Służbie Oświaty – (od lewej) Marian Groborz, Stanisław Spyra i Kazimierz Piekarczyk

Zawodowej nr 2 w Niedobczycach, w której działały kiedyś szkoła zawodowa, Liceum Zawodowe i Technikum Elektryczne, a po przekształceniu w Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 również VII Liceum Ogólnokształcące, Gimnazjum nr 9, Technikum Odzieżowe i Elektryczne oraz wspomniana już zawodówka i LZ. I nie były to jedyne przekształcenia w kadencji dyrektora Spyrę, bo szkoła miała jeszcze epizod z liceum profilowanym. Dziś placówka funkcjonuje jako Zespół Szkół nr 5, a imię Józefa Rymera, pierwszego wojewody śląskiego, zawdzięcza właśnie Stanisławowi Spyrze. – Znany był z zamiłowania do sportu. Kiedy otwierano salę gimnastyczną w SP nr 3, zaskoczył wszystkich tym, że zrobił wymyk i odmyk na drążku, do tego w garniturze i bez przygotowania. I choć na emeryturze życie bardzo mocno go doświadczyło i uległ poważnemu wypadkowi, jeździ na nartach i właśnie przygotowuje się do zawodów – mówi prowadzący uroczystość Tadeusz Bonk.

Kolejny z laureatów, który 13 października otrzymał medal z rąk prezydenta Piotra Kuczery, to romanista Marian Groborz, nauczyciel języka fran-

budynku z... Zasadniczą Szkołą Górniczą kopalni Chwałowice. – W Sèvres pod Paryżem Marian Groborz widnieje jako modelowy dyrektor, któremu udało się przekształcić górniczą zawodówkę w bardzo dobre liceum ogólnokształcące – żartował Tadeusz Bonk.

Trzeci z nagrodzonych – Kazimierz Piekarczyk – był nauczycielem historii w Technikum Górniczym, ale najbardziej znany jest z funkcji prezesa oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rybniku, którą pełnił od maja 1990 roku aż do przejścia na emeryturę w sierpniu 2019 roku. Jak odczytano w laudacji, dał się poznać jako twardy, ale i bardzo konstruktywny negocjator, a wszystkie dyskusje z jego udziałem zawsze prowadziły do wypracowania kompromisu. Umożliwił też większości dyrektorów skończenie studiów z zakresu zarządzania oświatą, a ogromnej rzeszy nauczycieli uzupełnienie swojego wykształcenia. – To on ściągnął do Rybnika uczelnie, które pozwalały dyrektorom i nauczycielom kończyć studia podyplomowe. Można więc o nim powiedzieć, że był „dziekanem wyższej uczelni” i to niejednej – mówił Tadeusz Bonk, tegoroczny laureat Medalu Komisji Edukacji

Medal Mikołaja z Rybnika – W Służbie Oświaty przyznawany jest od 2000 roku najbardziej wyróżniającym się i zasłużonym nauczycielom-emerytom

Pomysłodawcą nagrody był ówczesny wiceprezydent miasta Jerzy Frelich, polonista i były dyrektor Budowlanki

Historia będąca inspiracją do ustanowienia przez miasto tej nagrody sięga XV wieku i dotyczy uzdolnionego młodego człowieka z Rybnika – Mikołaja, który skończył studia na wydziale nauk wyzwolonych wszechniczy krakowskiej i był prawdopodobnie pierwszym wykształconym bakałarzem (nauczycielem) w naszym mieście

W czasie 20 lat wręczono 94 medale. W rekordowym roku 2017 laureatów było aż ośmioro

Uroczystość odbywa się zawsze w październiku, a medal z wizerunkiem Mikołaja z Rybnika otrzymali m.in. Jan Bujak, Edyta Korepta, Natalia Piekarska-Poneta, Jan Majer, ks. Jerzy Kordula, Lucjan Rudnicki, Mieczysław Kula, Małgorzata Gruczelak i Tadeusz Szostok.

Narodowej. Wyróżnienia te otrzymało w tym roku 13 osób, nagrodę Ministra Edukacji Narodowej czworo nauczycieli, a nagrodę Kuratora Oświaty jedna. Nagrody Prezydenta Miasta Rybnika przyznano w sumie 40 wyróżniającym się nauczycielom i 10 dyrektorom rybnickich szkół i przedszkoli. Nie wszyscy wzięli udział w wyjątkowych ze względu na obostrzenia spotkaniach w siedzibie zespołu Przygoda. – Życzę wam zdrowia, normalności i optymizmu, choć wierzę, że wciąż macie go w sobie. Usłyszeliśmy dziś piosenkę „Nie wie nikt”, której tytuł doskonale oddaje niewiadomą, przed jaką stoi rybnicka oświata – z jednej strony koronawirus, z drugiej jej finansowanie – mówił prezydent Piotr Kuczera. O wyzwaniach mówił też wiceprezydent Wojciech Świerkosz. – Czeka nas niełatwy czas ze względu na to, co dzieje się na świecie i w kraju, co przekłada się również na perturbacje ekonomiczne, które będą wpływać na sytuację finansową naszego miasta. Dziękujemy za to, co już zrobiliście, i za to, co jeszcze zrobicie. Dbajcie o siebie – mówił nauczycielom rybnickich szkół. Tych jest w naszym mieście 2.713. (S)

Znów zdalnie

Po tym, jak zaczęła obowiązywać ogólnopolska żółta strefa, od 19 października w rybnickich szkołach ponadpodstawowych wprowadzono nauczanie hybrydowe. Podstawówki i przedszkola mają pracować normalnie. Kto wie jak długo?

– Dyrektorzy szkół wprowadzają różne rozwiązania – mówi rzecznik prasowy urzędu miasta Agnieszka Skupień o tym, jak rybnickie placówki dostosowują się do wytycznych obowiązujących w szkołach w strefie żółtej. – Zajęcia stacjonarne w budynku szkoły odbywają się naprzemiennie dla wydzielonych klas. Pozostałe klasy będą miały zajęcia zdalne, z wyjątkiem tych w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej, które realizowane będą stacjonarnie zgodnie z rozkładem zajęć – czytamy w zarządzeniu Marka Holony, dyrektora Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, w którym w pierwszym tygodniu nauczania hybrydowego lekcje w szkole mieli uczniowie klas pierwszych i czwartych technikum oraz drugich klas „branżówki”; pozostali przeszli na nauczanie zdalne, zgodnie z obowiązującym rozkładem zajęć. Od 26 do 30 października do szkoły powinni wrócić drugo- i trzecioklasiści z technikum oraz pierwszo- i trzecioklasiści ze szkoły branżowej.

Na podobny, tyle że dwutygodniowy system zdecydowało się IV LO w Chwałowicach, gdzie do 30 października klasy pierwsze i trzecie uczą się w szkole, a drugie mają nauczanie zdalne. Od 2 do 13 listopada będzie na odwrót. Te wszystkie kroki mają zminimalizować kontakty między nauczycielami i uczniami, by ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa. – Od początku września ogniska wirusa pojawiły się w 31 placówkach spośród 70 funkcjonujących na terenie Rybnika – informowała 16 października Agnieszka Skupień. Po tym, jak 8 września w podstawówce w Kamieniu odnotowano pierwszy przypadek koronawirusa, lawina ruszyła. Covidem zarażali się zarówno uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy, jak i pracownicy obsługi, a na liście placówek dotkniętych wirusem były zarówno rybnickie przedszkola i podstawówki, jak i szkoły ponadpodstawowe, m.in. Przedszkole nr 32, Szkoła Podstawowa nr 19, I i II LO oraz Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych. – O pozytywnym

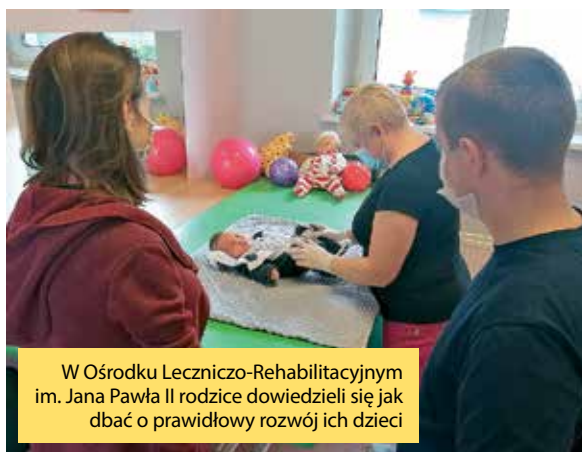
wyniku ucznia dowiedziałam się w sobotę wieczorem. Zgodnie z procedurami musiałam skonsultować się z sanepidem, więc wysłałam wszystkie informacje e-mailem i cierpliwie czekałam. Dokładnie znałam sytuację tego ucznia, dlatego uważam, że dyrektor powinien móc podejmować takie decyzje jak najszybciej – mówi Katarzyna Śładczyk, dyrektorka Ekonomika, w którym uczy się 1.023 uczniów. Sytuacja covidowa w rybnickich placówkach oświatowych jest dynamiczna. – Zmienia się niemal z godziny na godzinę. Na zwolnieniu lekarskim przebywa obecnie ok. 430 nauczycieli. To ok. 18 proc. w skali miasta – mówiła 21 października Agnieszka Skupień. Z udostępnionych tego dnia danych wynika, że np. w Przedszkolu nr 43 na Nowinach zajęcia miały być w ogóle zawieszane (do 23 października) ze względu na brak personelu (pracownicy na zwolnieniach lekarskich), a SP nr 23 w Niewiadomiu zawiesiła zajęcia stacjonarne i przeszła na zdalne nauczanie (do 3 listopada).

– Jest tak, jakbyśmy codziennie organizowali w szkołach po cztery, pięć wesel – tak sytuację w swoich placówkach komentowali dyrektorzy uczestniczący w miejskich obchodach Dnia Edukacji Narodowej. (S)

Profilaktyka dla najmłodszych

– Rodzice byli pozytywnie zaskoczeni naszą inicjatywą, a my dużym zainteresowaniem z ich strony – mówi Łukasz Galdja, kierownik działu rehabilitacji leczniczej w Ośrodku Leczniczo-Rehabilitacyjnym im. Jana Pawła II. 10 października zorganizowano tu bezpłatne porady oraz konsultacje psychologiczne i logopedyczne dla rodziców dzieci.

W sobotnie przedpołudnie kilkunastu rodziców i ich dzieci odwiedziło mieszczący się przy ul. ks. Henryka Jośki 55 na Nowinach ośrodek, który na co dzień niepełnosprawnym dzieciom zapewnia wielospecjalistyczną i kompleksową rehabilitację. Pod opiekę tutejszych rehabilitantów, logopedów, lekarzy i psychologów trafiają dzieci do siódmego roku życia z niepełnosprawnościami, ale także te, które rehabilitacyjnego wsparcia potrzebują tymczasowo na jednym z etapów rozwoju, na przykład wcześniaki w okresie niemowlęcym. – W trakcie czterogodzinnych konsultacji pokazywaliśmy, jak prawidłowo wykonywać czynności związane z opieką i pielęgnacją malucha: noszeniem, trzymaniem, karmieniem, przewijaniem. Podpowiadaliśmy, na co zwrócić uwagę, by szybko wychwycić i korygować ewentualne wady. To istotne, bo szybka reakcja rodzica pozwala uniknąć nieprawidłowości, które później mogłyby wymagać poważniejszej rehabilitacji – dodaje Łukasz Galdja. Przedsięwzięcie pokazało, jak ważna w dobie pandemii, gdy dostęp do służby zdrowia jest utrudniony, staje się profilaktyka i wspieranie



W Ośrodku Leczniczo-Rehabilitacyjnym im. Jana Pawła II rodzice dowiedzieli się jak dbać o prawidłowy rozwój ich dzieci

ARCH. OŚRODKA

rozwoju dziecka od jego pierwszych dni, bo zdecydowana większość małych pacjentów, którzy 10 października odwiedzili ośrodek, została skierowana na dalszą diagnostykę. – U mniejszych dzieci, z których najmłodsze miało zaledwie trzy tygodnie, najczęściej obserwowaliśmy obniżone lub podwyższone napięcie mięśniowe, u kilkulatek były to głównie problemy logopedyczne i wady postawy – dodaje Łukasz Galdja. Pracownicy ośrodka planują kolejne konsultacje, tym razem dla starszych dzieci: mają to być badania wad postawy oraz stóp przy pomocy podoskopu.

(D)

Gaudeamus" nie dla seniorów

Do końca października rybnicki Uniwersytet Trzeciego Wieku zawiesił wszystkie zajęcia dla swoich studentów-seniorów.

Ze względu na sytuację pandemiczną najpierw zrezygnowano z październikowej uroczystej inauguracji roku akademickiego w Teatrze Ziemi Rybnickiej, a zajęcia w Kampusie, gdzie mieści się siedziba UTW, odbywały się w reżimie sani-

tarnym, w mniej licznych grupach. Jednak 17 października zarząd UTW postanowił zawiesić zajęcia (na razie do końca października), reagując na pogarszającą się sytuację epidemiologiczną, niebezpieczną szczególnie dla seniorów. Rybnicki uniwersytet liczy obecnie 250 studentów (około 50 mniej niż przed rokiem); a w październiku dołączyło do niego 10 nowych zaków-seniorów. (S)

Najmłodszy też studiuje

Po raz piąty 10 października zainaugurowano rok akademicki w Rybnickim Uniwersytecie Dziecięcym. – Ze względu na pandemię jesteśmy niespokojni, ale mam nadzieję, że zrealizujemy wszystko to, co zaplanowaliśmy na kolejne dwa semestry – mówi Janina Wystub, która wspólnie z radną Mirelą Szutką i wolontariuszami prowadzi działający w formie stowarzyszenia uniwersytet dla najmłodszych.

– Gdy w marcu wybuchła pandemia, nasze zajęcia zostały czasowo zawieszono, zrezygnowaliśmy z wycieczek edukacyjnych, próbowaliśmy prowadzić wykłady w trybie zdalnym, a czwarty rok akademicki podsumowaliśmy nie w czerwcu, a we wrześniu. Teraz trochę oswoiliśmy się z sytuacją, mamy też więcej sprzętu i doświadczenia, by poprowadzić zajęcia online, jeśli będzie taka potrzeba – podkreśla Janina Wystub. Inauguracja kolejnego, piątego już roku akademickiego odbyła się w tradycyjnej formie, przy zachowaniu wszelkich sanitarnych obostrzeń. W Centrum Kształcenia Ustawicznego Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki, 23 nowych studentów, z których najmłodszy ukończył zaledwie pięć lat, złożyło ślubowanie, odebrało indeksy i wysłuchało „Gaudeamus igitur” oraz wykładu psycholog Marioli Kujasńskiej, która mówiła o sekretach dobrej zabawy.

Teraz przed wszystkimi studentami, również przed niemal sześćdziesiątką, która kontynuuje swą uniwersytecką przygodę, interesujące wykłady, warsztaty oraz zajęcia laboratoryjne z różnych dziedzin nauki, mające rozbudzać ich pasję i zainteresowania. – Jesteśmy tu, by rozwijać umiejętności swoich dzieci, зараżać miłością do nauki. W szkole tego nie osiągniemy, więc szukam innych form edukacji. Chcę, by córka i syn zrozumieli i pokochali naukę, a nie tylko wkuwali na pamięć kolejne reguły i definicje – mówi Ewa Mickiewicz, mama dziewięcioletniej Zosi i pięcioletniego Adasia, którzy w tym roku dołączyli do najmłodszej studenckiej braci w naszym mieście. Mały Adam Mickiewicz na co dzień chodzi do Przedszkola nr 22 w Gotartowicach, gra w szachy i Minecrafta (gra komputerowa), rozwiązuje zagadki logiczne i interesuje się kosmosem. –

Znajomi pytają, kiedy napisze pierwszy wiersz, ale to jeszcze przed nami – śmieje się jego mama.

W tym roku, średnio dwa razy w miesiącu młodzi studenci mają wziąć udział w zajęciach z dziedziny matematyki, ochrony środowiska, a nawet geoinżynierii. Usłyszą m.in. o zwierzętach arktycznych, o tym, czy Antarktydę można przykryć kocem, w jaki sposób chronić klimat i środowisko oraz jak walczyć ze smogiem. Sami też wcielą się w rolę wykładowców, by kolegom opowiedzieć o swoich pasjach. – Będziemy pracować w małych grupach przy zachowaniu sanitarnych obostrzeń, planujemy też wykład zdalny zaprzyjaźnionego z naszym uniwersytetem prof. Andrzeja Katunina, który do stycznia przebywa na stypendium w Portugalii – mówi Janina Wystub. Dr Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor CKU Politechniki Śląskiej w Rybniku, podkreśla rolę tej technicznej i badawczej uczelni z Gliwic w kształtowaniu nowoczesnego rynku pracy: – Współpracujemy z wieloma instytucjami, kreujemy naukowo-politechniczne zachowania najmłodszych, by przygotować potencjalnych studentów naszej uczelni. Ta współpraca przebiega od przedszkola do politechniki w Gliwicach: w budynkach CKU w Rybniku gościmy uniwersytet dziecięcy, angielskojęzyczną szkołę podstawową, a od trzech lat również akademickie liceum ogólnokształcące. Wielu z tych licealistów zdobyło już indeksy politechniki. To pokazuje, że szersze otwarcie uczelni na otoczenie społeczne sprawia, że więcej osób chce studiować na technicznych kierunkach. Dziś na całym świecie, również w Polsce, odczuwamy brak inżynierów, którzy stoją za postępem i innowacjami. Szybki rozwój technologii w informatyce, telekomunikacji, automatyce, sztucznej inteligencji, bioinżynierii czy przemyśle 4.0, uznawanym za przemysł przyszłości, powoduje, że absolwenci uczelni technicznych są nieodzowni. Dlatego już wśród najmłodszych należy rozbudzać zainteresowanie tymi dziedzinami – przekonuje dr Łukaszczyk. (D)



DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK

Ponad 20 studentów, którzy w tym roku rozpoczęli swą przygodę z Rybnickim Uniwersytetem Dziecięcym odebrało indeksy z rąk dr. Zygmunta Łukaszczyka oraz Janiny Wystub i Mireli Szutki, które od ponad czterech lat prowadzą uczelnię dla juniorów

Koło (nie tylko) dla młodzieży

– W jednym z artykułów w tygodniku mniejszości niemieckiej „Wochenblatt” przeczytałem informację o Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Raciborzu. Wtedy pomyślałem, że warto utworzyć podobne koło w Rybniku – mówi jego przewodniczący Adrian Słodowicz. Ze względu na pandemię pomysł udało się zrealizować dopiero we wrześniu.

Siedzibę nowo powołanego koła terenowego Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Rybniku otwarto 21 września przy ul. Ogródki 1a, gdzie mieści się również Biuro Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku. W czasie skromnej uroczystości Adrian Słodowicz, uczeń I LO im. Powstańców Śl., mówił o pierwszych planach koła, m.in. o przeprowadzeniu ankiety na temat jakości nauczania języka niemieckiego w Rybniku, warszta-

tów językowych dla uczniów rybnickich szkół czy kursów języka niemieckiego dla członków koła, którymi – jak się okazuje – mogą zostać wszyscy zainteresowani. Adrian Słodowicz, który ma rodzinę w Niemczech i od lat interesuje się językiem i kulturą niemiecką, mówił też o akcjach charytatywnych, w jakie chce się zaangażować rybnickie koło, oraz o współpracy z miastem i Młodzieżową Radą Miasta Rybnika. – Chcemy pokazać, kim jesteśmy i co młodzież

mniejszości niemieckiej robi dla innych. Wszystkie projekty i różnorodne akcje są skierowane przede wszystkim do młodej części naszej lokalnej społeczności. Śląsk ze swoją bogatą historią także dzisiaj jest wielokulturowym i wielonarodowym regionem – mówił Słodowicz. W otwarciu rybnickiego koła terenowego ZMMN wziął udział m.in. wiceprezydent miasta Piotr Masłowski i przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika – Jan Pałasz. (S)



Gospodarze i goście podczas otwarcia rybnickiego koła terenowego Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej

ARCH. ZMMN RYBNIK

Studencki teatr światła

– Światło ma ogromny wpływ na formę współczesnej architektury i to, w jaki sposób funkcjonujemy w jej wnętrzu. Jednak zapominamy o naturalnej potrzebie obcowania z ciemnością, której można dziś doświadczyć w niewielu już miejscach. Właśnie dlatego zaprojektowaliśmy „Teatr światła” – mówi rybniczanie Dominik Kowalski o projekcie nagrodzonym na międzynarodowym konkursie architektonicznym International Velux Award 2020.

Dominik wspólnie z dwojgiem innych studentów Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach: Julią Giżewską i Pawłem Białasem (opiekun naukowy dr inż. arch. Jerzy Wojewódka, prof. PŚl.) stworzył projekt, który zwyciężył w kategorii „Daylight Investigations” – „Badania nad światłem naturalnym” w regionie Europa Wschodnia i Bliski Wschód. Konkurs International Velux Award odbywa się co dwa lata i ma zachęcać studentów do zwracania szczególnej uwagi na rolę światła naturalnego w architekturze. Na tegoroczną 9. edycję napłynęło 579 projektów zgłoszonych przez 250 szkół z 60 krajów. Międzynarodowe jury, złożone z światowej sławy architektów, wybrało pięć zwycięskich projektów z dwóch kategorii („Badania nad światłem naturalnym” i „Światło naturalne w budynkach”). Wśród nich je-

dyny polski, zatytułowany „Teatr światła”, który porusza problem zanieczyszczenia sztucznym światłem nocnego nieba. – Duże miasta generują olbrzymie ilości sztucznego światła, co uniemożliwia obcowanie człowieka z naturalną i potrzebną mu ciemnością – wyjaśnia Dominik, absolwent I LO im. Powstańców Śl., który już od dziecka interesuje się astronomią i astrofizyką. Teraz wspólnie z Julią i Pawłem opracował projekt umożliwiający obserwowanie wybranych fragmentów nieba niczym spektaklu. – Stworzyliśmy manifest przeciwko nadmiernemu rozpowszechnianiu światła sztucznego, wykorzystując istniejące światło naturalne – naturalne lecz nocne. Staraliśmy się podejść do tematu w minimalistyczny, ale wymowny sposób. Sam projekt zakłada więc stworzenie rowu opartego na planie okręgu – pierścienia jak w plane-



Rybniczanie Dominik Kowalski poza architekturą i astronomią interesuje się też motoryzacją i designem samochodowym

ARCH. PRYW.

tarium – zawężającego widok na rozgrywający się nocą na niebie teatr świetlny – opowiada Dominik. Zgodnie z pomysłem do okręgu, który nawiązuje do amfiteatru, ma prowadzić długa drewniana ława, pozwalająca zatrzymać się w każdym momencie drogi, by podziwiać rozpraszające się wokół światło. Kluczowa jest oczywiście lokalizacja – studenci wybrali Halę Izerską, jedno z nielicznych kompletnie ciemnych miejsc w Europie. – Najciemniejszych miejsc w naszym kraju szukaliśmy przy pomocy map zanie- ▶

Pole nadziei... na hospicjum

9 października, w przededniu Światowego Dnia Opieki Paliatywnej i Hospicyjnej, przedstawiciele fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie” wespół z prezydentem Piotrem Kuczera, wolontariuszami fundacji i m.in. przedstawicielami niedobczycykiego Warsztatu Terapii Zajęciowej „Latarnia” w ramach ogólnopolskiej akcji „Pola nadziei” posadzili cebulki żonkili na łące przy ul. Barbórki w Niedobczycach.

To tutaj w niedalekiej przyszłości miasto ma wybudować hospicjum, o powstanie którego zabiega fundacja. – Po raz pierwszy spotykamy się na tej działce w tak dużym gronie, z czego bardzo się cieszę. Sadzimy żonkile, które są symbolem nadziei, nadziei na to, że w przyszłości powstanie tu stacjonarne hospicjum. Wizja architektów jest piękna, wierzę, że w niedługim czasie zobaczymy tu jej urzeczywistnienie. To placówka, która mieszkańcom Rybnika jest przecież bardzo potrzebna – mówi Sylwia Figura-Kluszczyńska, prezes fundacji Puls-Med „Blisko Ciebie”.

Projekt budowlany hospicjum na 30 łóżek ma być gotowy do końca roku, podobnie jak dokument dla całego

przedsięwzięcia kluczowy – kosztorys budowy.– Zgłosiliśmy budowę hospicjum do konkursu Funduszu Inwestycji Samorządowych i mamy nadzieję otrzymać rządowe dofinansowanie. Liczę, że w jego uzyskaniu pomogą nam nasi parlamentarzyści. Według harmonogramu miejskich inwestycji budowa hospicjum ma się rozpocząć w roku 2022 i zakończyć w 2023, ale gdybyśmy otrzymali dofinansowanie, budowa mogłaby ruszyć wcześniej – mówi prezydent Piotr Kuczera. Pieniądze na projekt budowlany hospicjum i na tzw. nadzór autorski projektantów nad budową są zabezpieczone w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta. Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości

pojawią się w niej również fundusze na samą budowę.

W lutym 2018 roku Rada Miasta Rybnika podjęła uchwałę intencyjną w sprawie budowy w mieście hospicjum, a w listopadzie ubiegłego roku w urzędzie miasta rozstrzygając konkurs, wybrano jego koncepcję architektoniczną; teraz jej autorzy (pracownia M.O.C. Architekci z Katowic) przygotowują projekt budowlany. Wstępne ustalenia mówią, że hospicjum wybuduje miasto, a fundacja Puls-Med będzie je później prowadzić, zawierając kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. – Cały czas, czyli dopiero od niespełna trzech lat, gromadzimy potrzebne do tego środki, korzystając m.in. z jednoprocentowego odpisu podatkowego (za 2019 rok fundacja otrzymała 22.672 zł – przyp. red.). Wciąż do kupienia jest charytatywna płyta nagrana przez naszych artystów, znanych zresztą daleko poza granicami Rybnika. Obecnie mamy już około 80 tys. zł. Czasy są ciężkie, ale jako fundacja wciąż szukamy sponsorów i ludzi dobrej woli, którzy choćby niewielką kwotą wesprą nasze przedsięwzięcie. Liczy się każda złotówka – mówi prezes Sylwia Figura-Kluszczyńska.

22 i 23 października, w ramach akcji „Pola nadziei”, ponad 500 cebulek żonkili mieli również zasadzić wolontariusze Niemedycznego Hospicjum Domoowego im. św. Ojca Rafała Kalinowskiego opiekujący się chorymi w ich domach. Mieli im towarzyszyć m.in. prezydent Piotr Kuczera oraz rybniccy strażacy, a ich żółte symbole nadziei wyrosną na skwerze przy ul. Reymonta oraz w parku Biegoszowej u zbiegu ulic Chrobrego i 3 Maja.

Posadzone żonkile zakwitną oczywiście dopiero na wiosnę.

(WaT), (D)



W tym roku, cebulki żonkili posadzono m.in. na łące przy ul. Barbórki w Niedobczycach, gdzie ma powstać stacjonarne hospicjum, o które zabiega rybnicka fundacja Puls-Med „Blisko Ciebie”

WACŁAW TROJSZKA

◀ czyszczenia światłem sztucznym. Znaleźliśmy trzy: Bieszczady, miejscowość Chalin (województwo wielkopolskie) oraz właśnie Polanę Izerską. Ta ostatnia jest mekką dla osób pasjonujących się astronomią i obserwacją ciał niebieskich, a także poszukujących źródła naturalnego światła nocnego – opowiada rybniczanie. Poza architekturą i astronomią, Dominik interesuje się także motoryzacją i designem samochodowym, co pozwala mu podchodzić do architektury w niecodzienny sposób. – Jak zrecenzowało jury, nasz projekt jako jedyny przedstawił, w jaki sposób pokazać nietypowe myślenie, nie stawiając „pomnika dużej architektury” – podsumowuje Dominik.

(S)

Przedszkolak z wyprawką

Ruszyła kolejna odsłona akcji „Mała książka – wielki człowiek”. W jej ramach każdy przedszkolak, którego opiekun zapisze do biblioteki, otrzyma wyprawkę czytelniczą. Dotyczy to zarówno biblioteki głównej przy ul. Szafranka, jak i wszystkich filii bibliotecznych w dzielnicach.

Co ważne, przedszkolaki już będące czytelnikami biblioteki, które dotąd nie otrzymały takiej wyprawki, również ją dostaną. Na wyprawkę składają się: książka „Pierwsze czytanki dla...” (zestaw utworów wybitnych polskich poetów i pisarzy dziecięcych, od Wandy Chotomskiej po Grzegorza Kasdepke, od klasyki po współczesność), broszura dla rodziców pt. „Książką połączeni, czyli przedszkolak idzie do biblioteki”

(poradnik o korzyściach z codziennego czytania dziecku i odwiedzania z nim biblioteki) oraz biblioteczna karta małego czytelnika – do zbierania naklejek za wypożyczone książki.

Projekt jest realizowany od 2018 roku przez Instytutu Książki w ramach ogólnopolskiej kampanii promującej czytelnictwo „Mała Książka – wielki człowiek” we współpracy z bibliotekami publicznymi.

(S)

Rybnik, rodzina, rewitalizacja

Inwestycja w przestrzeń i społeczność – to główna tendencja rewitalizacji prowadzonej w naszym mieście. Udzielanie wsparcia rodzinom i osobom w trudnych sytuacjach życiowych wymaga także trafnej diagnozy i odpowiednio dobranych form pomocy.

Wszystkie te kwestie omawiano podczas konferencji „Rybnik Rodzina Rewitalizacja” w związku z podsumowaniem zakończonego w sierpniu projektu Rybnicka Akademia Rodziny, który prowadziły wspólnie stowarzyszenie „17-tka” (lider projektu), Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej, stowarzyszenie Razem i stowarzyszenie Serduchowo. Wnioski są bardzo pozytywne. RAR, której oferta była adresowana przede wszystkim do rodzin w kryzysie, udzieliła realnego wsparcia 600 osobom – a to dwa razy więcej, niż wstępnie zakładano. Sprawdziły się różne formy terapii i konsultacji psychologicznych (terapię indywidualną, rodzinną, dla par, dzieci i młodzieży, grupy wsparcia), warsztaty „Szkoła dla Rodziców”, szkolenia rozwojowe dla matek i nastolatków, warsztaty zdrowia itp. I choć pierwszy projekt się kończy, to na bazie dotychczasowych

doświadczeń ruszyła już Rybnicka Akademia Rodziny II, która oferuje specjalistyczne poradnictwo rodzinne, terapie i warsztaty rozwojowe, mediacje rodzinne i pomoc prawną, wsparcie rodzin zastępczych, a także szkolenia i superwizje. Ważną kwestią jest też pomoc rodzinie w czasie rozwodu – co warto podkreślić, bo rozstanie rodziców zawsze stanowi traumę dla dzieci. – Działania, które realizuje Rybnicka Akademia Rodziny, są bardzo potrzebne i rozwojowe. To realna pomoc dla egzystencji wielu osób – podkreślał prezydent Piotr Kuczera. O współfinansowaniu inicjatyw spod szyldu RAR z Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 (Europejski Fundusz Społeczny) mówił prezes stowarzyszenia „17-tka” Grzegorz Głupczyk: – Pierwszy projekt to kwota 1.838.570 zł, jego kontynu-

acja to 1.353.240 zł. Łącznie ponad 3 mln zł. To środki zainwestowane w Rybnik i jego mieszkańców – wyjaśniał. Aby pozyskiwać finanse z programu operacyjnego, konieczne jest łączenie inwestycji w nieruchomości z działaniami społecznymi – co w Rybniku się udaje. Przykłady wskazał zastępca prezydenta Piotr Masłowski: rewitalizacja Strefy Juliusza, gdzie działa Centrum Usług Wsparcia Rozwoju Rodziny; modernizacja budynku przy ul. Świerkłańskiej na potrzeby domu dla samotnych rodziców z dziećmi i kobiet w ciąży; remont kamienicy przy ul. Chrobrego, w której będzie mieszkanie dla kobiet usamodzielniających się po wyjściu z domu samotnej matki i mieszkanie dla seniorek, czy adaptacja familoków na mieszkania socjalne. Zakończoną dopiero co inwestycją jest zmodernizowana dawna kopalniana sprężarkownia na terenie Zabytkowej Kopalni ▶

Jeszcze za wcześnie, by podsumowywać wpływ koronawirusa na zdrowie psychiczne, a gdyby nawet podjąć taką próbę – będzie to trudne do ustalenia, ponieważ w związku z reżimem sanitarnym placówki opieki zdrowotnej i ośrodki wsparcia psychologicznego przyjmują pacjentów w ograniczonym zakresie. – Poradnia Zdrowia Psychicznego funkcjonująca w strukturach Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku nie przyjmuje pacjentów

Przeciwdziałaj depresji

Jesień to pora roku, która z zasady nie sprzyja optymizmowi i dobremu samopoczuciu psychicznemu. W tym sezonie jest szczególnie trudno: nie dość, że za oknem na ogół ponuro i deszczowo, to od wielu miesięcy doświadczamy również stresu związanego z epidemią i jej skutkami.

zakazanych wirusem, ani z objawami wirusowej infekcji górnych dróg oddechowych. Chorzy o ile to możliwe bez osób towarzyszących są umawiani na konkretne godziny, aby wykluczyć

kontakt z innymi pacjentami podczas oczekiwania na poradę. Każdorazowo po wizycie pacjenta wietrzona jest cała poradnia. Stosowanie powyższych środków ostrożności ogranicza liczbę ▶

PONIŻEJ LISTA PLACÓWEK, W KTÓRYCH MOŻNA SZUKAĆ PORADY W ZAKRESIE ZDROWIA PSYCHICZNEGO LUB WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO.

Państwowy Szpital Dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku – Poradnia Zdrowia Psychicznego ul. Gliwicka 33, tel. 32 43 28 229

Poradnia Zdrowia Psychicznego i Psychologiczna ul. Śląska 1, tel. 507 477 057, 32 739 33 84

Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii ul. Chrobrego 16, tel. 32 422 56 39

Rybnicka Akademia Rodziny ul. Miejska 13b, tel. 570 666 183

Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień „Integrum” ul. Młyńska 10, tel. 32 433 24 44

Centrum Terapii Systemowej i Pomocy Psychologicznej „Diada” w Gliwicach ul. Zwycięstwa 37, tel. 506 162 387

DZIECI I MŁODZIEŻ

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 55, tel. 32 422 39 35

Rybnicka Akademia Rodziny ul. Miejska 13b, tel. 570 666 183
Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień „Integrum” ul. Młyńska 10, tel. 32 433 24 44

Ośrodek Medyczno-Terapeutyczny „Syriusz” w Żorach ul. Promienna 5a, tel. 32 723 12 74, 666 379 004

Środowiskowy Ośrodek Pomocy Psychologicznej i Psychoterapeutycznej w Pyskowicach ul. Szpitalna 2, tel. 516287483

Ośrodek Terapii Nerwic Dla Dzieci i Młodzieży w Orzeszu ul. Mikołowska 208, tel. 32 221 56 70

Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny w Lublińcu – oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży ul. Grunwaldzka 48, tel. 34 35 32 911

Centrum Pediatrii w Sosnowcu – oddział psychiatrii i psychoterapii wieku rozwojowego ul. Zapolskiej 3, tel. 32 720 77 00 wew. 159, 156

W związku z epidemią aktualne informacje na temat warunków, zasad i terminów przyjęć udzielane są telefonicznie. W kontakcie z placówkami niepublicznymi należy ustalić, czy interesujące nas świadczenie jest bezpłatne (istnieje także możliwość umawiania odpłatnych wizyt w tych ośrodkach).

◀ „Ignacy” w Niewiadomiu. Już wkrótce przeniesie się tam świetlica środowiskowa, poza tym loftowe, industrialne wnętrza będą służyć m.in. działaniom prowadzonym w ramach projektów „reWITA” oraz „3R – Rodzina Rozwój Rybnik”.

Rozmowa o wspieraniu rodzin przeżywających kryzys nie mogła pominąć ważnej kwestii pieczy zastępczej – są przecież sytuacje, kiedy bezpieczeństwo i dobro małoletnich wymaga, by (przynajmniej czasowo) nie przebywali pod opieką rodziny biologicznej. W Rybniku, podobnie jak w wielu innych miastach, pilnie poszukiwane są rodziny zastępcze. To niełatwa, wymagająca dużego zaangażowania i poświęcenia praca – lecz niosąca realną i potrzebną pomoc dzieciom, które przecież nie ze swojej winy znalazły się w trudnej życiowo sytuacji. Brakuje nowych kandydatów do pełnienia różnych form rodzinnej pieczy zastępczej. Pod opiekę nieraz trafiają dzieci sprawiające problemy wychowawcze. Trudnością jest też niski poziom wsparcia psychiatrycznego dla najmłodszych, a sytuacji podopiecznych nie ułatwiają długotrwałe i przewlekłe



WACŁAW TROSCZKA

– Odnowiony budynek Sprężarkowni, znajdujący się na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy, będzie służył mieszkańcom Niewiadomia. Część pomieszczeń zajmie placówka wsparcia dziennego, będzie też miejsce dla inicjatyw społeczności lokalnej, m.in. rady dzielnicy, klubu seniora czy grupy aktywnych kobiet – mówił Grzegorz Głupczyk, prezes Stowarzyszenia 17-tka (z prawej)

postępowania sądowe. Wszystkim chętnym do podjęcia zadań rodzinnej pieczy zastępczej zapewniamy wsparcie naszych pracowników – mówił Arkadiusz Andrzejewski, dyrektor Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej, który funkcjonuje właśnie w ramach Centrum Usług Wsparcia Rozwoju Rodziny w zmodernizowanym budynku dermatologii dawnego szpitala Juliusza.

W całym kraju system pieczy zastępczej dąży do zmniejszenia liczby dzieci przebywających w placówkach i do rozwoju form opieki na łonie rodziny. W połowie tego roku w Rybniku łącznie 292 dzieci przebywało w 146 rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka, a 68 w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Małgorzata Tytko

◀ osób, które mogą skorzystać z ambulatoryjnej opieki psychiatrycznej. Czas oczekiwania na pierwszą wizytę wydłużył się więc do dwóch miesięcy. Termin następnych konsultacji jest ustalany ze względu na stan pacjenta. Lekarz decyduje też czy będzie to wizyta w poradni, czy teleporada – wyjaśnia dr Jan Ciechorski, rzecznik rybnickiego szpitala psychiatrycznego. W związku z epidemią od blisko pół roku jesteśmy narażeni na długotrwałe przeżywanie stresu i niepewności. To stany, które nie sprzyjają zdrowiu psychicznemu. Dodatkowo jesień to czas obniżenia nastroju, kiedy mogą wystąpić bądź nasilić się objawy depresji. A depresja, jak przypomina dr Jan Ciechorski, to ciężka choroba, która musi być leczona przez lekarza psychiatrę. W poważnych przypadkach nie należy zwlekać i trzeba umówić wizytę u specjalisty. Jest jednak jeszcze szeroki obszar profilaktyki, nad którym możemy samodzielnie pracować. – Zalecamy wszelkie działania poprawiające dobrostan psychofizyczny, takie jak właściwe odżywianie, aktywność fizyczna, odpowiednio dłu-

gi sen. Niewątpliwie pozytywny wpływ na nas wywiera wykonywanie czynności, które lubimy i sprawiają nam przyjemność. Dbajmy więc o pasje, hobby, zainteresowania. Chcę też podkreślić, że nie każde obniżenie nastroju jest symptomem depresji, ponieważ zmiany nastrojów są stanami fizjologicznymi zdrowia psychicznego – pod warunkiem, że pozostają adekwatne do okoliczności, które nas spotykają – wyjaśnia rzecznik szpitala. Działające w Rybniku poradnie zdrowia psychicznego przyjmują wyłącznie osoby dorosłe. Co więc z dziećmi i młodzieżą? Niestety, w skali całego kraju bezpłatna opieka psychiatryczna dla najmłodszych jest niewystarczająca względem potrzeb, bywa też trudno dostępna. Ważne jednak, by jeśli jest taka konieczność, rodzice i opiekunowie szukali pomocy. W razie problemu z dotarciem do specjalisty lub braku interwencji, można poprosić o pomoc pracowników np. Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, Ośrodka Pomocy Społecznej lub Rybnickiej Akademii Rodziny.

Małgorzata Tytko

NOWI RADNI ZAPRYSIĘZENI

– Ślubuję uroczyście obowiązki radnego Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojego miasta i reprezentowanej młodzieży – ślubowało 11 nowych radnych podczas pierwszej w nowym roku szkolnym sesji MRM, która 1 października, ze względu na obostrzenia sanitarne, odbyła się w budynku rybnickiego Kampusu. W tym roku szkolnym pracą rady kieruje nowy zarząd na czele z przewodniczącym Janem Pałaszem, trzecioklasistą z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego (więcej w poprzednim numerze). W młodzieżowej sesji wzięli udział m.in. wiceprezydent miasta Wojciech Świerkosz i Alina Prochasek z Fundacji Europejski Instytut Outsourcingu, z którą radni realizują projekt „Be eco, be trendy”. To właśnie w jego ramach rybnicka młodzież włączyła się w akcję sprzątania rzeki Rudy. O jej szczegółach rozmawiano podczas październikowej sesji, w trakcie której podsumowano też kolejną edycję karty rabatowej MRM. Otrzymało ją 1.438 wyróżniających się w nauce uczniów szkół ponadpodstawowych. Radni omówili też trzecią edycję budżetu partycypacyjnego dla szkół i zwycięski projekt „Plasticus Copernicus” z IV LO (więcej na stronie 16) oraz plany związane z tegoroczną przedsięwziętą akcją charytatywną Czapka św. Mikołaja.

(S)

Nutrie pod kontrolą

– To sympatyczne gryzonie, ufne wobec ludzi, nic więc dziwnego, że rybniczanie traktują je jak maskotki i chcą dokarmiać. Ważne jednak, by robili to świadomie – przekonuje Izabela Kozieł, prezes rybnickiego Pet Patrolu. Fundacja, która pomaga głównie zwierzętom domowym, od jakiegoś czasu angażuje się również w opiekę nad nutriami z okolic nadnacyńskich bulwarów.

– Nutrie powinny jeść twarde warzywa i owoce i mieć dostęp do gałęzi, na których mogą ścierać swoje siekacze. Dokarmiając je byle czym, mieszkańcy robią im więcej krzywdy niż pożytku, a teren wokół zaczyna przypominać śmietnisko – mówi prezeska fundacji i wylicza, że w rejonie bytowania rybnickich nutrii, czyli na bulwarach nad Nacyną, znajdowano już najróżniejsze „specjały”: od kapusty kiszzonej po resztki hamburgerów. Stąd pomysł Pet Patrolu na ustawienie tam tablic informujących o tym, jak prawidłowo dokarmiać nutrie. Wolontariusze fundacji wiedzą, jak jest to ważne, bo mieli już okazję pomagać nutrii z przerośniętymi zębami. Póki co miasto postarało się o tablice zakazujące dokarmiania nutrii, które w większości zostały już zniszczone. Latem fundacja apelowała też do miasta o wsparcie zabiegów sterylizacji i kastracji tych gryzoni, obawiając się, że sytuacja szybko może się wymknąć spod kontroli. – To gatunek inwazyjny. Samica może mieć nawet trzy mioty w roku, więc ich liczba może rosnąć, a wraz z nią problemy – nutrie mogą zajmować coraz większy teren, podkopywać go i niszczyć

drążonymi tunelami, mogą też odwiedzać okoliczne posesje, a taki gość nie zawsze jest mile widziany. Warto o tym pomyśleć, póki sytuacja jest jeszcze do opanowania – zauważa Izabela Kozieł. Na razie propozycja sfinansowania takich zabiegów przez miasto nie doczekała się akceptacji, a sprawą zainteresowano PGW (Państwowe Gospodarstwo Wodne). Swego czasu do Pet Patrolu zaczęły też docierać sygnały o kłusownikach, ale nikogo za rękę nie złapano. Dziś wolontariusze fundacji zwracają jednak uwagę, że w ostatnim czasie populacja rybnickich nutrii zmalała. – Nie wiemy, z jakiej przyczyny – zastanawiają się wolontariusze z Pet Patrolu, którzy od jakiegoś czasu nie otrzymują zgłoszeń dotyczących rybnickich nutrii.

Przypomnijmy: fundacja na rzecz ochrony zwierząt Pet Patrol Rybnik działa w naszym mieście od ponad roku. Reaguje na sygnały o porzuconych lub poszkodowanych w wypadkach zwierzętach, złych warunkach, w jakich żyją czy znęcających się nad nimi właścicielach (więcej na petpatrol.pl).

(S)



WACŁAW TROSZKA

Nutrie powinny jeść twarde warzywa i owoce oraz mieć dostęp do gałęzi, na których mogą ścierać swoje siekacze

II Dzień Ukraiński w Rybniku za nami. W czasie epidemii, więc w mniej licznym gronie niż przed rokiem, udało się jednak spotkać, porozmawiać, a nawet zabawić w polsko-ukraińskim towarzystwie.

Rok temu nikt nie przypuszczał, że kolejne świętowanie Dnia Ukraińskiego odbędzie się po wielu trudnych, związanych z epidemią doświadczeniach. Obcokrajowcy, wśród których wciąż najwięcej jest Ukraińców, jako pierwsi odczuli ekonomiczne skutki zamrożenia gospodarki. Utrata lub zawieszenie zatrudnienia dla wielu z nich oznaczało konieczność wyjazdu z Rybnika – miejsca, które wybrali, a nawet zapuścili w nim już korzenie, starając się budować nowe życie. Niestety, rzeczywistość skomplikowała te plany – brak stałego dochodu to brak mieszkania, środków na utrzymanie i często, w konsekwencji, konieczność powrotu. Do tego jeszcze przepisy związane z obowiązkiem kwarantanny i niełatwe zderzenie z rodzimym rynkiem pracy. Jednak ci, którzy są związani z projektem 28. dzielnica – 28 район, prowadzonym przez stowarzyszenie „17-tka” podkreślali, że w tym trudnym czasie nie zostali sami. O swoich doświadczeniach mówiła m.in. Natalia Koval, która we wrześniu razem z mężem wróciła do Rybnika po kilku miesiącach spędzonych na Ukrainie. – Aktualnie najniższa ukraińska pensja wynosi około 350-400 zł. Za samo mieszkanie płaci się ok. 200-250 zł. A przecież trzeba się jeszcze utrzymać, a ceny są podobne do tych w Polsce – mówiła Natalia. Ukraińcy, którzy zostali w Rybniku, dziękowali za wsparcie. Otrzymywali m.in. paczki żywnościowe, ale też wiele serdeczności, zainteresowania i potrzebnej, codziennej pomocy. Ludmiła Grynczyszyna, Ukrainka zatrudniona jako pracownik socjalny w rybnickim Ośrodku Pomocy Społecznej, odwiedzała potrzebujące rodziny i dzięki znajomości języka szybko rozeznawała ich sytuację. – Zdarzało się, że zawoziliśmy komuś żywność, a na miejscu okazywało się, że ta osoba nie ma się w co ubrać, brakuje jej najpotrzebniejszych rzeczy. Wystarczyło ogłoszenie w mediach społecznościowych i pomoc szybko się znalazła – mówiła. – Wielu obcokrajowców odbywa w Rybniku kwarantannę. W tym okresie zostają bez środków na zakup żywności, ▶

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie

◀ bardzo potrzebują pomocy. A czasem też po prostu informacji bądź zwykłego, ludzkiego wsparcia, które Ludmiła może im dać w rodzimym, domowym języku – podkreślała Anna Sowik-Złotoś, dyrektor OPS. Niepewność, kolejne ograniczenia i wyzwania, jakie przynosi epidemia, powodują stres i lęk. – Profesjonalne wsparcie Ukraińcy znaleźli też we własnym gronie. Wideo rozmowy i wirtualne spotkania prowadziła dla nich ukraińska psycholog Oksana Jewko, a panie związane z 28. dzielnicą szyły maseczki – mówiła Alla Brożyna. I chociaż kryzys covidowy przybiera

na sile, to do Rybnika napłynęły dobre wiadomości: stowarzyszenie „17-tka” otrzymało finansowe wsparcie na rozwój działań kierowanych do obcokrajowców. – Nasz projekt został pozytywnie oceniony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które 28. dzielnicy przyznało ponad 800 tys. zł z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji – mówił Mariusz Wiśniewski.

Spotkania i rozmowa łączą ludzi, równie dobrze robią to też artyści. W zimny wieczór ze sceny publiczność rozgrzewał folkowo-rockowy The Ukrainian Folk, a później, już po zmroku,

występ dali aktorzy Teatru Ognia Tesserakt z Bielska-Białej. Działo się wiele ciekawych rzeczy – przez cały czas trwania imprezy można było skosztować specjalów ukraińskiej kuchni, zobaczyć występy najmłodszych oraz – biorąc udział w warsztatach m.in. robienia motanek, ludowego wzornictwa czy nauki pisania ukraińskiego alfabetu – bliżej poznać kulturę i tradycje naszych wschodnich sąsiadów. Wydarzenie odbywało się w gościnnej przestrzeni Zabytkowej Kopalni „Ignacy”.

Małgorzata Tytko



ZDJĘCIA: WACŁAW TROSZKA

Głośno i pozytywnie. Na scenie wystąpił zespół The Ukrainian Folk, który gra folkowo-rockowe aranżacje ludowych piosenek oraz własne kompozycje



W trakcie warsztatów można było się nauczyć jak robić motanki – ukraińskie lalki mocy, które (podobno) zapewniają siłę, szczęście i pomyślność



W 28. dzielnicy dzieci z ukraińskich rodzin poznają kulturę i zwyczaje swojego kraju. Podczas występu najmłodszy artyści skradli uwagę i serca publiczności

W fotograficznym skrócie

POSADZILI LAS

2.123 posadzone drzewa w Kuźni Raciborskiej – to wynik akcji zainicjowanej 17 października przez rybnicką fundację Mój Las. Do sadzenia włączyli się przedstawiciele rybnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz harcerze z 13. Ratowniczej Drużyny Harcerskiej i 16. Harcerskiej Drużyny Pożarniczej, działającej w Gotartowicach. – Wchodzimy właśnie w okres półrocznego smogu i niestety bez takich działań nie poprawimy czystości powietrza. Zachęcamy wszystkich do wspólnego działania, by nowych lasów powstawało coraz więcej – apeluje Maciej Urbańczyk, prezes fundacji, której misją jest dbanie o klimatyczną równowagę. – Chcemy, aby w 2050 roku lasy w Polsce zajmowały 40 proc. powierzchni naszego kraju – dodaje (obecnie ok. 30%). Rybnicka fundacja zaprosiła do współpracy biathlonistę Tomasza Sikorę. – Ekologia zawsze była mi bliska, a fundacja Mój Las obrała kurs na dbałość i odbudowę środowiska. Chcielibyśmy zwiększyć zaangażowanie młodzieży w walkę o czystość środowiska nie tylko poprzez takie akcje, ale również poprzez edukację – mówi ambasador akcji Tomasz Sikora.



ARCTIC.ORG



WACŁAW TROŚZKA

NIE TYLKO DLA ROWERZYSTÓW

Przy popularnych trasach rowerowych zainstalowano praktyczne przyborki z najpotrzebniejszymi narzędziami (na stalowych linkach) do naprawy roweru bądź regulacji ustawień kierownicy, hamulców czy siodełka. Każdy taki przyborek jest też wyposażony w pompkę z ciśnieniomierzem. Oczywiście z przydrożnych narzędzi mogą też korzystać posiadacze wszystkich innych pojazdów, np. dziecięcych wózków. O lokalizacji przyborków zdecydowały podpowiedzi samych rowerzystów, które rybnicki oficer rowerowy Łukasz Karbowiński uzyskał za pośrednictwem Facebooka. Ktoś stwierdził, że jesień to nie najlepsza pora na montaż tego rodzaju urządzeń, ale Łukasz Karbowiński przekonuje, że w Rybniku sezon rowerowy trwa cały rok.



JACEK KRĄKOS

NA KOLEJOWEJ PLANOWO

Przy ul. Kolejowej w dzielnicy Meksyk zgodnie z planem postępuje trwająca od lutego budowa dwóch bloków komunalnych. W każdym z nich znajdzie się 16 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej 52 m². Wszystko ma być gotowe na koniec lipca przyszłego roku. Na realizację inwestycji, która ma kosztować ponad 8,7 mln zł, miasto otrzyma ponad 2,2 mln zł bezzwrotnej dotacji z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W fotograficznym skrócie



KRZYSZTOF BIESADA (AKTYWNI TEAM)

JESIENNE PORZĄDKI

Z powodu pandemii dopiero w pierwszy weekend października Aktywni zorganizowali po raz 11. doroczne sprzątanie rzeki Rudy, które dotąd co roku inaugurowało sezon kajakowych spływów. W ciągu dwóch dni kajakowych porządków, przy wysokim stanie wody, blisko 150 uczestników spływu zbierało ciężarówkę różnego rodzaju śmieci i odpadów. W nagrodę na przystani kajakowej Aktywnych w Stodołach zagrali dla nich Sąsiedzi z Gliwic i Kapela Drewutnia z Lublina. Organizatorów wsparła rybnicka elektrownia.



WACŁAW TROSZKA

SPRZECIW WOBEC OBOSTRZEŃ

W sobotnie południe 10 października na rynku około 200 osób z Rybnika i pobliskich miejscowości, bez obowiązkowych już wtedy maseczek, manifestowało swoje niezadowolenie z polityki rządu i wprowadzonych obostrzeń. Organizator manifestacji Adam Kania przekonywał, że restrykcyjne ministerialne rozporządzenia wprowadzające kolejne obostrzenia są niezgodne z ustawą o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Z kolei rybniczanie Roman Fritz, wiceprezes Konfederacji Korony Polskiej, postulował publiczną merytoryczną debatę na temat bieżącej sytuacji zdrowotnej i zasadności objęcia wszystkich Polaków, jak to określił, „sanitarnym terrorem”. Poruszono też problem poważnych ograniczeń w dostępie do służby zdrowia, zamkniętych przychodni i niepraktycznych lekarskich teleporad.



WACŁAW TROSZKA

JESIEŃ W MIEŚCIE

Gdy w listopadzie 2017 roku na placu przed bazyliką, w sąsiedztwie fontanny sadzono dziesięcioletnie wtedy klony Freemana, zapewniano, że to drzewa, które jesienią pięknie się przebarwiają. Jak widać na załączonym obrazku, klony „dotrzymały słowa”.

■ **Rybniczenie** z kalendarza

Ratownik musi być EMPATYCZNY

Wybrał klasę biologiczno-chemiczną w Zespole Szkół Urszulańskich, bo marzył o studiach na kierunku lekarskim. Zmienił zdanie, gdy uznał, że będzie lepszym ratownikiem medycznym niż lekarzem. – To trudna praca, ale więcej się dzieje, a ratowników medycznych wciąż brakuje – mówi dwudziestoletni student ratownictwa medycznego Jan Moroń, w towarzystwie którego spędzamy październik.



MARCIN GIBA

AUTOR ZDJĘCIA MARCIN GIBA: – Jana Moronia fotografowałem w piękny, jesienny dzień i – jak się okazało – zostało ono wybrane właśnie na październik. Sama sesja przebiegła bardzo sprawnie. Mieliśmy do dyspozycji karetkę pogotowia z całym wyposażeniem, a Jan pozował w pełnym rynsztunku ratownika. Pamiętam, jak opowiadał, że bycie ratownikiem jest jego pasją. Wydaje mi się, że tylko z takim podejściem można wykonywać ten jakże trudny zawód. Doceniamy go właśnie dziś, gdy ratownicy medyczni w czasie walki z pandemią są na pierwszej linii ognia.

– Bezczyność nie jest dla mnie – mówi Jan Moroń

Zaczynał w Rybnickim Sztabie Ratownictwa, z którym jest związany od 2017 roku. – Przeszedłem i zostałem – mówi o wolontariacie w tej organizacji, która zrzesza około 60 osób różnych profesji, również medyków. To oni zabezpieczają koncerty i imprezy sportowe, prowadzą pokazy i szkolenia z pierwszej pomocy. – Człowiek nie jest maszyną, której wystarczy dokręcenie paru śrubek, by ją naprawić, jednak pierwsza pomoc, kwalifikowana pierwsza pomoc (prowadzona przez ratownika – dopisek red.), podobnie jak medyczne czynności ratunkowe to pewne algorytmy, których można się nauczyć – przekonuje rybniczanie. Jego zdaniem dobry ratownik powinien być wytrzymały i cierpliwy. – Niestety, musi się też liczyć z agresją – coraz częściej słyszymy o bezpodstawnych atakach na załogi karetek pogotowia. Istotną cechą dobrego ratownika jest też empatia, cenna szczególnie teraz, w trudnym czasie pandemii. Znajomi ratownicy coraz częściej opowiadają o typowo internistycznych wyjazdach do osób samotnych, które używają pretekstu, by po prostu móc porozmawiać

z drugim człowiekiem. Oczywiście są to nieuzasadnione wezwania, ale właśnie takie sytuacje pokazują, jak bardzo empatyczną osobą musi być ratownik medyczny – mówi student drugiego roku Wydziału Nauk o Zdrowiu w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Niedawno skończył praktyki na szpitalnym oddziale ratunkowym rybnickiego szpitala, z których jest bardzo zadowolony. Nie wie jeszcze, czy chciałby pracować w karetce, czy na SOR-ze. – Potrzebuję paru lat pracy, by się o tym przekonać. Być może moja przygoda medyczna nie zakończy się tylko na ratownictwie i zdecyduję się również na pielęgniarstwo? Czas pokaże. Janek mówi, że dla zachowania równowagi stara się nie zapamiętywać dramatycznych akcji. – Wolę wyrzucić je z pamięci, bo obrazy wracają, również w snach. Tak było głównie na początku mojej medycznej drogi, dziś do pewnych rzeczy zdążyłem się już przyzwyczaić i potrafię o nich mówić. Dopiero reakcje osób, które słuchają moich opowieści, uświadamiają mi, z jak drastycznymi nieraz przypadkami mam do czynienia – opowiada Janek. Z

wyrozumiałością podchodzi też do roli domowego lekarza, w której obsadza go najbliższa rodzina. – To moja zmora, kiedy ciocia, babcia czy wujek pokazują mi zapis EKG, zdjęcie RTG lub wysypkę na lewym łokciu i proszą o poradę. Przypominam wtedy, że nie jestem lekarzem i odsyłam ich do specjalistów. Niewiele mogę pomóc, szczególnie na etapie, na którym jestem teraz, kiedy nie mam jeszcze wystarczająco dużej wiedzy – przyznaje bohater kalendarza „Jestem z Rybnika”. Nasi czytelnicy być może pamiętają Janka ze zdjęcia na ubiegłorocznej okładce marcowego wydania „GR” w wybuchowym eksperymencie, który wykonywał podczas targów edukacji, będąc jeszcze wtedy uczniem Zespołu Szkół Urszulańskich. Dwudziestolatek interesuje się muzyką, angażuje się też w pracę samorządu studenckiego i planuje start w wyborach do parlamentu studenckiego. – Bezczyność nie jest dla mnie. Lubię się udzielać i mieć wpływ na to, co moim zdaniem wymaga zmiany – mówi Jan Moroń.

(S)

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA ORAZ NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE W RYBNIKU

Zgodnie z ustawą z 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, na terenie Rybnika świadczone są nieodpłatnie porady prawne, porady obywatelskie i można też skorzystać z nieodpłatnych mediacji.

NA CZYM TO POLEGA?

Prawnik udzieli nieodpłatnej pomocy prawnej np. w przypadku naszego sporu z pracodawcą, spółdzielnią, sąsiadem czy też reklamacji w sklepie. Udzieli informacji i przygotuje propozycję potrzebnego pisma, w konkretnej sprawie, o ile ta nie toczy się przed sądem. A jeżeli sprawa jest już w sądzie, to napisze dla Ciebie wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych, o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub o ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

Doradca natomiast służy nieodpłatną poradą obywatelską. Zaproponuje działania dostosowane do Twojej sytuacji i będzie Cię wspierał w rozwiązaniu problemu. Wskaże przysługujące Ci prawa i spoczywające na Tobie obowiązki, a w razie potrzeby sporządzi wspólnie z Tobą plan działania i pomoże w jego realizacji.

Jeżeli jesteś w sporze i chcesz się porozumieć, istnieje również możliwość polubownego rozwiązania sporu. W takim przypadku można skorzystać z nieodpłatnej mediacji. Mediator przeprowadzi mediację pomiędzy Tobą a inną osobą, grupą osób lub instytucją, np. bankiem, wspólnotą mieszkaniową, spółdzielnią itd.

Uwaga! Z usługi nieodpłatnej mediacji wyłączone są mediacje prowadzone ze skierowania sądu oraz sprawy, w których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w relacji stron występuje przemoc.

KTO MOŻE SKORZYSTAĆ Z POMOCY?

Nieodpłatna pomoc prawna oraz nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie uprawnionej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy

prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą (osobie samozatrudnionej) i niezatrudniającej innych osób w ciągu ostatniego roku. Nieodpłatna pomoc prawna dla samozatrudnionych przedsiębiorców ma charakter tzw. pomocy de minimis.

POMOC W CZASIE EPIDEMII COVID-19

W czasie epidemii nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie i mediacja są udzielane w sposób jaki praktykuje się w przypadku osób ze znaczną niepełnosprawnością ruchową oraz osób mających trudności w komunikowaniu się. Pomoc jest udzielana telefonicznie lub za pośrednictwem poczty mailowej. W sposób zdalny może być również przeprowadzona mediacja.

Nie ma potrzeby składania oświadczenia o tym, że nie jest się w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, a w przypadku przedsiębiorców oświadczenia, że w ciągu roku nie byli zatrudniani pracownicy.

Osoba, która chce skorzystać z pomocy w sposób zdalny, powinna skontaktować się z Wydziałem Organizacyjnym Urzędu Miasta Rybnika, dzwoniąc pod numer: **32 43 92 239** w celu uzgodnienia szczegółów.

Osoby mające trudności w komunikowaniu się mogą zgłaszać chęć skorzystania z porady mailowo, pisząc na adres: pomocprawna@um.rybnik.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, a także innego nieodpłatnego poradnictwa specjalistycznego są dostępne na stronie internetowej: (bip.um.rybnik.eu) w zakładce „Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie oraz edukacja prawna” oraz pod wymienionym powyżej numerem telefonu.

HALO! RYBNIK W STRUKTURZE TZR

Punkt Informacji Miejskiej Halo! Rybnik mieszczący się przy ul. Sobieskiego w centrum miasta, a działający obecnie pod auspicjami Industrialnego Centrum Kultury w Niewiadomiu, będzie od początku przyszłego roku funkcjonować w strukturach Teatru Ziemi Rybnickiej. By to było możliwe, w czasie wrześniowej sesji radni przegłosowali zmiany w statucie Teatru Ziemi Rybnickiej. Tym sposobem od stycznia 2021 roku w „zakresie obowiązków” TZR znajdzie się „budowa wizerunku miasta jako miejsca atrakcyjnego turystycznie oraz popularyzowanie i rozwijanie oferty turystycznej Rybnika”. (WaT)

NA CMENTARZ W MASECZCE I Z DYSTANSEM

Z powodu nasilenia epidemii rząd nie zamknie cmentarzy na okres Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego mieszkańcy będą je mogli odwiedzić raczej bez ograniczeń. Władze miasta przypominają jednak o obowiązkowym, również na terenie nekropolii, zakrywaniu ust i nosa oraz zachowywaniu bezpiecznego dystansu do innych osób. Z kolei osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie cmentarzy apelują, by porządków i dekorowania grobów nie zostawiać na ostatni moment, a już najlepiej rozłożyć sobie te prace w czasie. Największy w mieście cmentarz przy ul. Rudzkiej (złożony z części parafialnej i komunalnej) w dniach poprzedzających Dzień Wszystkich Świętych będzie otwarty od godz. 7 do 20, natomiast w dniu 1 listopada bramy cmentarza pozostaną otwarte od 6 do 23.

Jak co roku 1 listopada ruchem samochodowym w okolicy cmentarza przy ul. Rudzkiej kierować będzie straż miejska i policja. Na parking przy domu przedpogrzebowym (wjazd od ul. Rudzkiej) będą mogły wjechać wyłącznie samochody z osobami posiadającymi kartę parkingową dla osób niepełnosprawnych. Pozostałe samochody kierowane będą na okoliczne parkingi przy ulicach Rudzkiej, Kotuczka oraz Jaskółczej (na Wawoku).

(WaT)

KULTURALNY LISTOPAD

Ze względu na zmieniającą się sytuację pandemiczną harmonogram imprez może ulec zmianie (szczegóły na stronach internetowych rybnickich placówek kultury).

PAŹDZIERNIK

25.10 NIEDZIELA

15.00 Halo! Rybnik: Dzień origami – warsztaty dla dzieci (zapisy) * Niedziela z grami planszowymi (zapisy).

19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Spotkanie z Podróżnikiem Graczkim z Teatru Lalek Marka Żyły.

27.10 WTOREK

18.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „**Różnorodność**” – wernisaż wystawy fotografii uczestników Sympatycznego Klubu Fotograficznego oraz Klubu Fotograficznego „Fotobalans”.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: Podróże w nieznane – „Wyspy Owce – czyli jak wpaść na owcę we mgłę i przeżyć”.

28.10 ŚRODA

18.55 Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Don Pasquale**” – retransmisja opery z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

19.00 Kościół pod wezw. Królowej Apostołów (ul. Wieniawskiego 7): koncert Filharmonii Rybnickiej w ramach festiwalu im. H.M. Góreckiego „U źródła sławy”.

29.10 CZWARTEK

19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Zaduszki muzyczne** – akustyczne koncerty zespołów Fuzja i Jinx.

30.10 PIĄTEK

17.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **Noc nietoperzy** – impreza dla dzieci.

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Międzynarodowy Konkurs Fotografii Przemysłowej i Industrialnej Foto-PEIN 13** – wernisaż i wręczenie nagród.

31.10 SOBOTA

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Rybnickie zaduszki muzyczne** – siódma edycja koncertu poświęconego nieżyjącym artystom sceny muzycznej.

LISTOPAD

3.11 WTOREK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert symfoniczny** (Konstanty Andrzej Kulka – skrzypce, Adam Mokrus – dyrygent i Orkiestra Symfoniczna Szkoły Szafranów).

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Wojciechem Warzechą pt. „Wędrując ścieżkami Inków – Peru i Boliwii”.

4.11 ŚRODA

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Frankenstein**” – retransmisja spektaklu z londyńskiego National Theatre.

5.11 CZWARTEK

16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „**W świecie bajek**” – zajęcia reżyserskie z cyklu „Kopalnia fantazji” (zapisy do 4 listopada).

6.11. PIĄTEK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Frankenstein**” – retransmisja spektaklu z londyńskiego National Theatre.

7.11 SOBOTA

11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku: Od deski do deski (zajęcia czytelnicze dla dzieci, obowiązują zapisy).

14.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Turniej gier planszowych i figurkowych.

14.00 Halo! Rybnik: Social Language Meeting – spotkanie dla zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach (zapisy: halorybnik@gmail.com).

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Mali Tropiciele Wielkich Przygód** – bohaterem warsztatów dla dzieci będzie jeździec pigmejski afrykański.

17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Covidowe opowieści dziwnej treści – performance społeczny.

17.00 i 20.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert Artura Rojka**.

9.11 PONIEDZIAŁEK

16.00 Halo! Rybnik: „Idee polityczne a kreacja architektury w międzywojennym Rybniku” – **wykład Jacka Kamińskiego** (zapisy: halorybnik@gmail.com).

10.11 WTOREK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Trubadur**” – retransmisja spektaklu z Metropolitan Opera.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Dagmarą i Leszkiem Jureckimi pt. „Sri Lanka – szalona przygoda na trzech kółkach”.

12.11 CZWARTEK

10.30 Biblioteka w Parusowcu: **Spotkanie z**

**35. SIELSIAN
JAZZ MEETING**
MACIEJ OBARA QUARTET
14/11/2020
GODZ. 18.00

książeczką (zajęcia czytelniczo-animacyjne dla najmłodszych, obowiązują zapisy).

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Wystawa na ekranie** – film „Van Gogh i Japonia”.

13.11 PIĄTEK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **35. Silesian Jazz Meeting** – Maciej Pysz Trio i Artur Dutkiewicz Quartet.

14.11. SOBOTA

od 7.00 Rybnicki deptak (ul. Sobieskiego i ul. Powstańców): **Jarmark staroci i rękodzieła**.

10.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: pokaz modułowej makiety kolejowej w skali H0.

10.00 Halo! Rybnik: spotkanie numizmatyków (zapisy: halorybnik@gmail.com).

16.00 Halo! Rybnik: Finisaż wystawy „Portret kobiecy” obrazów Henryka Jeszki (zapisy: halorybnik@gmail.com).

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **35. Silesian Jazz Meeting** – Maciej Obara Quartet oraz Kuba Więcek Trio feat. Paulina Przybysz.

15.11 NIEDZIELA

10.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: pokaz modułowej makiety kolejowej w skali H0.

16.00 Halo! Rybnik: wernisaż wystawy „Portrety na 4 łapy” Anny Rzeszowskiej (zapisy: halorybnik@gmail.com).

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Koszt życia” – spektakl Teatru Śląskiego.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **35. Silesian Jazz Meeting** – Marc Perrenoud Trio MORPHEE oraz Ewa Uryga z programem „Mahalia Jackson in memoriam”.

16.11 PONIEDZIAŁEK

16.00 **Biblioteka w Kamieniu** – podsumowanie społecznego projektu „Bohaterowie naszych ulic”.

17.11 WTOREK

17.00 i 20.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert Dawida Podsiadły**.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Ewą i Bernardem Urbańskimi pt. „Panama – kraj serdecznych ludzi”.

18.11 ŚRODA

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Kamień na kamieniu... O miastach, które nie umarły” – **wykład dr Jacka Kurka**.

17.00 i 20.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert Dawida Podsiadły**.

19.11 CZWARTEK

Muzeum: Konferencja „Rybniczanki.

Kobiety w dziejach Rybnika” (wystąpienia na muzealnym kanale YOUTUBE).

20.11 PIĄTEK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK 24 i pół** – Ryjkowa Gala Stendapu.

19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Fajnych Filmów**.

21.11 SOBOTA

Od 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Warsztaty artystyczne przy kawie** – wianki adwentowe (zapisy do 16 listopada, tel. 32 42 23 246).

11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Czytanie na dywanie** (zajęcia czytelnicze dla ma-luszków, obowiązują zapisy).

14.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie dla zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach (zapisy: halorybnik@gmail.com).

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Przygoda z Podróżnikiem Graczkim**.

16.00 Halo! Rybnik: **O asertywności wśród kobiet** – spotkanie z cyklu „Między nami kobietami” (zapisy: biuro@fundacjaswiatlo.pl).

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK 24 i pół** – Konkurs o pół koryta i Melodyjną Nagrodę im. Artura.

22.11 NIEDZIELA

11.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Bajki Najnajki** – „Daleki, Daleki Wschód: Indie” – zaprasza dzieci Mateusz Świstak.

24.11 WTOREK

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Krzysztofem Jankowskim pt. „Narodnaja i Dufo-urspitze w Koronie Europy”.

25.11 ŚRODA

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Dyskusyjny Klub Książki** – Ota Pavel „Śmierć pięknych saren”.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Tosca** – retransmisja opery z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

26.11 CZWARTEK

16.30 Halo! Rybnik: **Ślonski sztwork** – współczesna radykalizacja Ślązaków na tle historii Górnego Śląska (zapisy: halorybnik@gmail.com).

28.11 SOBOTA

16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Świąteczne po-

duszki dekoracyjne” – warsztaty.

16.00 Halo! Rybnik: **„Misjonarka na Węgrzech”** – misjonarki Służebnice Ducha Świętego opowiedzą o swojej pracy poza granicami Polski (zapisy: halorybnik@gmail.com).

18.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Modna chusta z zapięciem lub czapka na zimę” – warsztaty.

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Pekin Young Fest** – impreza dla młodych organizowana przez młodych.

29.11 NIEDZIELA

11.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Teatralny Poranek NajNaja** – spektakl „Pompu i Pumpo”.

15.00 Halo! Rybnik: Niedziela z gramii planszowymi (zapisy: halorybnik@gmail.com).

17.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Andrzejkę dla dzieci”.

CYKLICZNIE

Środy o 16.00 – Facebook Domu Kultury w Niedobczycach: Zwolnij do 33 i 1/3 – cykl spotkań z płytą winylową.

*Repertuar
DYSKUSYJNEGO KLUBU FILMOWEGO
na stronie 43*

WYSTAWY:

■ **Teatr Ziemi Rybnickiej:** Galeria Sztuki i Galeria Oblicza – „Oblicza Oblicz” wystawa malarstwa (do końca listopada).

■ **Muzeum o. Emila Drobneho:** „Rybnik w cieniu wielkiej płyty” – fotografie z PRL-u (do 17 stycznia).

■ **Dom Kultury w Chwałowicach:** pokonkursowa wystawa fotografii industrialnej „Foto-Pein 13” (do 30 listopada) *, „Karol Wojtyła. Narodziny” (wystawa z okazji stulecia urodzin Jana Pawła II, do 30 grudnia).

■ **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna:** „W lesie” wystawa malarstwa Magdaleny Gogół (do 17 listopada).

■ **Halo! Rybnik:** „Portret kobiecy” – obrazy Henryka Jeszki (do 14 listopada) *, „Portrety na 4 łapy” fotografie autorstwa Anny Rzeszowskiej.

■ **Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu:** „Różnorodność” wystawa fotografii Sympatycznego Klubu Fotograficznego i Klubu Fotograficznego „Fotobalans” (do końca grudnia).



51. Rybnickie Dni Literatury

Inauguracja RDL

Mimo covidowej rzeczywistości inauguracja 51. Rybnickich Dni Literatury wypadła całkiem okazale.



WACŁAW TROSZKA

Statuetkę Honorowej Złotej Lampki Górnicy dla Zenona Kellera z rąk prezydenta Piotra Kuczery odebrała żona laureata Mirosława

Rozpoczęło ją wręczenie Honorowej Złotej Lampki Górnicy, lecz uhonorowany nią w tym roku Zenon Keller, rybnicki fotoreporter i fotograf, z powodu choroby nie mógł jej odebrać osobiście. Zobaczyliśmy go jednak w krótkim, wzruszającym filmie autorstwa Janusza Rzymanka przypominającym sylwetkę i dokonania laureata.

Prezydent Piotr Kuczera gratulacje i statuetkę przekazał żonie Mirosława, która nie kryjąc emocji podziękowała za przyznanie nagrody i wiele ciepłych słów, jakie padły ze sceny. A na sali, obok władz miasta i powiatu oraz parlamentarzystów naszego regionu, pojawiło się również kilku byłych laureatów Złotej Lampki, w tym Józef Musioł, honorowy obywatel Rybnika, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, a także jeden ze współorganizatorów pierwszych edycji RDL. Jest on również autorem książki „Chachary”, na podstawie której powstał spektakl uświetniający inaugurację (o którym piszemy na stronie 34).



WACŁAW TROSZKA

ZENON KELLER, SYLWETKA LAUREATA

Znają go wszyscy i on zna wszystkich. Zawsze uśmiechnięty, z przewieszoną przez ramię fotoreporterską torbę lub aparatem na szyi, przez cztery dekady przemierzał drogi naszego regionu, utrwalając otaczającą nas rzeczywistość. Zenon Keller, bo o nim mowa, miał wiele zainteresowań, przymierzał się do wielu życiowych ról, ale to fotografia stała się wykonywanym z pasją zawodem i powołaniem. Jego dokonania zostały uhonorowane przez władze samorządowe Rybnika Hono-

rową Złotą Lampką Górnicy, nagrodą wręczaną tradycyjnie w czasie inauguracji Rybnickich Dni Literatury. Zenon Keller urodził się w 1942 roku we Włodzimierzu Wołyńskim na terenie dzisiejszej Ukrainy. Po wojnie jego rodzina znalazła się w Gliwicach, jak wiele innych rodzin repatriowanych z Kresów. W szkole podstawowej uprawiał gimnastykę przyrządową, ale kontuzja przeszkodziła mu w dobre zapowiadającej się karierze sportowej.

Po maturze naturalnym wyborem była pobliska Politechnika Śląska. Rozpoczął studia na wydziale górnictwem, górnikiem jednak nie został, bo pochłonęła go fotografia. Zgodnie z francuską maksymą *cherchez la femme*, początków zainteresowań pana Zenona fotografią należy upatrywać w... kobiecie. W latach młodzieńczych po odebraniu zdjęć zrobionych swojej ówczesnej dziewczynie z zakładu fotograficznego nie był zadowolony z efektów. Kupił więc powiększalnik i fotograficzne chemikalia i sam zaczął wywoływać zdjęcia. – Kontury pojawiające się na fotograficznym papierze w kuwecie z wywoływaczem to chwila magiczna – mówił później, preferując do końca, jak wielu innych fotografów, zdjęcia czarno-białe. Od tego czasu aparat stał się jego nieodłącznym

atrybutem, a miał ich wiele – od Zorki poczynając a kończąc na ulubionym Nikonie, który go nigdy nie zawiódł. Zapisał się do Gliwickiego Towarzystwa Fotograficznego, a pierwsze wystawy miał w studenckim klubie Gwarek. Wtedy też nawiązał kontakty ze Studenckim Teatrem „Gliwice”, gdzie fotografował wiele spektakli. Tak więc czas spędzony na uczelni nie został do końca zmarnowany. Doświadczenia w fotografii prasowej zdobywał w „Nowinach Gliwickich”, „Trybunie Śląskiej”, „Dzienniku Zachodnim” i „Poglądach”, współpracował też z katowicką telewizją. W 1974 roku rozpoczął pracę w rybnickim Tygodniku Regionalnym „Nowiny”, a w 1978 na stałe zamieszkał w naszym mieście wraz z rodziną – żoną Mirosławą i dopiero co narodzonym synem Adamem. Nieco później na świat przyszła córka Ewa. W rybnickim tygodniku przez 30 lat realizował się jako fotoreporter, będąc zawsze we właściwym czasie w odpowiednim miejscu. Dokumentował aktualne wydarzenia, również w formie fotoreportaży. Ludzi fotografował zarówno od święta, jak i w czasie pracy w przemyśle, bo bez „produkcyjniaka” nie było w tych latach gazety. Z lat 70. pochodzą jego unikatowe zdjęcia legend polskiego futbolu – Orłów Górskiego

Bliska „Dal”

Marcin Kydryński jest osobą wielu talentów i pasji. Sam siebie określa głównie jako radiowca, ale bywa również podróżnikiem czy raczej wędrowcem, fotografem i autorem interesujących publikacji.

To nie pierwsza u nas wizyta animatora kultowej muzycznej „Siesty” w poprzednim wcieleniu radiowej Trójki. Kilka lat temu promował powstałą na bazie osobistych afrykańskich doświadczeń książkę „Biel”, teraz zaprezentował niejako jej *prequel*, zatytułowany „Dal. Listy z Afryki minionej”. Nowa pozycja oparta jest na gromadzonej latami własnej kolekcji pocztówek, map i rycin czarnego kontynentu przełomu XIX i XX w. Kydryński pozyskiwał pocztówki głównie na internetowych aukcjach, ale udało mu się też wyszperać cenne okazy w antykwariatach, u paryskich bukinistów nad Sekwaną czy na targach staroci w ukochanej Lizbonie. Jako osoba zafascynowana zjawiskiem przemijania poczuł się zobowiązany, by bohaterom tych kartek dać drugie życie, ocalić ich od zapomnienia, a przy tym opowiedzieć o nieistniejącej już kolonialnej Afryce

i pokazać jej obyczajowy, często okrutny, koloryt. Przedsmakiem lektury był krótki wideopokaz wyboru pocztówek z towarzyszeniem oryginalnej arii Enrico Caruso odtworzonej ze skrzypiącej płyty, pokrytej taką samą patyną jak stare pocztówki. Nie obyło się bez poruszenia tematu perturbacji w radiowej Trójce (z którą Marcin Kydryński był związany ponad 30 lat, i z której postanowił odejść jeszcze przed głośnym wydaniem listy przebojów z piosenką Kazika na pierwszym miejscu), tajemnicy dobrej fotografii, a także różnych aspektów pandemii i związanych z tym międzyludzkich relacji. Słuchanie Marcina Kydryńskiego, który mówi pięknym, obrazowym językiem, a przede wszystkim wie, o czym mówi, jest prawdziwą przyjemnością. Nie zabrakło też chętnych do ustawienia się w sporej kolejce po złożony na książkę autograf. (r)



Marcin Kydryński – radiowiec, podróżnik, fotograf i pisarz

– na zgrupowaniach kadry piłkarskiej w ośrodku w Kamieniu, gdzie był częstym gościem. Jego autorstwa jest fotografia na okładce pierwszej płyty SBB Józka Skrzeka. Jak sam wyliczył, w poszukiwaniu materiałów przejechał około miliona kilometrów, miał w swoim życiu 12 samochodów od „maluchów” do hyundaia, ale najczęściej jeździł „renówkami”. A samochody to osobny rozdział w życiu naszego Laureata. Przez siedem lat brał udział w rajdach samochodowych, głównie jako zaliczany do polskiej czołówki pilot, m.in. w mistrzostwach Polski. Doświadczenia rajdowca wykorzystywał później w pracy, by wszędzie zdążyć na czas. Jak wspominają pracujące z nim w „Nowinach” osoby, jeździł szybko, ale pewnie i bezpiecznie. Nie obeszło się bez kilku interwencji drogówki, ale najczęściej słyshał „...szerokiej drogi, redaktorze”. Dawni kolezdy śpią anegdotalami: jak to Zenek robiąc materiał w jednej z firm wspólnie z dziennikarką został przy powitaniu, podobnie jak koleżanka, z rozpędu pocałowany w rękę przez rozmówcę i ze stoickim spokojem powiedział: „...Nie trzeba, panie dyrektorze, nie trzeba”. Albo kiedy w czasie spotkania władz jednego z miast z radziecką delegacją fotografował w szatni koleżankę, która

założyła ogromną oficerską czapkę i ledwo uniknęli dyplomatycznego skandalu. Fotografował z samolotu i balonu, pod ziemią i nad wodą, a wiele z tych zdjęć tworzyło później autorskie wydawnictwa albumowe. Rybnik na jego zdjęciach jest miastem pełnym życia, kolorów i urokliwych zakątków, jego miastem. W swoim albumie „Dawniej i dziś” skonfrontował widok Rybnika ze starych pocztówek ze współczesnymi zdjęciami tych samych miejsc. Tysiące klatek, na których uwiecznił historię Rybnika przekazał do rybnickiego muzeum, kolekcję jego zdjęć ma też muzeum w Wodzisławiu. Dzięki zaufaniu, jakie mieli do niego ludzie, przynosił do redakcji ich historie, które bywały inspiracją do artykułów czy dziennikarskich interwencji. – Moje zdjęcia nie kłamią – mówił Zenek Keller, fotografując siermiężny PRL, potem wydarzenia przełomu społeczno-politycznego oraz dynamiczny czas po roku '90. Mimo konieczności współpracy redakcji z władzami, do rzeczywistości miał zdrowy dystans. Jak mówią świadkowie, w czasie strajków w 1989 był jedynym dziennikarzem, jakiego wpuszczano za bramę jastrzębskich kopalń. Budził zaufanie, bo okazywał ludziom sympatię, życzliwość i zrozumienie. W trudnych latach 80.

wspomagał najbliższych i znajomych w codziennych sprawach, a potrafił skutecznie rozwiązać wiele problemów innych ludzi. Wtedy też zaangażował się w organizację transportów pomocy humanitarnej z Holandii, która trafiała do rybnickich szpitali, parafii i domu dziecka. Kontakty te zaowocowały późniejszą indywidualną wystawą fotografii Zenka w holenderskim Zenderen. Swoje zdjęcia prezentował również na wystawach w Rybniku, Wodzisławiu Śl., Jastrzębiu-Zdroju, Gliwicach i Wrocławiu. Stronił natomiast od udziału w konkursach, choć sam wielokrotnie zasiadał w konkursowych jury. – Praca fotoreportera to w dużej mierze kontakt z drugim człowiekiem. Mój zawód nauczył mnie szacunku do ludzi bez względu na uprawianą przez nich profesję. Każdy z nas ma bowiem swoją własną godność, której nie można urazić. Piękne w tym zawodzie jest to, że dotykamy rzeczy z bliska – mówił. Ze względu na chorobę Laureat nie mógł odebrać statuetki Złotej Lampki osobiście. Ale gdyby był na uroczystości, zapewne podziękowałby za wszystko, co zrobiła i robi dla niego rodzina, a przede wszystkim żona Mirosława, będąca dla niego ogromnym wsparciem w trudnym dla nich obojga czasie.

Wiesława Różańska

Chachar na wokandzie



Uświetniająca uroczystość sceniczna adaptacja fragmentów książki Józefa Musioła „Chachary” potwierdziła kreatywność autorki scenariusza i reżyserki spektaklu Katarzyny Chwałek-Bednarczyk oraz jej teatru Safo z Rydułtów.

Zapiski poczynione w latach 50. przez będącego u progu rozpoczętej w Rybniku sędziowskiej kariery Józefa Musioła są kanwą opowieści pokazującej absurdy nie tylko wymiaru sprawiedliwości tego okresu, ale życia ▶

Józef Musioł nie ukrywał, że bohaterowi jego książki jest ze Szwejkiem po drodze; na drugim planie (od lewej) dyrektor TZR Michał Wojaczek, prowadząca inaugurację RDL dziennikarka PR Katowice Ewa Niewiadomska oraz autorka scenariusza i reżyserka „Chacharów” Katarzyna Chwałek-Bednarczyk

KATARZYNA CHWAŁEK-BEDNARCZYK, REŻYSER „CHACHARÓW”:

– Praca nad spektaklem była krótka, bo zaledwie miesięczna, ale niezwykle intensywna. Spędzaliśmy na próbach po 6 godzin dziennie. Pierwszą trudność sprawił oczywiście tekst, jego obfitość i wielowątkowość. Trzeba było podjąć decyzję, które historie wybieramy, bo „Chachary” Józefa Musioła to materiał na przynajmniej pięć przedstawień. Drugi problem to forma. Tu postawiliśmy na minimalizm i jeden tylko element scenograficzny, mianowicie olbrzymi „Mały kodeks karny”, który stanowi jednocześnie trybunę sędziowską. Teatr SAFO jest znany głównie ze swoich historycznych realizacji, w których przemoc, gwałty, grabieże i niesprawiedliwość wylewa się ze sceny strumieniami, a tu nagle zabieramy się za komedię. Zupełnie nowa forma, nieodkryty dla nas kontynent. Na szczęście dzięki niesamowitym aktorom dobiliśmy bezpiecznie do brzegów Nowego Świata – poszło jak z płatka. Czasami na próbach nie potrafiliśmy ze śmiechu dokończyć sceny, ale do premiery w Teatrze Ziemi Rybnickiej obawialiśmy się, że tylko nas ten tekst śmieszy. Sprawdziliśmy jednak i potwierdzam: nie jesteśmy jedyni!



ZDJĘCIA WACŁAWY TROSZKA

Obok scenariusza i symbolicznej scenografii siłą spektaklu „Chachary” były ruch sceniczny oraz aktorstwo – na dolnym zdj. (z lewej) odtwórca głównej roli Patryk Kłosek



MAŁY KODEKS KARNY

Jedynym elementem minimalistycznej scenografii spektaklu „Chachary” był będący jednocześnie stołem sędziowskim przeskalowany Mały kodeks karny. Tak powszechnie nazywano jeden z pierwszych powojennych aktów prawnych, tj. dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Zastąpił on wcześniej obowiązujący Dekret o ochronie Państwa z października

1944 r., zawieszając przy tym niektóre przepisy kodeksu karnego z 1932 r., zwanego „kodeksem Makarewicza”. Wprowadzone przez komunistyczne władze Polski Ludowej zmiany w prawie karnym służyły do walki z przeciwnikami politycznymi nowego ustroju. Mały kodeks karny przewidywał karę śmierci za 13 rodzajów przestępstw, m.in.: udział w organizacji lub grupie o charakterze zbrojnym, posiadanie broni i amunicji, sabotaż gospodarczy, „sprzedajność

obcym”, szpiegostwo. Miał to być kodeks tymczasowy, jednak aż do wejścia w życie nowego Kodeksu karnego w 1969 r. był istotną częścią polskiego prawa karnego. Przepisy Małego kodeksu karnego były bardzo surowe, a pole do nadinterpretacji dawał zwłaszcza artykuł dotyczący „rozpowszechniania nieprawdziwych informacji”, na podstawie którego wiele osób zostało osądzonych i skazanych za błahę czynny, jak opowiadanie dowcipów politycznych.

◄ w ogóle. Jej bohater Franciszek Kopiec, niczym śląski Szwajkar, próbuje wywieść w pole władze, które ścierają się za pomocą paragrafów z jego tupetem i bezczelnością, co przynosi pełne śląskiego humoru sytuacje. Bohatera, którego nie powstydziliby się sam Jarosław Haszke, zagrał Patryk Kłosek, świetnie wypadli również pozostali wykonawcy. Podkreślić należy również sugestywność minimalistycznej scenografii, a przede wszystkim przemyślany ruch sceniczny, szczególnie w scenach grupowych. Reżyserce oraz zespołowi pogratulował i podziękował też starosta rybnic-

ki Damian Mrowiec oraz przedstawiciel władz samorządowych Rydułtów, gdzie teatr Safo, będący dumą tego miasta, prowadzi działalność. Spektakl bardzo się spodobał przereźnionej publiczności, ale także autorowi książki. Poproszony na scenę Józef Musioł opowiedział o jej genezie, losach pierwszego nakładu w trudnym okresie tuż przed przełomem lat 80. i 90. oraz o czterech już, ciągle uzupełnianych wydaniach „Chacharów”. Zaprezentował też bibliofilski album „Twarze Śląska”, przedstawiający sylwetki 44 dotychczasowych laureatów dorocznej nagrody Towarzy-

stwa Przyjaciół Śląska w Warszawie, którego jest prezesem. Są wśród nich m.in. związani z Rybnikiem Henryk M. Górecki, Lidia Grychtołówna czy Piotr Paleczny, ale również wielu innych Ślązaków, których działalność w różnych dziedzinach życia wyszła poza nasz region oraz Polskę. Jeden z tych albumów Józef Musioł wręczył dyrektorowi TZR Michałowi Wojaczkowi, a szefowej i wykonawcom teatru Safo przekazał kilka egzemplarzy „Chacharów” z sugestią, że być może Franciszek Kopiec nie powiedział na scenie jeszcze ostatniego słowa...

(r)

W wielu rolach

Córka aktora i wnuczka pisarza, aktorka teatralna i filmowa, pisarka, poetka, scenarzystka i felietonistka, założycielka Teatru Na Dole, autorka miniatur filmowych, malarka i mama dwóch córek – Joanna Szczepkowska ma na koncie wiele różnych ról. Opowiadała o nich podczas spotkania w bibliotece głównej.

– Zawsze były mi bliskie – mówiła o aktorstwie i pisarstwie, dziedzinach towarzyszących jej od dziecka, głównie za sprawą ojca – aktora Andrzeja Szczepkowskiego i dziadka – pisarza Jana Parandowskiego. Zaczynała od wierszyków pisanych na imieniny tego ostatniego, a dziś ma w swoim dorobku trzy tomiki poezji, cztery zbiory felietonów, dwutomową autobiografię i trzy powieści: „Fragmenty z życia lustra”, „Kocham Paula McCartneya” i „Zagrać Marię”. Pierwsza jest zbiorem

metafizycznych opowiadań, druga inspirowana była dzieciństwem aktorki, która przyznała w Rybniku, że tak naprawdę wołała innego Beatlesa George’a Harrisona, a trzecia powstała, kiedy nie doszło do realizacji scenariusza napisanego przez Szczepkowską do filmu o Marii Skłodowskiej-Curie, w którym miała zagrać. – Nie starczyło mi odwagi, aby zająć się wyłącznie pisaniem i zerwać z graniem, więc postanowiłam to połączyć. Tak powstał monodram „Goła baba”, który gram już 22 lata. Na scenie lubię być kimś zupełnie innym, to dla mnie istota aktorstwa – mówiła. Inną ze swoich sztuk „ADHD i inne cudowne zjawiska – wykład nieprzewidywalny” – napisała zainteresowana tematem ADHD u dorosłych i problemem tzw. deficytu uwagi. – Nie spodziewałam się takiego odzewu – mówiła o reakcji najpierw na tekst, który napisała dla „Wysokich Obcasów”, a potem na sztukę poruszającą temat tej dysfunkcji. – Zauważyłam, że są dziedziny, z którymi radzę sobie gorzej niż inni. Jestem w stanie skupić się na roli, ale nie potrafię wypełnić formularza. Właśnie ta sztuka miała uświadomić ludziom, że istnieje zjawisko, które jest kluczem do zrozumienia wielu naszych zachowań – mówiła o spektaklu, w którym zagrała z córką Hanną Konarowską. Uczestnicy spotkania w bibliotece dowiedzieli się też o niełatwych doświadczeniach Szczepkowskiej, kiedy „Wysokie Obcasy” zerwały z nią współpracę, a TVN wyemitował niezrętelny reportaż i sprawa skończyła się w sądzie, jej wygrana. – Zmęczyłam się teatrem jako instytucją i odeszłam. Potem w śródku Warszawy znalazłam niewielki

klub z małą scenką – mówiła o autorskim Teatrze Na Dole, w którym co środę wystawiała swoje sztuki. Ostatnią był „Sokrates”, w duecie z Janem Jurkowskim, aktorskim „odkryciem” Szczepkowskiej. Potem nastąpiła pandemia, a wraz z nią internetowy teatr Pudło, czyli udostępniane przez nią na FB literackie miniatury filmowe, które sama montuje. Aktorka opowiedziała też o swoim malarstwie tworzonym myszką w komputerze. – Interesuję się ludźmi, którzy nie poradzi sobie w życiu i są szarym tłem ulicy i to właśnie ich najczęściej, maluję” – mówiła podczas spotkania w bibliotece, które zatytułowano „Proszę państwa...”, nawiązując do najsłynniejszego zdania rozpoczynającego się właśnie tymi słowami, jakie aktorka wygłosiła w „Dzienniku Telewizyjnym” w październiku 1989 roku. – Polska ulica wciąż się nie zmieniła, nie cieszyła, a przecież w czerwcu dokonał się ogromny przewrót. Chciałam uświadomić nam wszystkim, że wreszcie możemy głośno mówić o rzeczach, o których kiedyś nawet nie śmielibyśmy pomyśleć – mówiła o motywach wywiadu, na który zdecydowała się tylko po to, by jednym krótkim zdaniem skwitować upadek komunizmu. – Na pytanie dziennikarki o moje plany odpowiedziałam, że najchętniej znalazłabym się na jej miejscu, a kiedy ta zgodziła się na chwilową zamianę ról, oznajmiłam: gdybym była na pani miejscu, powiedziałabym: „Proszę państwa, 4 czerwca w Polsce skończył się komunizm” – wspominała program, który, jak się potem okazało, realizator polecił nagrać ponownie. – I właśnie to drugie nagranie można dziś obejrzeć na YouTube. Nie wiem nawet, czy to pierwsze w ogóle istnieje – mówiła. Aktorka była przekonana, że telewizja i tak wycięła tę wypowiedź, ale kiedy przed swoimi drzwiami zobaczyła kwiaty doniczkowe od sąsiadów, wiedziała już, że tak się nie stało. Swoją prywatną historię PRL-u Joanna Szczepkowska opowiedziała w książce pt. „4 czerwca”. (s)



SABINA HORZELA-PISKULA

Po spotkaniu z czytelnikami rybnickiej biblioteki Joanna Szczepkowska chętnie podpisywała swoje książki

Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz” dla Agnieszki Daukszy

Tegoroczną laureatką „Juliusza” została Agnieszka Dauksza za książkę „Jaremianka. Biografia”. To druga edycja konkursu w nowej formule – od ubiegłego roku wyróżnienie przyznawane jest za najlepszą biografię napisaną i wydaną po polsku. Autorka otrzymała pamiątkową statuetkę i nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. złotych.



DR AGNIESZKA DAUKSZA (ur. 1988 r. w Gdańsku) – pisarka, literaturoznawczyni, nauczycielka akademicka, asystentka w Katedrze Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka ponad 60 artykułów i książek, m.in. „Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej” (2017), „Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przetrwałców” (2016), „Kobiety na drodze. Doświadczenie przestrzeni publicznej w literaturze przełomu XIX i XX wieku” (2013). Współautorka filmu „Płaszów. Odkrywka” (Kraków 2013, wraz z Szymonem Maliborskim). Członkini Ośrodka Badań nad Kulturami Pamięci i redakcji czasopisma „Zagadnienia Rodzajów Literackich”. Laureatka Nagrody „Newsweeka” im. Teresy Torańskiej, finalistka Nagrody Naukowej „Polityki”.

– Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz” potwierdza, że Rybnik chce wspierać literaturę. Piąta edycja to już mały jubileusz, a „Juliusz” coraz bardziej wpisuje się w literacki krajobraz Polski. Biografie są ważne. Przynoszą przykłady, jak żyć, czym można się fascynować, jak istotna jest pasja dla człowieka – mówił prezydent Piotr Kuczera. Gala wręczenia nagrody, która 17 października odbyła się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, przebiegała w specyficznych, epidemicznych warunkach, niestety bez udziału publiczności (transmisja w internecie). – Niesamowite wrażenie, miejsca są puste. Niewiele jest w historii miasta wydarzeń, które mają tak długą tradycję jak Rybnickie Dni Literatury. Od kilku lat przedsięwzięcie to wypracowuje nową formułę, starając się sprostać wymaganiom współczesności i godzić wysoką jakość z nurtem popularnym. W Rybniku ważne są różne dziedziny sztuki – podkreślał prowadzący wieczór Mirosław Neinert. Tegoroczne obrady jurorów były burzliwe. – Nominowano pięć bardzo dobrych biografii. To silne teksty. Rozgorzał spór, lecz udało nam się pięknie poróżnić

i głosić z uśmiechami na twarzach – mówił prof. Zbigniew Kadłubek, przewodniczący kapituły (w jej skład weszli także Małgorzata Szejnert, Agata Passent, Michał Nogaś, ubiegłoroczny laureat „Juliusza” Aleksander Kaczorowski oraz, jako sekretarz, Aleksandra Klich). Kapituła postanowiła docenić interpretację, która nie wstydzi się jasnego, mocnego stanowiska wobec bohaterki i opisywanych realiów. Właśnie taką książką jest biografia Marii Jaremy (1908-1958) – awangardowej krakowskiej malarki i rzeźbiarki, emancypantki, a nade wszystko silnej i świadomej siebie kobiety. Agnieszka Dauksza odbierając statuetkę zapowiedziała, że część nagrody przeznaczy na cele społeczne. – Czego dowiedziałam się i nauczyłam od Jaremiarki? Przede wszystkim uważności wobec ludzi smutnych, słabych, osamotnionych i bezsilnych. Dlatego chciałabym wesprzeć działanie Stowarzyszenia Mali Bracia Ubogich, pomagającego osobom starszym oraz stowarzyszenia Lambda, działającego na rzecz osób nieheteronormatywnych. Miłość nie wyklucza. Jak długo sobie tego nie uświadomimy, tak długo nie ▶



Jako pierwszy Agnieszce Daukszy pogratiulował prezydent Piotr Kuczera, wręczając statuetkę „Juliusza”

LAUDACJA

Biografia Marii Jaremy to książka doskonała. Pod piórem Agnieszki Daukszy zapomniana, zmarła przedwcześnie krakowska malarka, którą zazwyczaj wspomina się tylko jako żonę, przyjaciółkę słynnych artystów, odzyskuje należne jej miejsce w historii sztuki polskiej. Odzyskuje swoją biografię i los. Okazuje się kobietą niezwykłą, niebanalną artystką, świadomą własnej wartości i gotową iść zawsze pod prąd. Dauksza rekonstruuje jej osobowość

z nielicznych zachowanych świadectw i dokumentów. Z niewiarygodną empatią, niczym archeolog w krainie umarłych wydobywa na światło dzienne uczucia i pragnienia, dramaty i euforie nieżyjącej od dawna bohaterki. Dojrzeła razem z nią. W ten sposób, niepostrzeżenie dla czytelnika i może samej autorki, biografia Jaremy bez fałszu staje się także biografią Daukszy. Na kartach książki bohaterka naprawdę ożywa i staje się przewodniczką biografii po świecie sztuki, i po sztuce życia.

Ta niesamowita symbioza bohaterki i autorki książki, to dokonujące się na oczach czytelnika porozumienie duchowe dwóch kobiet, które za życia nigdy się nie spotkały, lecz potrzebowały siebie nawzajem, by w niepowtarzalny sposób zaistnieć w świecie literatury, jest czymś niezwykłym, niesamowitym. Ta książka udowadnia, że biografia nie jest gatunkiem drugorzędnym, doraźnym, użytkowym, że biografia może być dziełem sztuki. A biografia prawdziwej artystki nawet musi.

◀ będziemy szczęśliwym społeczeństwem – mówiła laureatka. Aleksandra Klich zwróciła uwagę, że książka Daukszy daje nadzieję na to, że świat się naprawdę zmienia. – Przez setki lat nie słyszeliśmy głosu kobiet, a teraz wreszcie słyszymy go głośno i wyraźnie. Agnieszka Dauksza daje głos kobiecie, która tej szansy była pozbawiona – mówiła redaktor naczelna „Wysokich Obcasów”. Wkrótce głos Jaremiarki wybrzmi jeszcze donośniej, bo – jak zdradziła laureatka – trwają prace nad wydaniem pism Marii Jaremy. Książka ma się niebawem ukazać nakładem gdańskiego wydawnictwa Słowo Obraz Terytoria, a w przyszłym roku krakowski Znak opublikuje nieznaną dotychczas korespondencję Jaremiarki z jej mężem Kornelem Filipowiczem. – Już po wydaniu biografii Jaremy znalazłam jej bardzo mocne pisma feministyczne, poruszające kwestie statusu kobiet, sytuacji młodych dziewczyn przymuszanych do wychodzenia za mąż, rodzenia dzieci i prowadzenia domów, które tego nie chciały, bo wołałyby studiować, robić kariery, żyć swoimi pasjami i talentami, a nie dano im na to szansy. Jaremiarka w latach 40. XX wieku wypowiada się o prawie kobiet do antykoncepcji i aborcji. Wtedy trzeba było sporej siły przebicia, by wygłaszać takie poglądy, a pamiętajmy, że robiła to w kontekście niesprzyjającym jej politycznie, nie była pupilką ówczesnej władzy. To niezwykła osobowość, chciałabym wspierać jej obecność w przestrzeni publicznej – mówiła Agnieszka Dauksza. Rybnicki „Juliusz” z pewnością przyczynia się do wydobywania pamięci o ciekawych artystkach, które tworzyły wybitną sztukę – przypomnijmy, że w pierwszej edycji nagrodzono „Kobro. Skok w przestrzeń” Małgorzaty Czyńskiej. Duchowy patron nagrody, doktor Juliusz Roger, cechował się wrażliwością i ciekawością wobec głosu mniejszości, wyrażającego opis jej doświadczeń, losu i świata. To jednak nie koniec powiązań Juliusza Rogera z aktualną sytuacją. O okolicznościach jego przybycia na Górny Śląsk przypominał prof. Zbigniew Kałużek: – Doktor Roger przyjechał tu leczyć ludzi dotkniętych zarazą... Na zwalczenie koronawirusa musimy jeszcze poczekać, lecz już teraz literatura, której patronuje, lecz z uprzedzeń i pokazuje, że nawet nie podziękując czyichś poglądów bądź życiowych wyborów, możemy się wzajemnie szanować.

Małgorzata Tytko

POZOSTALI FINALIŚCI JULIUSZA 2020: Natalia Budzyńska „Dzieci nie płakały. Historia mojego wuja Alfreda Trzebinskiego, lekarza SS”; Magdalena Grochowska „Czaszyszaleństwo. Hertz, Filozofow, Stempowski, Moltke”; Wojciech Orliński „Człowiek, który wynalazł internet. Biografia Paula Barana”; Mirosław Wlekły „Gareth Jones. Rzeczywistość i propaganda”.

– Na naszych oczach tworzy się i definiuje coś, co kiedyś nazwiemy polską szkołą biografii. Wybór tylko jednej książki był trudny, bo to była bardzo dobra edycja konkursu. Jestem pod wrażeniem – mówił o finalistach tegorocznej edycji Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” jej ubiegłoroczny laureat i członek kapituły Aleksander Kaczorowski.

Wybór trudniejszej drogi

W tym roku do konkursu zakwalifikowano 42 pozycje, z których do finału trafiło pięć najlepszych. Dobrą tradycją rybnickiego „Juliusza” jest spotkanie z ich autorami, odbywające się w rybnickiej bibliotece w przeddzień ogłoszenia nazwiska laureata. To zawsze satysfakcjonująca i ciekawa rozmowa w gronie najlepszych, a fakt, że nie wiadomo jeszcze, kto zwycięży, ułatwia wysłuchania wszystkich z równą uwagą. Dyskusja, prowadzona przez redaktor Ewę Niewiadomską z Radia Katowice, przyniosła wiele inte-

resujących informacji, uwag i refleksji. Na czele z tą, że biografia jako gatunek ciekawie i twórczo się rozwija, pojawiają się teksty pochodzące z różnych literackich światów: reportażu, eseju, pisarstwa bazującego na archiwach, aż po prezentowanie osobistej, rodzinnej historii i afektywnej, zaangażowanej interpretacji. Dlatego – choć już znamy werdykt – polecamy uwadze czytelników wszystkie finałowe pozycje. Tym bardziej że rybnicki „Juliusz” jest jedyną w Polsce nagrodą literacką przyznaną za biografie.



WACŁAW TROSCZKA

Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz” to jedyne literackie wyróżnienie w naszym kraju przyznawane za książkę biograficzną. Od lewej: autorka nagrodzonej „Jaremiarki” Agnieszka Dauksza, sekretarz kapituły Aleksandra Klich oraz juror i ubiegłoroczny laureat nagrody Aleksander Kaczorowski.

JAREMIANKA. NIECHĘĆ DO BYCIA ZAWŁASZCZANĄ

– Mam słabość do słabeuszy i postaci wykluczonych. Najciekawsza historia wydarza się w beśsilności, między ludźmi nieznanymi. To jest książka o jeszcze jednej, nieznaczącej kobiecie, która próbowała dokonać poruszenia społecznego – mówiła o Marii Jaremie autorka jej biografii Agnieszka Dauksza. Pierwsze spotkanie młodej badaczki literatury z tą zapomnianą, a jakże ciekawą i wybitną artystką, dokonało się przypadkiem, przy okazji pisania pracy o Wisławie Szymborskiej. Życie noblistki i Jaremiarki łączył Kornel Filipowicz – dziś bardziej znany jako wieloletni partner poetki, a przecież wcześniej mąż Marii Jaremy, który towarzyszył malarce do końca jej życia. Dauksza w poznawanie, odkrywaniu i opisywanie Jaremiarki zaangażowała się bardzo osobiście. – Przeszłam niezwykle intensywny proces. Już selekcja materiałów to silnie zindywidualizowana operacja. Każdy akt interpretacji jest aktem afektywnym. Postanowiłam nie kryć nitek łączących mnie z bohaterką – mówiła autorka i wskazywała, że osobisty rys jej pisanie przeszkadzał niektórym recenzentom. Jaremiarka była kobietą silną i niezależną, także w uczuciach i

stylu bycia. To postać mająca odwagę wypowiadać emancypacyjne poglądy, łącząca śmiałość i samoświadomość z wrażliwością i ludzką biedą, nieszczęście i wykluczenie. Tęm tej opowieści jest świat krakowskich artystów – twórczej awangardy, eksperymentów, studenckich przyjaźni, ale też codziennego niedostatku, zachęt do kompromisu z socrealizmem, szukania przepisu na to, by móc w tamtych czasach – tylko i aż – żyć i tworzyć. Ciekawym i zaskakującym doświadczeniem dla Agnieszki Daukszy było bezpośrednie odkrywanie śladów Jaremy – autorka została dopuszczona do tego, co po niej zostało, sporą część dokumentacji przeglądała w jej pracowni. Jak się okazało, miejsce to nie było w żaden sposób remontowane ani porządkowane od czasu śmierci artystki. – Jaremiarka jest fascynującą i zaskakującą bohaterką. Kiedy już się wydaje, że ją rozumiemy, znów się wymyka. Swoim życiem manifestowała niezależności i niechęć do bycia zawłaszczaną przez kogokolwiek, nawet bliskich. Była spójna z samą sobą – podkreśla Agnieszka Dauksza i zachęca, by o Jaremiance nie tylko czytać, lecz także oglądać jej prace. Tym bardziej że część z nich znajduje się w zbiorach śląskich muzeów.

Ich oblicza

– Sztuka nie potrzebuje bezmyślnych ilustratorów i naśladowców, lecz wrażliwych, utalentowanych i mądrych komentatorów. Sztuka prawdziwa to samorealizacja, dopełnienie własnej osobowości – twierdzi rybnicki artysta Marian Rak, który 40 lat temu założył Zespół Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza”. Jubileusz uczczono w Teatrze Ziemi Rybnickiej wystawą autoportretów „Oblicza Oblicz”.

– Kiedy to minęło? – zastanawiała się Kazimiera Drewniak, która od 40 lat związana jest z Obliczami. Trafiła tam dzięki malarce-amatorce Magdalenie Szoltysek. – Wszyscy bardzo dobrze malowali, a ja nie miałam o tym pojęcia. Nic mi nie wychodziło, farba ściekała z płótna, a pędzle wypadły mi z rąk. Wtedy za plecami usłyszałam głos pana Mariana Raka: „Jak pięknie zaczęta praca”. Tak dodał mi skrzydeł – wspomina Kazimiera Drewniak, która trafiła do zespołu w 1980 roku. – Magdalena Szoltysek była wtedy w wieku mojej mamy, więc uznałam, że muszę nosić jej farby i pomagać. Teraz to samo robią dla mnie moi młodszy koledzy z zespołu – mówiła 11 października w Teatrze Ziemi Rybnickiej, gdzie ma swoją siedzibę działający już pod zmienioną nazwą Zespół Malarski „Oblicza”. Obecnie zrzesza 27 osób w różnym wieku,

różnych profesji i upodobań artystycznych. – Właśnie ta różnorodność, która ich wyróżnia, ale nie poróżnia, jest największą siłą tego zespołu, napędzającą do kolejnych działań twórczych – mówi artystka Barbara Budka, która od lutego 2019 roku prowadzi Oblicza. – Bardzo często wspominamy pana Mariana Raka, co więcej, mamy poczucie, że jego energia towarzyszy nam niemal na każdym kroku – mówi Budka o swoim poprzedniku. Wprawdzie stan zdrowia nie pozwolił mu na udział w jubileuszu, jednak Marian Rak napisał tekst do jubileuszowego katalogu. – Przez wiele lat zajmowałam się kształceniem postaw twórczych dzieci, młodzieży i studentów, jednak najbardziej frapującą, ale i trudną okazała się praca z dorosłymi plastykami-amatorami (...). Nie podawałam im gotowych rozwiązań – twierdzi artysta, którego

metoda pracy miała pobudzać inwencję i zachęcać twórców do samorealizacji.

Plastycy-amatorzy uczcili 40. urodziny Oblicz autoportretami, które stworzyli podczas pandemicznej izolacji. – To nasza artystyczna wypowiedź, najbardziej osobista, wręcz intymna. Autoportrety są różnorodne, sięgają głęboko do wnętrza, a czasem do przeszłości ich autorów, ukazują ich osobowości, ale też różny sposób podejścia do samych siebie – mówi Barbara Budka o wystawie dużych płócien, które można oglądać w TZR do końca października. – Zainspirowałam mnie pop-art, ale chciałam bardziej unowocześnić swoją pracę, dlatego użyłam markerów, które pozwalają na stworzenie ostrzejszych linii – mówi o swoim barwnym autoportrecie rybniczanka Magdalena Zmorek, najmłodsza członkini zespołu. – Oblicza to zderzenie wielu różnych stylów, ale też przestrzeń, w której można bez reszty poświęcić się sztuce – dodaje 18-latką, przyszła grafik komputerowa, której w rozwoju artystycznym ma pomóc udział w zajęciach amatorskiej grupy. Dziś tworzą ją plastycy-amatorzy z Wodzisławia Śl., Żor, Jankowic i Raciborza. Dominują oczywiście panie. Najstarszą w tym gronie jest Walentyna Klimkiewicz, pochodząca ze Sławatycz na Lubelszczyźnie żorzanka, która do Oblicz dołączyła w 1987 roku. Jest też projektantka mody Sonia Tatam i archeolog Barbara Kowalczyk, która w swoim autoportrecie nawiązała do gotyckiej świątyni w Kutnej Horze. – W wybrane elementy architektoniczne wkomponowałam siebie – mówi autorka autoportretu zatytułowanego „Dziura w głowie”, który budził spore zaciekawienie zwiedzających. Warto dodać, że w Galerii Oblicza TZR prezentowane są również zdjęcia, jakie członkom zespołu zrobili fotograficy z Sympatycznego Klubu Fotograficznego, dzielący z Obliczami jedną pracownię. (S)



Oblicza Oblicz, czyli autoportrety, które powstały w czasie pandemicznej izolacji



Zespół Malarski „Oblicza” zrzesza obecnie 27 osób w różnym wieku, różnych profesji i gustów artystycznych

ZDJEŃCA SABINA HORZELA-PIKSULA

Sztuka z pytaniami

Być niezależnym artystą czy lepiej poświęcić się dla ojczyzny? Wybrać kosmopolityzm czy patriotyzm? Czy naprawdę trzeba dokonywać takich wyborów? Na te pytania w spektaklu „Fryderyk Chopin – Homo Artifex” usiłował odpowiedzieć Dariusz Jakubowski, aktor, autor scenariusza i reżyser tego kameralnego przedstawienia.

Witold Lutosławski określał talent mianem dobra powierzonego. – Jak zatem nim zawiadywać? Czy masz wybór, czemu służysz, czemu służy twój talent? Tobie, sztuce, narodowi, konwencji czy komercji? Pozostać artystą czy poświęcić się dla narodu? Być patriotą czy kosmopolitą? Czy to się wyklucza? Czy presja patriotyzmu nie bywa opresją? Czy poklask publiczności jest jedyną miarą? – pytał Dariusz Jakubowski, aktor warszawskiego Teatru Studio, szerszej publiczności znany przede wszystkim z produkcji telewizyjnych i filmowych. Na te klasycz-

ne, ale wciąż aktualne pytania próbował odpowiedzieć za pomocą fragmentów „Fausta” J.W. Goethego oraz dwóch miniatur teatralnych „Umowa” i „Kosmopolita”, które w latach sześćdziesiątych XX wieku dla radia Wolna Europa napisał Marian Hemar. Miniatury prezentują hipotetyczne wydarzenia z życia Chopina: pierwsza przedstawia rozterki dziesiętnastoletniego Fryderyka, który ma wybrać między kosmopolityczną karierą a patriotycznym obowiązkiem, druga ukazuje dojrzałego, spełnionego i umiającego już artystę, który stara się odpowiedzieć na naciski płynące z kręgów emigracji, by stworzył operę narodową. Chopin żył w bolesnym rozdwojeniu człowieka pozbawionego ojczyzny i genialnego europejskiego artysty, a cena, jaką zapłacił za swój talent, była wysoka. „Czasem drogo kosztuje ta odrobina życia i wolności” – myśl Goethego, będąca motywem przewodnim spektaklu trafnie określa egzystencjalne rozterki pianisty. Idealnym dopełnieniem warstwy słownej przedstawienia była muzyka Fryderyka Chopina. Jego preludia, sonaty, mazurki i etudy zagrał na fortepianie młody pia-



WACŁAW TROSCZKA

– Być patriotą czy kosmopolitą? – odpowiedzi na to pytanie w kameralnym spektaklu „Fryderyk Chopin – Homo Artifex” poszukiwał Dariusz Jakubowski, aktor i reżyser przedstawienia

nista Piotr Szafranec, a w kilku utworach towarzyszyła mu sopranistka, Katarzyna Thomas, prywatnie żona Dariusza Jakubowskiego. Zaśpiewała m.in. pieśni opracowane do chopinowskich mazurków, które obok polonezów uznawane są za najbardziej polskie spośród wszystkich jego utworów. (D)

WACŁAW TROSCZKA



Agata Passent jest nie tylko córką wyjątkowej poetki i wybitnego dziennikarza, ale przede wszystkim zaangażowaną w życie społeczne felietonistką

Siedzenie po cichu to za mało

zawodowo, bo praca jest jego misją. Cenię sobie jego obowiązkowość, sumienne podejście do pracy, osobowość, język i delikatną ironię – mówiła.

Wygląda na to, że po tacie odziedziczyła wysublimowaną ironię, bo przymierza się do napisania tekstu o ofiarach idealnych ojców. Twierdzi, że jest jedną z nich. – Dorastasz i wychodzisz z domu z przekonaniem, że wszyscy faceci są inteligentni, czytani, odpowiedzialni, oblatani w kuchni, sumienni i dowcipni. Potem idziesz na pierwsze randki i już wiesz, że tak to nie wygląda – mówiła. Agata Passent nie ukrywa swojego zaangażowania w sprawy kraju i tego, że jej felietony nie są obojętne na kwestie społeczne i polityczne. – Sytuacja w Polsce zapukała do moich drzwi. Pojawiły się marsze czarnych parasolek, w których brałam udział, wąsko zdefiniowano hurapatriotyzm, zmieniono szkolne programy. Do tego doszło nękanie mniejszości seksualnych. Nie jestem w stanie biernie się temu przyglądać. Siedzenie po cichu to nie dla mnie – przekonywała. Sporo z zaangażowanych felietonów Agaty Passent znalazło się w jej najnowszej książce „Klauzula zdumienia”, w której jawi się jako błyskotliwa i sarkastyczna obserwatorka polskiej rzeczywistości. (D)

WYTRYCH DO WIERSZA

Wiersz „Podudnienie” Marcina Rumińskiego ze Stargardu zdobył pierwsze miejsce w trzeciej edycji Konkursu Jednego Wiersza im. Janiny Podlódzkiej, którego wyniki ogłoszono online 20 października. Na konkurs zorganizowany wspólnie przez Wolną Inicjatywę Artystyczną „Wytrych” i Teatr Ziemi Rybnickiej nadesłano 29 wierszy o różnej formie i tematyce, wcześniej niepublikowanych i nienagradzanych. Jury pod przewodnictwem poety Macieja Szczawińskiego postanowiło nagrodzić wiersz „Podudnienie” o bliskości podczas choroby. „(...) Patrzę na ciebie ukradkiem, z sercem w krawat ściskającym gardło, jak dudnisz oczami po nas, sucho kaszląc i charcząc zgrzyliwym papierosem, którego tak polubił twój rak (...).” Drugą nagrodę jury przyznało Michalinie Galce-Nosiadek z Rydułtów za wiersz „Przewodnik po Lwowie”, a dwie trzecie nagrody – Izabeli Gardian z Wodzisławia Śl. za wiersz „Dość” i Sylwii Prydze z Lublina za wiersz bez tytułu. Laureatom przyznano nagrody finansowe – zwycięzca otrzymał 500 zł. Konkurs zorganizowano w ramach RDL, a jego filmowe podsumowanie oraz wiersze prezentowane przez samych autorów można obejrzeć na facebookowym profilu Wolnej Inicjatywy Artystycznej „Wytrych”. (S)

W trakcie tegorocznych Rybnickich Dni Literatury po raz pierwszy nasze miasto odwiedziła Agata Passent. Kilka lat temu sięgnęła po książkę Filipa Zawady, której akcja częściowo rozgrywa się w Rybniku.

– Wtedy pomyślałam, że muszę tu dotrzeć, bo lubię podróżować za książkami, które czytam – mówiła 16 października w bibliotece głównej. Do Rybnika przyjechała, by wziąć udział w obradach kapituły Górnosląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” i spotkać się z czytelnikami swych książek, felietonów, artykułów oraz słuchaczami audycji, które prowadzi w radiu. Jest córką Agnieszki Osieckiej, której dorobkiem opiekuje się założona i prowadzona przez nią Fundacja Okularnicy oraz Daria Passenta, utytułowanego dziennikarza, felietonisty i pisarza. To właśnie o ponad osiemdziesięcioletnim dziś tacie ciepło opowiadała uczestnikom spotkania w bibliotece. – Jest ciągle aktywny



Ze względu na stale zmieniającą się sytuację pandemiczną kalendarz imprez w TZR może ulec zmianie

KONCERT SYMFONICZNY

Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej rybnickiej szkoły Szafranków, którą poprowadzi Adam Mokrus. Młodym instrumentalistom towarzyszyć będzie wybitny skrzypek Konstanty Andrzej Kulka, a publiczność usłyszy koncert skrzypcowy D-dur op. 16 Ludwiga van Beethovena oraz suitę z baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego. Współorganizatorem wydarzenia jest Państwowa Szkoła Muzyczna w Rybniku.

3 listopada wtorek, godz. 18

BRYTYJSKI TEATR NA EKRANIE

Dwie retransmisje spektaklu wystawionego na deskach londyńskiego National Theater w Londynie. 4 i 6 listopada, w sztuce „Frankenstein” Mary Shelley zobaczymy m.in. znakomitego Benedicta Cumberbatcha, brytyjskiego aktora znanego z wielu produkcji telewizyjnych i kinowych oraz Jonny’ego Millera, nie mniej utytułowanego brytyjsko-amerykańskiego aktora filmowego i teatralnego.

4, 6 listopada (środa, piątek), godz. 18

ARTUR ROJEK I JEGO „KUNDEL”

Artur Rojek zaprezentuje swój najnowszy album pt. „Kundel”. Sześć lat po premierze

solowego debiutu były wokalista grupy Mysłowitzy i dyrektor artystyczny OFF Festivalu wydał swoją drugą autorską płytę. Artysta postawił na współpracę z twórcami, z którymi współtworzył pierwszy solowy krążek: kompozytorem Bartoszem Dziędzicem i autorem tekstów Radkiem Łukasiewiczem.

7 listopada sobota, godz. 17 i 20 (o godz. 20 koncert dla widzów, którzy zakupili bilety w kasie TZR)

TRUBADUR I TOSCA Z NOWEGO JORKU

Kolejne retransmisje z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Tym razem TZR zaprasza na „Trubadur” Giuseppe Verdiego, dzieło uznane za sztandarowe dla środkowego okresu twórczości kompozytora oraz operę „Tosca” Giacomo Pucciniego. Wybitne opery, wyjątkowe głosy i wielkie namiętności, czyli gwarancja sztuki z najwyższej półki.

„Trubadur” – 10 listopada wtorek, godz. 18

„Tosca” – 25 listopada środa, godz. 18

VAN GOGH I JAPONIA

Kolejna projekcja filmu dokumentalnego powstałego w ramach cyklu „Wystawa na ekranie”. Tym razem za sprawą dokumentu „Van

Gogh i Japonia” widzowie dowiedzą się o źródłach fascynacji holenderskiego postimpresjonisty Krajem Kwitnącej Wiśni, w którym artysta nigdy nie był, a którego kultura i sztuka wywarły duży wpływ na jego twórczość. Film powstał w oparciu o bijącą rekordy popularności wystawę dzieł van Gogha w muzeum jego imienia w Amsterdamie.

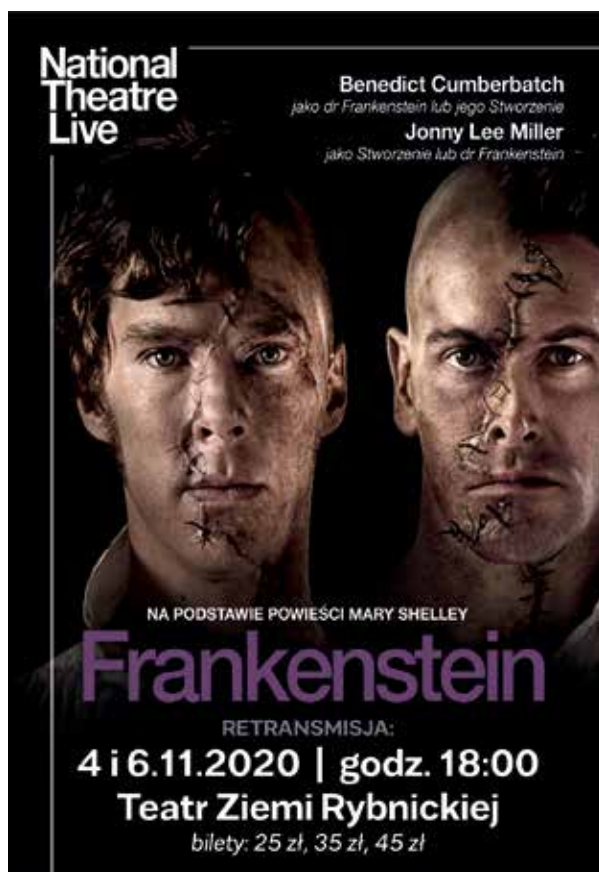
12 listopada czwartek, godz. 19

DAWID PODSIADŁO

Bilety na dwa zaplanowane w TZR występy tego artysty sprzedały się na pniu. Z uwagi na obostrzenia sanitarne w listopadzie zaplanowano cztery koncerty Dawida Podsiadło, które są częścią jego pierwszej akustycznej trasy „Leśna muzyka”. Wokalista wraz z rozbudowanym zespołem przygotował specjalne aranżacje swoich piosenek. Ważnym dla niego zagadnieniem jest ochrona środowiska naturalnego, dlatego w trakcie tej właśnie trasy chce zachęcać fanów do działań mających na celu szerzenie świadomości ekologicznej.

17 listopada wtorek, godz. 17 i 20 (o godz. 20 koncert dla osób, które zakupiły bilety w kasie TZR)

18 listopada środa, godz. 17 i 20 (o godz. 20 koncert dla osób, które zakupiły bilety w kasie TZR)



10 XI 2020 • 18:00 • VERDI • TRUBADUR



RYJEK 24 I PÓŁ

Kolejna odsłona Rybnickiej Jesieni Kabaretowej RYJEK. Ponieważ w czasie pandemii i tzw. „nowej normalności” udział publiczności w imprezach kulturalnych został mocno ograniczony, twórcy RYJKA zdecydowali, że tegoroczna edycja jednej z największych imprez kabaretowych w kraju będzie prologiem do świętowania ryjkowego ćwierćwiecza w 2021 roku. – Dwudziestopięciolecie będziemy w pełni fetować za rok – zapowiadają organizatorzy, a teraz zapraszają na RYJKA 24 i pół, czyli dwa dni kabaretowej zabawy.



RYJKOWA GALA STENDAPU

Pierwszy dzień Ryjka 2020 upłynie pod znakiem występów solistów. W konkursie stendapu, czyli monologów przed publicznością, weźmie udział dziewięciu znakomitych komików. Na scenie: **Ewa Błachnio, Grzegorz Dolniak, Tomasz Jachimek, Łukasz Kaczmarczyk, Robert Korólczyk, Szymon Łątkowski, Tomasz Nowaczyk, Michał Pałubski oraz Marcin Zbigniew Wojciech.** Konkurs poprowadzi **Mariusz Kałamaga.**

20 listopada piątek, godz. 18

KONKURS O PÓŁ KORYTA I MELODYJNĄ NAGRODĘ IM. ARTURA

Drugi dzień tegorocznego Ryjka to zmagania kabaretów, które przedstawią swoje premierowe skecze. W konkursie wystąpią: **Formacja Chatelet i kabarety: Kałasznikof, Łowcy.B, Paraniennormalni, Spółka z o.o. i Trzecia Stro na Medalu.** Gwiazdami wieczoru będą rybnicki Kabaret **Młodych Panów** oraz **Ani Mru-Mru.** Konkurs poprowadzi **Mariusz Kałamaga.**

21 listopada sobota, godz. 18



28 X 2020 • 18:00 • DONIZETTI • DON PASQUALE



Kulturalnym skrótem

KORONA(WIRUS) NA JULIUSZU

Rybnicki zespół San Giuseppe Gangsta, grający rocka z przesłaniem katolickim wydał właśnie singiel pt. „Korona”. – Dzięki uprzejmości władz miasta teledysk do utworu nagraliśmy w niewyremontowanej jeszcze części byłego szpitala Juliusz. To prawdopodobnie ostatnie ujęcia starych wnętrz przed remontem – mówią członkowie grupy, która ma w planach nagranie debiutanckiej płyty. Singiel „Korona” opowiada o pandemii koronawirusa z punktu widzenia katolika. Teledysk do utworu można obejrzeć na YouTube i na profilu facebookowym grupy, która zadebiutowała w 2018 roku utworem „Głoś imię Pana!”. Zespół ma też na koncie singiel „Chojka”, do wykonania którego zaprosił scholę św. Józefa z franciszkańskiej parafii pw. św. Józefa Robotnika w Rybniku w dzielnicy Smolna. O swojej muzyce mówią „katolpunk” (do tematu wrócimy).

Burmistrz Weber telefonuje

Tuż obok pomników Władysława Webera przy ul. Bolesława Chrobrego vis-à-vis urzędu miasta i Janiny Podlodowskiej w sąsiedztwie Teatru Ziemi Rybnickiej pojawiły się tabliczki z charakterystycznymi kodami QR. Po zeskanowaniu kodów smartfonem postać z pomnika zadzwoni do nas i opowie swoją historię.

Telefon po pobraniu kodu automatycznie wykrywa sieć użytkownika i przedstawia opowieść w jednym z czterech języków: polskim, angielskim, niemieckim albo ukraińskim. Odebrać połączenie od Władysława Webera albo Janiny Podlodowskiej można również siedząc przed ekranem komputera, wystarczy zeskanować kod z poziomu strony internetowej (poznajhistorie.pl/city/rybnik). Najsłynniejszy burmistrz Rybnika i najbardziej znana poetka ziemi rybnickiej głosami aktora Bogdana Zielińskiego oraz dziennikarki Radia Opole Eweliny Rusin-Rózyckiej opowiedzą nam o sobie, historii Rybnika i o czasach, w których żyli. Aplikacja, podobnie jak strona internetowa poznajhistorie.pl są skarbnicą wiedzy i ciekawostek o mieście, tam też znajdują się wskazówki, jak krok po kroku dotrzeć do miniśluchowisk. Nowa usługa przybliżająca historię życia znanych rybniczian powstała w ramach wartego 6,4 tys. zł projektu „Poznaj historię” przygotowanego przez miasto we współpracy z firmą QR Communication. Rybnik jest kolej-



ARCH. UM RYBNIKA

nym miastem, w którym zostało zrealizowane to rozwiązanie. Pierwszym z nich było Opole, gdzie funkcjonują pomysłodawcy „ożywienia” pomników. (D)

Burmistrz Władysław Weber zadzwoni do nas, gdy smartfonem zeskanujemy kod QR znajdujący się tuż przy jego pomniku

Kroke Góreckiemu

Nie tak miało być! Z wiadomych przyczyn VIII edycję Festiwalu Muzycznego im. Henryka M. Góreckiego ograniczono do dwóch koncertów i to dość nietypowych.

W Teatrze Ziemi Rybnickiej zagrał zupełnie wyjątkowy zespół Kroke i tak jak zapowiadał dyrektor Michał Wojacek, było to nie tylko wydarzenie muzyczne, ale i magiczne. Zespołem z krakowskim i klezmersko-bałkańskim rodowodem grającym dziś „muzykę świata”, w której pobrzmiwają dźwięki etniczne, ale i jazz, zachwycili się m.in. Steven Spielberg, Peter Gabriel czy Nigel Kennedy. Kroke koncertuje na całym świecie, a teraz przyjechał do Rybnika z wykonanym „zadaniem domowym” otrzymanym od organizatorów Festi-

walu, Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków: utworem nawiązującym do twórczości Góreckiego. Muzyki (Tomasz Kukurba, Jerzy Bawół, Tomasz Lato, gościnnie perkusjonista Sławomir Berny) skompilowali dwa dzieła mistrza – hymn „Zdrowaś bądź Maryja” i „Trzy utwory w dawnym stylu”, co po ich przetworzeniu przez własny oryginalny styl dało równie oryginalny efekt. Zapewne ze względu na szacunek do spuścizny wielkiego kompozytora nie nadali swojej „prawie” suicie tempa, do jakiego przyzwyczaili słuchaczy. Reszta

własnych utworów plus jeden Jana Kantego Pawлуśkiewicza to było Kroke, jakie znamy: żywiołowe, energetyczne, z ogromnym ładunkiem emocji i w perfekcyjnym wykonaniu. I nie szkodzi, jak mówili muzycy, że wystąpili dla niespełna połowy widowni. – Dziś cieszymy się, że w ogóle gdzieś gramy dla publiczności. To dla nas ogromna radość! Więcej niż zadowoleni byli też widzowie, którzy zgotowali zespołowi owację na stojąco i skutecznie domagali się bisów.

Drugi i ostatni festiwalowy koncert z udziałem Filharmonii Rybnickiej oraz Beaty Warykiewicz-Siwy (skrzypce) i Piotra Pyca (obój) pod dyrekcją Adama Mokrusa odbędzie się w kościele Królowej Apostołów przy ul. Kościuszki, 28 października o godz. 19. (r)



PIOTR BUKARTYK

W dobie koronawirusa granie dla zaledwie połowy widowni to i tak wielka radość – mówili muzycy zespołu Kroke

– Nawet się takiej nie spodziewaliśmy. Widocznie publiczność była spragniona żywego kontaktu ze sztuką – mówi animatorka i wieloletnia organizatorka tego muzycznego wydarzenia Elżbieta Włosek-Żurawiecka. W bazylice św. Antoniego wystąpił uznany organista i kompozytor Władysław Szymański oraz wirtuoz trąbki Stanisław Dziewior; we franciszkańskim kościele św. Józefa Robotnika zaprezentował się Ernst Wally, austriacki muzyk i kompozytor, wieloletni organista w wiedeńskiej katedrze św. Szczepana. W kościele Matki Bożej Bolesnej odbył się z kolei kameralny koncert „W muzycznym świecie baroku” z udziałem Agnieszki Wesołowskiej (klawesyn), Magdaleny Witczak (sopran), Karola Lipińskiego-Brańki (skrzypce) i Macieja Kłopotckiego (wiolonczela). Od niedawna jeden z koncertów Dni... odbywa się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, który w tym roku przeistoczył się w salon operowy. W koncercie „Opera w salonie” zaprezentowały się dwie utalentowane artystki: Aleksandra Raszynska (sopran), która również przybli-

Dni... na żywo

Wbrew obawom, że XXXV Dni Muzyki Organowej i Kameralnej mogą zostać zakłócone przez pandemię, wszystkie zaplanowane w trzech śródmiejskich kościołach koncerty się odbyły i miały całkiem niezłą frekwencję.

żyła publiczności wykonywane słynne arie operowe i operetkowe, a towarzyszyła jej na harfie Anna Scheller. I okazało się, że harfa cudownie współbrzmiała z pięknym głosem solistki, a duża rybnicka scena wbrew obawom nie przytłoczyła tak niewielkiej obsady koncertu. Przypomnijmy, że Aleksandra Raszynska jest rybniczanką, absolwentką Szkoły Muzycznej Braci Szafranków, Akademii Muzycznej w Katowicach oraz prestiżowego Uniwersytetu Mozarteum w Salzburgu. Jest również muzykologiem, pedagogiem AM w Katowicach, chórmistrzem i skrzypaczką. Pochodzącą ze Śląska Cieszyńskiego Anna Scheller to z kolei utytułowana harfistka młodego pokolenia, współpracująca m.in. z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Filharmonią Śląską. W ostatnim dniu organowo-kameralnego festiwalu, w koncercie „Dzieci dzieciom” w kościele MBB zaprezentował się organowy narybek, czyli uczniowie i absolwenci klas organów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Braci Szafranków w Rybniku. W opinii Elżbiety Włosek-Żurawieckiej program tegorocznych Dni był bardzo zróżnicowany: – Usłyszeliśmy recitale organowe, piękne głosy i znakomitych instrumentalistów, myślę więc, że publiczność mogła się czuć usatysfakcjonowana. Na przyszłość myślimy o dogodniejszym terminie koncertu „Dzieci dzieciom”, tak by w ramach muzycznej edukacji dać najmłodszym słuchaczom większą możliwość posłuchania grających na organach rówieśników.



Sopran Aleksandry Raszynskiej pięknie współbrzmiała z dźwiękami harfy, na której zagrała Anna Scheller

PIOTR BUKARTYK

(r)

Szczegóły: www.dkfrzynik.pl; Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją. Cennik wejściówek: karnet – 45 zł; bilet – 15 zł; bilet dla młodzieży uczącej się, studentów, seniora: – 11,00 zł; karnet dla dużej rodziny – 40,00 zł.



26 października godz. 19
SZARLATAN

Prod. Polska/Czechy/Słowacja/Irlandia 2020, dramat, 118 minut, reż.: Agnieszka Holland, obsada: Ivan Trojan, Juraj Loj, Josef Trojan. Choć rozgrywa się w przeszłości, „Szarlatan” – czeski kandydat do Oscara – jest filmem jak najbardziej współczesnym – podobnie jak jego bohater, zielarz Jan Mikolášek, dla którego remedium na ludzkie cierpienie jest natura. Alchemiczna niemal wiedza o właściwościach ziół, jaką posiadał Mikolášek, i jego zdumiewający dar przenikania do ludzkiego wnętrza sprawiają, że do jego kliniki ciągną tysiące potrzebujących. Ale ten dar ma także swoją ciemną stronę.



2 listopada, godz. 19.00
**25 LAT NIEWINNOŚCI.
SPRAWA
TOMKA KOMENDY**

Prod. Polska 2020, dramat/sensacyjny, 118 min, reż.: Jan Holoubek, obsada: Piotr Trojan, Agata Kulesza, Jan Frycz. Tomasz Komenda miał 23 lata, kiedy został zatrzymany, wtrącony do więzienia i oskarżony o morderstwo. Kolejne ekspertyzy potwierdziły jego udział w zbrodni, a wszelkie dowody działały na jego niekorzyść. W końcu, po 18 latach odsiadki, na jego drodze pojawili się prokuratorzy i policjanci, którzy postanowili odkryć prawdę stojącą za zagadkową sprawą zatrzymanego.



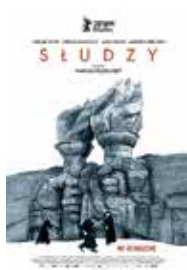
9 listopada, godz. 19.00
**PROCES SIÓDEMKI
Z CHICAGO**

Prod. USA 2020, dramat sądowy, 130 min, scen. i reż.: Aaron Sorokin, obsada: Sacha Baron Cohen, Eddie Redmayne, Yahya Abdul-Mateen II. Pokojowy w założeniu protest podczas Krajowej Konwencji Demokratycznej w 1968 roku przerodził się w brutalne starcie z policją i Gwardią Narodową. Organizatorów protestu oskarżono o spisek w celu wywołania zamieszek. Proces, który był konsekwencją tego oskarżenia, okazał się jednym z najsłynniejszych w historii.



16 listopada, godz. 19.00
OBRAZ POŻĄDANIA

Produkcja: Wielka Brytania/Włochy 2019, thriller, 99 min, reż.: Giuseppe Capotondi, obsada: Claes Bang, Elizabeth Debicki, Mick Jagger, Donald Sutherland. Ekscentryczny milioner Cassidy zaprasza do swojej posiadłości nad jeziorem Como krytyka sztuki Jamesa Figueras, gdzie składa mu propozycję nie do odrzucenia. Chce, by ukradł dla niego wyjątkowy obraz, którego obsesyjnie pragnie, obiecując mu w zamian sławę i karierę. James przyjmując zlecenie, nie wiedząc, że wpada w niebezpieczną pułapkę chciwości, ambicji i kłamstw.



23 listopada, godz. 19.00
ŚLUDZY

Prod. Czechy/Irlandia/Słowacja/Rumunia 2020, dramat, scen. i reż.: Ivan Ostrochovský, obsada: Samuel Skyva, Samuel Polakovič, Vlad Ivanov, Vladimír Strnisko. Osadzony w realiach zimnej wojny, czarny kryminalista Ostrochovský'ego skupia się na losach dwóch seminarzystów, chłopców z prowincji, którzy w mury klasztoru wchodzi z optymizmem i gorliwością. Nie zdają sobie sprawy, że wkraczają w świat spisków, zdrad i złamanych życiorysów, a ich przyjaźń poddana zostanie ostatecznej próbie.



30 listopada, godz. 19.00
MARTIN EDEN

Prod. Włochy/Francja 2019, dramat/melodramat, 129 min, scen. i reż.: Pietro Marcello, obsada: Luca Marinelli, Jessica Cressy. Z chwilą, gdy tytułowy bohater filmu, wywodzący się z klasy robotniczej Martin Eden, spotka na swej drodze Elenę, nie ma wątpliwości, że to miłość od pierwszego wejrzenia. Myśl o ślubie z pochodzącą z dobrze sytuowanej przemysłowej rodziny młodą kobietą powoli staje się jego obsesją. „Martin Eden” inspirowany jest bestsellerową powieścią Jacka Londona pod tym samym tytułem.

LIDIA GRYCHTOŁÓWNA W KULTURALNEJ SIECI

Lidia Grychtołówna kontynuuje swoje koncerty online. W ramach programu i z dofinansowaniem Narodowego Centrum Kultury „Kultura w sieci” Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków w Rybniku wraz z Fundacją Art + Progress przygotowały dwa spotkania online z artystką, które odbyły się 27 września oraz 18 października. Recitale poprzedziła rozmowa pianistki z cenionym dziennikarzem radiowym Adamem Rozlachem, komentatorem i krytykiem muzycznym, któremu artystka zdradziła m.in. motywy wyboru tych, a nie innych utworów. W czasie wrześniowego koncertu usłyszeliśmy m.in. kompozycje Szymanowskiego, Paderewskiego, Skriabina i Chopina. Występ październikowy poświęcony był całkowicie muzyce Chopina. Programy zostały nadane na żywo z warszawskiego mieszkania Lidii Grychtołówny i były transmitowane na jej stronie na Facebooku. Co ważne, będzie je można odtwarzać jeszcze przez pół roku. Celem projektu jest wzbogacenie oferty kulturalnej w trudnym czasie izolacji, upowszechnianie dorobku artystów, a także ich wsparcie finansowe w związku z ograniczeniem bezpośredniego kontaktu z odbiorcami z powodu trwającej pandemii. Stał się on również okazją spotkania z artystką, która pomimo sędziwego wieku jest otwarta na nowe wyzwania i online zechciała się podzielić z odbiorcami nie tylko muzyką, ale i refleksją na temat sztuki i życia. (r)

Z RODZINNEJ FILMOTEKI NA DUŻY EKRAN

Wakacyjne wyjazdy, bale przebierańców, rodzinne imprezy i ważne wydarzenia zapisane na taśmie filmowej mogą trafić na duży ekran podczas Home Movie Day. W listopadzie ma się odbyć siódma katowicka odsłona tej imprezy organizowanej przez Filmotekę Śląską, która zachęca również rybniczanie do dostarczania domowych archiwaliów filmowych. Home Movie Day to odbywające się na całym świecie święto kina domowego. W tym roku w Katowicach już po raz siódmy organizuje je Filmoteka Śląska. Ideą HMD jest zachowanie filmów z domowych zbiorów, stanowiących bezcenne świadectwo czasów i przywołanie indywidualnych wspomnień. Dlatego Filmoteka Śląska zachęca do dzielenia się domowymi archiwaliów filmowymi. Do 6 listopada należy dostarczyć filmy na taśmie 8 mm, super 8 i 16 mm do Filmoteki Śląskiej, gdzie konserwatorzy przygotowują je do projekcji na dużym ekranie. Pokaz filmów zaplanowano podczas Home Movie Day 28 listopada w kinie Kosmos w Katowicach. Kontakt: Filmoteka Śląska, ul. Sokolska 66, 40-087 Katowice, tel. 32 258 42 41 lub 662 113 032. (S)

GITERNA w dawnym Rybniku

Jak narodzenie Jezusa jest okolicznością do podziału dziejów świata na starą i nową erę, tak w muzyce człowiekiem stojącym na granicy starego i nowego jest niemiecki kompozytor Jan Sebastian Bach (1685-1750). Ogólnie mówiąc, przed Bachem to była muzyka dawna i dawne instrumenty. Rzućmy więc nieco światła na sprawę dawnego muzykowania na Śląsku i w Rybniku.

Pierwsza wzmianka o muzykach z naszych stron – może z terenów dzisiejszego Śląska albo Polski, choć wiemy tylko, że byli to Słowianie – pochodzi z około 629 roku. Słowa z pisanej po grecku kroniki Teofilakta Simokata mówią o trzech muzykach, którzy mieli ze sobą instrumenty nazwane w kronice ‚kitharai‘. Był to rodzaj instrumentu drewnianego strunowego szarpanego. Instrumenty te z wieku na wiek ewoluowały i żeby nazbyt nie komplikować opowiadania, to powiem tylko, że wspomniana kitharai przyjmowała kolejno postać: giterny (używanej do XV wieku), potem lutni (XV-XVII wiek), gitary barokowej (XVI-XVIII wiek) i ostatecznie w XIX wieku zaczyna się kształtować znana nam do dzisiaj gitara. To oczywiście tylko streszczona historia grupy instrumentów strunowych szarpanych. Podobnie wygląda to z instrumentami strunowymi smyczkowymi, dętymi blaszanymi, dętymi drewnianymi itd.

Co z muzykami? Wiemy ponad wszelką wątpliwość, że na dawnym Śląsku muzykowano. Przykładowo śląski książę Bolesław Rogatka (1220-1278) miał nadwornego muzyka o imieniu Surian. Około 1260 roku Śląsk odwiedził ze swymi koncertami słynny muzyk i poeta Tannhaeuser. Książę śląski Henryk Probus (1257-1290) śpiewał i grał na turniejach rycerskich, zaś miasto Brzeg na przełomie XIV i XV wieku służyło za szkołę gry na instrumentach dętych.

Zerknijmy teraz do Rybnika. Tutaj na dzisiejszym zakręcie ul. Sobieskiego, od XIII wieku, istniała karczma, która miała książęce pozwolenie na urządzenie zabaw muzycznych. Stąd pewnie nazwa tej karczmy „Świerkianiec” od słowiańskiego słowa: świerklić, ćwierklać, ćwierkać – czyli śpiewać, grać. Ale muzykowano nie tylko w karczmie, ale również w kościele NMPanny „Na Górcie” przy ul. Gliwickiej (obecny Kościół Akademicki to zachowane prezbiterium dawnego kościoła), gdzie pierwsze organy mogły być już w XVI wieku,



Giterna to prababcia współczesnej gitary, najbardziej popularna od XIII do XV wieku. Najprawdopodobniej to również na tym instrumente grano w rybnickiej kapeli założonej w 1496 roku

choć pierwsza znana informacja pisana o rybnickich organach pochodzi dopiero z roku 1679. Natomiast opis z 1688 roku podaje już konkretnie, że rybnickim organistą był Wilhelm Franciszek Pigulski, a organy w kościele miały 10 głosów, 3 pedały i 5 miechów. Ciekawa też informacja mówi, że w 1496 roku rybniczanie Tomasz Naczyński przekazał staw rybny, z którego dochodów opłacano rybnicką kapelę kościelną. Działała ona wyjątkowo długo. Bo jeszcze z 1736 roku zachowały się zapiski o zakupie dla jej członków instrumentów.

Zastanówmy się też, na jakich instrumentach mogła grać wspomniana rybnicka kapela z końca XV wieku. Z zachowanych zapisków wiemy na pewno, że grano na puzonie, waltorni i bębnie. Z wiedzy ogólnej na temat dawnych instrumentów można bez zbędnego ryzyka powiedzieć, że

grano tam też na fletach i na wyjątkowo popularnym od XIII do XV wieku instrumente strunowym szarpanym o nazwie ‚giterna‘. Do dzisiaj na świecie zachowały się tylko trzy takie instrumenty: w USA, w Niemczech i w Polsce – w muzeum w Elblągu. Giterna, którą widzimy na zdjęciu, to wierna historyczna kopia dawnej giterny. To instrument mały, poręczny, ale dość głośny. Ma długość 75 cm, waży 850 gramów i jest wydlubany z jednego kawałka drewna. Chociaż ta giterna – jako prababcia współczesnej gitary – jest dzisiaj prawie nieznaną, to najprawdopodobniej grali na niej: Surian, Tannhaeuser, Probus i rybniczanie z XV-wiecznej kapeli. Kto wie, może kiedyś w Rybniku powstanie zespół nawiązujący do tamtej tradycji muzykowania w dawnym stylu?

Tekst i zdjęcie: Marek Szoltyssek

Wielki album Rybnika cz. 183

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „Gazecie Rybnickiej”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!



ZDJĘCIE 183/1: Tę zbiorową fotografię ze swoich domowych zbiorów udostępnił nam Lucjan Steuer. Zdjęcie zostało zrobione w 1938 roku. Wprawdzie było to na cztery lata przed urodzeniem pana Lucjana, jednak z domowych przekazów wie, że uchwyteni są tam w kadrze jego krewniacy: mama, dwie ciotki i dwóch wujków. Pewnie niejeden rybniczanie też rozpozna tam swoich krewnych. A fotografia przedstawia Chór Mieszany „Moniuszko” z Ligockiej Kuźni. Chór ten istniał od 22 stycznia 1922 do 1959 roku.



ZDJĘCIE 183/2: To zdjęcie również mamy dzięki uprzejmości Lucjana Steuera. Fotografia przedstawia zawodników drużyny piłki palantowej Silesia Rybnik. Zrobiono ją w 1937 roku, a na niej od lewej stoją: A. Oleś, E. Oleś, E. Stajer, F. Neuman, R. Smołka, P. Sojka, W. Sobik, J. Gołysz, J. Klimza, P. Rojek, J. Kaczmarczyk. Natomiast od lewej siedzą: E. Szweda, R. Szypuła, E. Stajer, F. Smołka, J. Frelich. Niestety, pan Lucjan nie potrafi sobie przypomnieć imion tych zawodników, więc na dzisiaj dysponujemy tylko ich inicjałami. Jeszcze warto dodać, że klub Silesia Rybnik w 2021 roku będzie obchodził jubileusz 100-lecia istnienia.

FOTOKOPIE I OPRACOWANIE: MAREK SZOŁTYSEK

UWAGA! Informacje i zdjęcia można bezpośrednio przesyłać na adres mailowy: szoltysek@interia.pl

Mistrzowskie tytuły szermierzy

Znakomite tygodnie mają za sobą szermierze RMKS-u Rybnik. Podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych – w rywalizacji drużynowej złote medale wywalczyli zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Dodatkowo indywidualnie złoto zdobyła Alicja Klasik, a brąz Kinga Zgryźniak. Ta pierwsza kilka tygodni później stanęła także na trzecim stopniu podium seniorskich mistrzostw Polski!

W MP juniorów młodszych w drużynówce RMKS reprezentowali: Alicja Klasik, Kinga Zgryźniak, Patrycja Frystacka i Beata Błachut oraz: Wiktor Wałach, Krzysztof Bezuch, Augustyn Kapias i Adam Sojka.

– Po tak długiej przerwie spowodowanej epidemią starty indywidualne mogły

wyglądać bardzo różnie, zwłaszcza że mistrzostwa rządzą się swoimi prawami i często jest wiele niespodzianek. Tym razem jednak tak nie było. Trzy najlepsze zawodniczki w szpadzie dziewcząt w kraju zameldowały się na podium, a najlepszą tego dnia była Alicja Klasik, która w walce półfinałowej pokonała Kingę Zgryźniak

15:8. Mieliśmy trochę niedosytu po starcie szpadzistów. Liczyliśmy bardzo na Wiktora Wałacha, który jest wiceliderem list krajowych. Niestety pomimo tego, że był rozstawiony z numerem jeden, przegrał pojedynek o pierwszą ósemkę, odpadając z turnieju (sklasyfikowano go na miejscu 9.). Bardzo dobrze spisali się natomiast jego młodszy koleś: Augustyn Kapias był 5., a Krzysztof Bezuch 6. – relacjonuje Artur Fajkis, trener rybniczaniek i dodaje: – W turnieju drużynowym w szpadzie dziewcząt mamy bardzo doświadczoną i wyrównaną drużynę. W zasadzie wszystkie mecze odbywały się pod dyktando rybniczaniek. Jest to trzeci tytuł z rzędu w tej kategorii wiekowej wywalczony przez nasze szpadzistki. W szpadzie męskiej wiedzieliśmy, że możemy walczyć o medale, ale nie spodziewaliśmy się złota – mówi trener Fajkis.

Rybniczanki swoją znakomitą formę potwierdziły podczas późniejszych seniorskich mistrzostw Polski. Alicja Klasik sięgnęła po brązowy medal, a w turnieju drużynowym RMKS uplasował się na bardzo dobrym 4. miejscu.

Marek Pietras



Wśród juniorów młodszych rybniczanie nie mają sobie równych. Pierwszy z lewej Artur Fajkis, z prawej Krystian Fajkis, trenerzy rybnickich zawodników

Będą cięcia w dotacjach na sport

7 października, podczas kolacji zorganizowanej przez Centrum Organizacji Pozarządowych w Rybniku, wiceprezydent Piotr Masłowski zapowiedział, że w roku 2021 bardzo drastycznie zostaną obniżone granty dla organizacji pozarządowych.

– Nożyce przychodów i wydatków miasta coraz bardziej się rozwierają. Prace nad budżetem trwają. Jest więc cień nadziei, że cięcia budżetowe nie będą musiały być aż tak bolesne – stwierdził wiceprezydent Masłowski. W praktyce oznacza to, że bez wsparcia mogą pozostać m.in. kluby sportowe, w tym również te największe, żużlowy KS ROW czy piłkarski ROW 1964.

Działacze i trenerzy rybnickich klubów są zgodni, że brak jakiegokolwiek wsparcia ze strony samorządu postawi ich w bardzo trudnym położeniu. – Dla nas, w dłuższej perspektywie, oznacza to pewnie likwidację drużyny, która obecnie gra w II lidze. Oczywiście bez względu na wszystko będziemy starali się walczyć i jeszcze mocniej pozyskiwać sponsorów, ale w czasie pandemii jest to bardzo trudne – mówi Marcin Troszka, kierownik sekcji koszykówki RMKS-u. Dodaje

także, że jeżeli chodzi o szkolenie dzieci i młodzieży, większość kosztów zostanie przerzucona na rodziców.

Krystian Fajkis, trener rybnickich szermierzy, zastanawia się, czy takie obciążenia rodzice zawodników wytrzymają. – Oni i tak sporo dokładają, nie wiem, czy stać ich na to, by jeszcze bardziej wspierać nasz klub. Musimy też pamiętać o tym, że w sporcie nie można zrobić roku przerwy w szkoleniu. To, co zostanie przerwane teraz, trzeba będzie odbudowywać przez najbliższe 5-10 lat – twierdzi Fajkis.

Zaniepokojony takim rozwojem sytuacji jest Roland Buchała, od lat zajmujący się szkoleniem piłkarskiej młodzieży, który jednocześnie jest trenerem III-ligowego ROW-u 1964. – My w klubie gramy praktycznie tylko swoimi zawodnikami i oni nie otrzymują żadnych pieniędzy z klubu. Grają,

żeby się pokazać i wypłynąć na szersze wody. Wiemy, że jest trudno, gra wychowankami powoduje, że mamy szanse na pieniądze z systemu Pro Junior PZPN-u, ale to nie wystarczy na zachowanie ciągłości w szkoleniu – twierdzi Buchała.

Miasto, tłumacząc radykalne cięcia w wielu sektorach, wskazuje kilka głównych powodów: spadek przychodów z tytułu obniżonych przez rząd podatków, konieczność zwrotu podatku od nieruchomości za tzw. wyrobiska górnicze (łącznie ponad 60 mln zł, w 2020 roku – 10,1 mln zł), znaczący wzrost płacy minimalnej (koszt dla miasta w 2020 roku – 4,6 mln zł) czy rosące koszty utrzymania oświaty.

Projekt budżetu miasta Rybnika na 2021 rok musi być gotowy do 15 listopada.

(pm)



Pojedynek koszykarzy MKKS-u z drugą drużyną MKS-u Dąbrowa Górnicza zakończył się zdecydowaną wygraną gości z Zagłębia

WICLAW TOSZKA

MKKS z Marcinem Sroką

Rybniccy koszykarze słabo rozpoczęli tegoroczne rozgrywki. Przegrali pierwsze cztery mecze i ich sytuacja w ligowej tabeli jest nie do pozazdroszczenia.

Dobłą informacją jest to, że do MKKS-u dołączył Marcin Sroka (39 lat), wychowanek rybnickiego klubu, były reprezentant Polski. – Z pewnością będzie dla nas sporym wzmocnieniem i poza jego zdobyciami punktowymi zmobilizuje nas wszystkich do lepszej pracy i gry. Wierzę, że jego obecność będzie dla naszej drużyny impulsem i w wielu meczach, które będą się toczyć na styku, jego doświadczenie pozwoli przechylić szalę zwycięstwa na naszą stronę – mówi Łukasz Szymik, trener MKKS-u, i dodaje: – W kontekście nauki młodych zawodników obecność Marcina w teamie, możliwość obserwowania go podczas treningów czy meczów jest absolutnie bezcenna dla ich rozwoju. Boję się jedynie, w kontekście ostatnich wiadomości o wspieraniu, a właściwie niewspieraniu sportu przez rybnicki samorząd, czy z ich dobrej gry nie będą w przyszłości korzystać kluby z innych miast niż Rybnik – kończy Szymik.

(pm)

ZA NAMI: MKKS – AZS Częstochowa 59:73; AZS AGH Kraków – MKKS 130:69; **MKKS** – MKS II Dąbrowa Górnicza 77:101; AZS PWSTE Jarosław – **MKKS** 100:74

PRZED NAMI: BS Polonia Bytom – MKKS Rybnik (31 października); **sobota 7 listopada, godz. 17:30:** MKKS – Daas BH Bielsko-Biała; AZS AWF Mickiewicz Katowice – **MKKS** (14 listopada); Cracovia 1906 Szkoła Gortata Kraków – MKKS Rybnik (28 listopada)

Kamień Extreme po kolana w błocie

W Kamieniu przez dwa dni rządili miłośnicy biegów ekstremalnych.

W sobotę 26 września wystartowało 125 dzieciaków, które miały do pokonania 15 przeszkód, a dzień później dorośli, dla których przygotowano dwa razy tyle atrakcji. W sumie zmierzyło się z nimi 176 biegaczy. – Trasa była trudniejsza niż w poprzednich edycjach. Nie było postojów, przeszkód, gdzie można było odpocząć. Cały czas trzeba było być na wysokich obrotach. Do tego często biegło się po kolana w błocie, co bardzo utrudniało pokonywanie zwłaszcza technicznych przeszkód. W pewnym momencie bałem się, że stracę buty... Ale im-

preza była super. Fajnie, że można znowu rywalizować, bo tego bardzo mi brakowało. Oczywiście już planuję, żeby za rok znowu tu się pojawić, bo dla mnie wszystkie biegi organizowane w Rybniku są bardzo prestiżowe i ważne – powiedział na mecie Sebastian Strzelczak, najlepszy zawodnik w klasyfikacji open 15. edycji Kamień Extreme i najlepszy rybniczaniec tej imprezy. W klasyfikacji open na podium stanęli jeszcze Marcin Zdziebo (2. miejsce) i Leszek Iwanca (3. miejsce). Wśród kobiet wygrała Sabina Wojtaszewska przed Marią Staną i Kariną Helios, która zwyciężyła w klasyfikacji najlepsza rybniczanka.

(pm)



ARCH. MOSIR

Pierwszego dnia Kamień Extreme z torem przeszkód zmierzyli się najmłodsi

LEŚNY BIEG BARBÓRKOWY 2020

Trwają zapisy na XVI Bieg Barbórkowy, który zaplanowano na 6 grudnia. O ile nie zmieni się sytuacja związana z pandemią, tegoroczna edycja odbędzie się na terenie ośrodka MOSIR-u w Kamieniu.

– Tegoroczny Bieg Barbórkowy zaplanowaliśmy tak, by jego formuła była zgodna z obecnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi organizacji wydarzeń sportowych. Najważniejsze jest, aby impreza była bezpieczna dla uczestników i organizatorów. Trasa będzie więc wiodła głównie po trasach leśnych. Przygotowujemy również opcję biegu indywidualnego, potocznie nazywanego „wirtualnym” – informuje Daria Kudio, kierownik Działu Organizacji Imprez rybnickiego MOSIR-u.

XVI Bieg Barbórkowy będzie się składał z 25 startów po 20 osób w 10-minutowych odstępach czasowych. Pierwsze cztery starty – od 9.00 do 9.30 – będą dedykowane najszybszym biegaczom rywalizującym o najwyższe miejsca na podium.

Dodatkowo od 7 do 14 grudnia odbędzie się Indywidualny Wirtualny Bieg Barbórkowy, którego formuła pozwala na sportową rywalizację o dowolnej porze, na tej samej trasie, na której odbywał się będzie XVI Bieg Barbórkowy.

Każdy uczestnik, który do 31 października zapisze się i dokona opłaty za udział w wybranym biegu, otrzyma w pakiecie startowym „barbórkowe” rękawki biegowe.

Zapisy i szczegóły na stronie www.mosir.rybnik.pl oraz na profilu facebookowym MOSIR-u.

(pm)

Piłkarzom **brakuje skuteczności**

Piłkarze ROW-u 1964 przyzwyczaili już swoich kibiców, że w tym sezonie grają w kratkę.

Po dwóch wygranych podopieczni Rolanda Buchały zanotowali dwie porażki. 10 października w derbowym pojedynku z utytułowanym Ruchem Chorzów przegrali 0:2. Potem wywalczyli remis w Gorzowie Wlkp. – Z Wartą zagraлиśmy jeden z lepszych meczów. Stworzyliśmy dużo sytuacji, niestety piłka nie chciała wpaść do bramki przeciwnika. Wywalczyliśmy cenny punkt, ale mogliśmy ten mecz wygrać i zainkasować trzy punkty. Jeżeli z podobnym zaangażowaniem zagramy w kolejnych meczach, to jestem spokojny o ich wyniki – stwierdził Roland Buchała, trener rybniczaniek.

ROW 1964 po rozegraniu 12 meczów miał na swoim koncie 13 pkt i zajmował 14. miejsce w ligowej tabeli. Od strefy spadkowej dzieliły go jednak tylko 2 pkt. (pm)

ZA NAMI: ROW 1964 – Górnik II Zabrze 2:0 (bramki dla ROW-u: Dawid Niedźwiedzki, Kamil Spratek); Polonia-Stal Świdnica – **ROW 1964** 2:1 (Łukasz Krakowczyk); **ROW 1964** – Ruch Chorzów 0:2; Warta Gorzów Wielkopolski – **ROW 1964** 0:0

PRZED NAMI: sobota 24 października, godz. 14.30: ROW 1964 – MKS Kluczbork; Piast Żmigród – **ROW 1964** (31.10); **sobota 7 listopada, godz. 13:30: ROW 1964** – Śląza Wrocław; Zagłębie II Lubin – **ROW 1964** (14.11); **sobota 21 listopada, godz. 13:00: ROW 1964** – Polonia Bytom; Lechia Zielona Góra – **ROW 1964** (28.11)

Volley walczy z koronawirusem

Siatkarze z Rybnika jak do tej pory rozegrali tylko dwa mecze ligowe. Wszystko przez kwarantannę związaną z koronawirusem.

W inauguracyjnym spotkaniu Volley pokonał Politechnikę Opolską, a potem w Tychach przegrał z jednym z faworytów II-ligowych rozgrywek. – Koronawirus nie odpuszcza, trzech naszych siatkarzy i trener pozostawało na kwarantannie i nie mogło wziąć udziału w zawodach. Nasi siatkarze postanowili jednak zagrać w Tychach i powalczyć o jak najlepszy wynik. Ostatecznie okazało się, że jeszcze jeden zawodnik musiał pozostać w domu, podobnie jak drugi trener – relacjonuje Lech Kowalski, który prowadził Volleya w starciu z tyszanami. A na co stać Volley w tym sezonie? – Trudno deklarować, na co stać tę ekipę. Myślę, że po rozegraniu I rundy poznamy siłę naszych rywali i wtedy będziemy wiedzieć, o co możemy powalczyć w tym sezonie – mówi Wojciech Kasperski, II trener rybnickiego zespołu.

(pm)

ZA NAMI: Volley – AZS Politechnika Opolska 3:1; TKS Tychy – **Volley** 3:0

PRZED NAMI: Kępczanin Kęty – Volley (7 listopada); **sobota 14 listopada, godz. 17: Volley** – Miasteczko Śląskie; **sobota 21 listopada, godz. 17: Volley** – AT Jastrzębski Węgiel; AZS Częstochowa – **Volley** (28 listopada)



Mimo ambitnej postawy mecz z Ruchem Chorzów na stadionie przy ul. Gliwickiej rybniczanie przegrali 0:2. Na zdjęciu walczący o piłkę Marcin Wodecki

WACŁAW TOSZKA

Koszykarki **mają potencjał**

Rybnickie koszykarki mają za sobą trzy mecze ligowe na drugoligowych parkietach.

Po porażce w pierwszym meczu z Zagłębiem Sosnowiec, który do Rybnika przyjechał wzmocniony czterema koszykarkami z pierwszej drużyny, występującej w najwyższej klasie rozgrywkowej, w dwóch kolejnych rybniczanki pokazały, że w tegorocznych rozgrywkach stać je na wiele. W meczach przeciwko Kamienicy Polskiej i Raciborzowi RMKS zdobyły grubo ponad 100 pkt i niepodzielnie rządziły na parkiecie. – W tym sezonie chcemy grać o awans do turnieju barażowego, którego stawką będzie awans do I ligi. Nie będzie to proste, ale mamy potencjał, aby ten cel osiągnąć – twierdzi Grzegorz Korzeń, trener RMKS-u Rybnik. (pm)

ZA NAMI: RMKS – Zagłębie Sosnowiec 58:68; **RMKS** – „Dwójka” Kamienica Polska 127:24; RKK AZS Racibórz – **RMKS** 38:105

PRZED NAMI: Niedziela 25 października, godz. 16: RMKS – AZS Uniwersytet Śląski; **sobota 7 listopada, godz. 16: RMKS** – ISWJ Wiśła; Zagłębie Sosnowiec – **RMKS** (14 listopada); „Dwójka” Kamienica Polska – **RMKS** (21 listopada); **sobota 28 listopada, godz. 16: RMKS** – RKK AZS Racibórz.



II-ligowa drużyna koszykarek RMKS-u Rybnik. Od lewej, stoją: Beata Jurczyńska, Justyna Kocon, Natalia Rusińska, Paulina Raudner, Marlena Jurzica, Patrycja Pendzialek, Oliwia Keller i Ewelina Najduch; klęczą: Agnieszka Cwil, Karolina Danielewicz, Aleksandra Lewoń - Sczansny, Joanna Sobota

DARIUSZ TUKALSKI

Piłkarki walczą, ale przegrywają

To nie była udana runda jesienna rybnickich piłkarek, rywalizujących w roli beniaminka na boiskach ekstrakligi.

Do jej zakończenia pozostały 2 kolejki, a TS ROW ma na swoim koncie zaledwie jeden punkt. Przed meczem z Medykiem Konin na ławce trenerskiej doszło do kolejnej roszady. – Rozegraliśmy trzy mecze, które regulaminowo mógł bez licencji UEFA A poprowadzić Mariusz Adaszek. PZPN nie wyraził zgody na przedłużenie warunkowej licencji. W związku z tym funkcję pierwszego trenera przejął Krzysztof Klonek – tłumaczy Tomasz Kieczka, prezes TS ROW.

Rybniczanki w ostatnich tygodniach rywalizowały z faworytkami do medali i o punkty było im bardzo trudno. Mimo walki postawy i ambicji to rywalki okazywały się lepsze. – Mam nadzieję, że nowy trener wprowadzi wiele zmian i poprawi znacząco naszą grę. Pierwsze efekty już widać – stwierdziła Patrycja Matla, zawodniczka TS ROW.

(pm)

ZA NAMI: TS ROW – APLG Gdańsk 0:4; Medyk Konin – **TS ROW** 5:2; **TS ROW** – Górnik Łęczna 1:5

PRZED NAMI: Sobota 31 października, godz. 14: **TS ROW** – UKS SMS Łódź; AZS UJ Kraków – **TS ROW** (7 listopada)



ARCH. TS ROW

Radość piłkarek TS ROW po jedynej bramce strzelonej mistrzowi Polski Górnikowi Łęczna przez Katarzynę Kubik. Rywalki zdobyły ich aż pięć

ŻYCIOWY SUKCES DAWIDA

Dźudoka Dawid Szulik z Polonii Rybnik osiągnął swój największy sukces w karierze.

Rybniczanie, startując w turnieju Pucharu Europy Kadetów, który odbył się w Szczyrku, dotarł aż do finału, zdobywając ostatecznie srebrny medal w wadze do 73 kg. – Dawid w pierwszym starciu wygrał przez rzut na ippon. W drugiej, wyciągając dźwignię na staw łokciowy, pokonał Słoweńca. W kolejnej walce przyszło mu zmierzyć się z rywalem z krajowego podwórka Oskarem Rogalskim. W zaciętej rywalizacji Dawid wykonał rzut na waza-ari, który zdecydował o jego zwycięstwie – relacjonuje Ariel Kuśka, trener rybniczanie, który w finale uległ zawodnikowi ze Słowenii, Nikowi Purnatowi.

Ostatnie sukcesy żeglarzy

Dobiegł końca sezon żeglarski, a tym samym i trwające kilka ładnych lat sportowe kariery dwóch najbardziej utytułowanych w ostatnich latach żeglarzy TS Kuźnia Rybnik – Katarzyny Harc i Kacpra Błaszczyka, którzy z końcem roku ukończą wiek młodzieżowców.

Na początku października w Giżycku odbyły się finałowe regaty Pucharu Polski w klasie Laser. Na jeziorze Niegocin rywalizowało aż blisko 200 żeglarzy. Bardzo dobrze w tych zawodach spisał się 20-letni Kacper Błaszczyk, który zajął 2. miejsce w olimpijskiej klasie Laser Standard, zapewniając sobie 2. miejsce w całym cyklu Pucharu Polski. Dodatkowo został sklasyfikowany na 1. miejscu wśród ścigających się w PP młodzieżowców. Z kolei Kasia Harc w swoim ostatnim



ARCH. TS KUŹNIA RYBNIK

Uytułowany żeglarski tercet, od lewej: Kacper Błaszczyk, trener Jacek Błaszczyk i Katarzyna Harc

starciu zajęła 7. miejsce w kategorii młodzieżowców w mistrzostwach Polski w olimpijskiej dla dziewcząt klasie Laser Radial, które na początku września odbyły się w Gdyni.

– To smutny moment, gdy równocześnie żegna się z naszym klubem dwóch najbardziej utytułowanych obecnie zawodników, którzy kończą sportową karierę. Szkoda, ale niestety takie są realia, głównie te finansowe. W naszym klubie to właściwie reguła. Większość zawodników planuje, że będzie uprawiać żeglarstwo do końca wieku młodzieżowca. Później rozpoczynają studia i powoli wkraczają w dorosłość. Do rywalizowania w gronie seniorów potrzebne są już zupełnie inne pieniądze, których nasz klub zwyczajnie nie ma. Właściwie mogą sobie na to pozwolić wyłącznie zawodnicy, którzy jako młodzieżowcy osiągnęli sukcesy na arenie międzynarodowej. Dlatego w naszym klubie od lat działającym w ostrym rygorze... finansowym trenują wyłącznie dzieci i młodzież – mówi trener TS Kuźnia Rybnik Jacek Błaszczyk. A ten żeglarski narybek, o którym mówi, spisuje się całkiem dobrze. We wrześniu w Chełmie Śląskim mali żeglarze TS Kuźnia okazali się bezkonkurencyjni w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, w których wzięły udział kluby z województw śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego. Rybniczanie zdobyli 23 pkt, a druga w klasyfikacji ekipa Żeglarza Wrocław pkt 15. Złote medale w poszczególnych konkurencjach wywalczyli: Piotr Harnasz i Maja Ferenc (klasa Optimist), Wiktoria Grima (Laser 4,7) i Iga Marcisz (Laser Radial).

Kasia Harc jest studentką II roku fizjoterapii na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, zaś Kacper Błaszczyk rozpoczął właśnie studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. (pm, WaT)

Dzudocy już po przysiędze

Po siedmiu latach bycia razem, 4 października w bazylice św. Antoniego ślubną przysięgę złożyli sobie Anna Borowska i Piotr Kuczera. Dzień wcześniej pan młody zdobył piątą w swojej karierze tytuł mistrza Polski w dżudo.

Oboje od lat należą do krajowej czołówki dżudoków, mając na swoim koncie zwycięstwa w ważnych krajowych i międzynarodowych turniejach. Piotr już pięciokrotnie stawał na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski; Ania po złoto sięgnęła raz, ale aż trzykrotnie zdobywała srebrne medale.

Jak przyznają, poznali się na sali treningowej, ale było to już tak dawno, że nie są w stanie powiedzieć, kiedy dokładnie. – Pewnie z 15 lat temu. Na początku dokuczaliśmy sobie i za bardzo za sobą nie przepadalśmy. Musiałem się mocno zmienić, żeby nasze relacje były takie jak obecnie, ale jak widać, było warto – mówi uśmiechnięty Piotr Kuczera. Jego świeżo upieczona żona przyznaje, że już od kilku lat przeczuwała, że tak to się skończy: – Początki były trudne, byliśmy bardzo młodzi i był to mój pierwszy związek, ale dzisiaj nie wyobrażam sobie życia bez Piotra.

Oboje swoją sportową karierę rozpoczęli w Polonii Rybnik, ale dzisiaj



Naszym sportowcom Ani i Piotrowi ma początku małżeńskiej „kariery” towarzyszyli młodzi koledzy i koleżanki z Kejza Team

są zawodnikami Kejza Team, czyli podopiecznymi trenera Artura Kejzy. Obecnie przygotowują się do turniejów, podczas których będzie można zdobyć punkty kwalifikacyjne do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich. I ona, i on marzą o kolejnych medalach i reprezentowaniu Polski na najważniejszych imprezach. A prywatnie? – Chcielibyśmy mieć własny dom, dzieci, tworzyć z nimi szczęśliwą rodzinę, no i oczywiście mieć psa. Mamy już nawet z Anią wybraną rasę – opowiada Piotr Kuczera, który pytany o podróż poślubną tłumaczy: – Tak, wybieramy się, tylko na razie osobno. Ania wyjeżdża na obóz do Zakopanego, a ja zostaję w

domu. Gdy sytuacja z pandemią trochę się uspokoi, to na pewno gdzieś razem pojedziemy – dodaje początkujący żonkoś.

Ślubu udzielił im ks. Krzysztof Nowrot, były rybnicki duszpasterz akademicki, a w czasie pięknej ceremonii w neogotyckiej świątyni młodej parze towarzyszyli m.in. młodzi dżudocy Kejza Team.

Młodej parze życzymy szczęścia, wytrwałości w dążeniu do kolejnych celów i podejmowania samych trafnych decyzji. I oby kiedyś do swoich trofeów mogli dołączyć przyznawany przez prezydenta RP medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. (pm, WaT)

Złoci dżudocy

3 i 4 października w wielkopolskiej Trzciance odbyły się mistrzostwa Polski seniorów w dżudo. Znakomicie w tej imprezie zaprezentowali się dżudocy z Rybnika.

Przypomnijmy, że poprzednie mistrzostwa organizował Rybnik, a na najwyższym stopniu podium stanęli wtedy Agata Perenc, Anna Borowska i Piotr Kuczera.

W pierwszy dzień zmagani najciekawsza z punktu widzenia rybnickiego kibica była rywalizacja kobiet do 57 kg. W tej wadze o medale walczyły brązowa medalistka ostatnich mistrzostw świata Julia Kowalczyk (Polonia Rybnik) oraz jej klubowa koleżanka Zuzanna Łogoźna. Ostatecznie obie awansowały do finału, który wygrała bardziej doświadczona Julia Kowalczyk.

Szósty w karierze tytuł mistrza Polski wywalczył w Trzciance Piotr Kuczera (Kejza Team, kat. do 90 kg), udowadniając, że w kraju nie ma sobie równych. Rybniczanie w finale pokonał Tomasz Szczepaniaka z AZS-u Opole.

Również szósty raz na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski stanęła Agata Perenc (Polonia Rybnik). Rybniczanka dwa pierwsze tytuły wywalczyła w kategorii do 57 kg, cztery ostatnie w kategorii do 52 kg. W decydującym o mistrzowski tytuł boju Perenc pokonała Karolinę Pieńkowską z AZS-u UW Warszawa. (pm)

Trudne początki siatkarek

Trzy mecze ligowe mają za sobą siatkarki UKS-u Jedynki Rybnik. Jak do tej pory podopieczne Iwony Krótkiej mają na swoim koncie dwie porażki i jedno zwycięstwo.

– Liga niczym nas nie zaskoczyła. Są ekipy walczące o pozycję lidera, ale cała reszta prezentuje podobny poziom. O wygranych w poszczególnych meczach decydować będzie dyspozycja dnia. My na pewno w każdym spotkaniu będziemy walczyć o jak najlepszy wynik. Wierzę, że wygrana z Michałowicami to początek naszej dobrej passy – mówi Iwona Krótki, trenerka rybniczerek. (pm)

ZA NAMI: Polonia Łaziska Górne – UKS Jedynka 3:0; UKS Jedynka – Akademia Siatkówki SPS Panki 1:3; UKS Jedynka – MUKS Michałowice 3:1

PRZED NAMI: Piątek 13 listopada, godz. 18: UKS Jedynka – MKS Imielin; piątek 20 listopada, godz. 18: UKS Jedynka – Polonia Łaziska Górne; Akademia Siatkówki SPS Panki – UKS Jedynka (27 listopada)

Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00.

Informacje o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie są dostępne na stronie internetowej miasta, w zakładce „Dla mieszkańców/Zdrowie” (www.rybnik.eu/dla-mieszkanow/zdrowie/).

25/26.10	Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska
26/27.10	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
27/28.10	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnosłaska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
28/29.10	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
29/30.10	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ
30/31.10	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
31.10/1.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
1/2.11	brak dyżuru
2/3.11	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
3/4.11	brak dyżuru
4/5.11	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
5/6.11	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus
6/7.11	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
7/8.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
8/9.11	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
9/10.11	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, 44-213 Rybnik, tel. 32 42 58 036, Kamień
10/11.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle

KONKURS DZIENNIKARSKI

Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu po raz 19. organizuje Regionalny konkurs dziennikarski pod hasłem „Świat według Ciebie”, adresowany do uczniów szkół podstawowych (od klasy IV) i ponadpodstawowych. – Tekst konkursowy (artykuł prasowy, reportaż lub wywiad) powinien dotyczyć aktualnych problemów młodych ludzi i środowiska, w którym żyją. Tematem może być coś, czego sami doświadczyli, coś czym się interesują lub coś co zaobserwowali. Liczy się umiejętność dostrzegania złożoności życia, ludzi, którzy mają ciekawe historie, żyją obok nas i są warci uwagi. Liczą się interesujące historie o miejscach, o których z całą pewnością warto wspomnieć – czytamy w regulaminie.

Tekst napisany koniecznie czcionką nr 12, razem z ewentualnymi zdjęciami nie może zajmować więcej niż pięć stron formatu A4. Zgłaszać można jedynie prace indywidualne, które nie były wcześniej nagradzane w innych konkursach.

Konkursowe prace wraz z uzupełnionym o swoje dane załącznikiem do regulaminu konkursu należy do 30 października przesłać pocztą elektroniczną na adres mailowy konkursu (dziennikarski@onet.pl). Wyniki konkursu zostaną 20 listopada ogłoszone na stronie internetowej Industrialnego Centrum Kultury w Niewiadomiu (ick.rybnik.pl), a laureaci zostaną o nich poinformowani telefonicznie bądź mailowo.

(WaT)

11/12.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny
12/13.11	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
13/14.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
14/15.11	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
15/16.11	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
16/17.11	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
17/18.11	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście
18/19.11	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
19/20.11	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
20/21.11	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
21/22.11	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
22/23.11	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
23/24.11	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna
24/25.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
25/26.11	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
26/27.11	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
27/28.11	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland
28/29.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789, Śródmieście
29/30.11	Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska
30.11/1.12	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00 zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

■ Nie kupuj! Przygarnij!

Psy i koty z rybnickiego schroniska dla zwierząt w Wielopolu (ul. Majątkowa 42, tel. 32 42 46 299) czekają na nowy dom i kochających właścicieli. Wystarczy dowód osobisty, 40 zł, obroża i smycz lub transporter dla kota oraz dobre chęci, by zyskać oddanego przyjaciela na wiele lat. Zdjęcia psów i kotów, które można przygarnąć i szczegóły dotyczące adopcji na www.schronisko.rybnik.pl oraz na facebookowym profilu placówki.



15.000 Zapraszamy do Biura Ogłoszeń

**największy lokalny nakład
Twojego ogłoszenia!**

44-200 Rybnik, ul. Rynek 12a, tel. 32/42 60 070, www.rybnik.pl/gazeta

KANCELARIA ADWOKACKA

Adw. Aleksandra Kubecka

ul. Mikołowska 73, 44-203 Rybnik

T: (+48) 515 988 711

E: kancelaria@adwokatkubecka.pl

www.adwokatkubecka.pl



KAWOMATYKA

NAJLEPSZE EKSPRESY DO KAWY!

- ☐ SERWIS NA MIEJSCU
- ☐ RATY 0%
- ☐ WYNAJEM

Rybnik, Żorska 60
(hala Makro)
info@kawomatyka.pl
tel. 571 799 285



SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

BIOMEDIX www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

**TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA 3D,
TOMOGRAFIA CBCT**

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00



ODFRANKOWIENIE KREDYTU - dlaczego czas to pieniądz

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku stanowi dla wielu frankowiczów szansę na zmianę warunków kredytu. Skorzystają na nim ci kredytobiorcy, którzy podpisali umowę zawierającą tzw. klauzule abuzywne, czyli zapisy, świadczące o tym, że bank świadomie działał na ich niekorzyść.

Z KATARZYŃĄ FISZER, prawnikiem z Clever Step rozmawiamy o tym, co zmieniło się w sytuacji polskich frankowiczów od czasu wydania wyroku TSUE.

Czym są klauzule abuzywne?

Są to niekorzystne i nieuczciwe dla konsumentów zapisy w umowach narzucone przez banki lub inne instytucje. Takie klauzule są niezgodne z prawem i nie obowiązują konsumentów z mocy prawa. Zdecydowanie najbardziej popularne w umowach kredytów frankowych są tzw. klauzule indeksacyjne – określają one sposób ustalania kursu CHF dla spłaty rat lub wypłaty kredytu. Zapisy takie umożliwiają bankom arbitralne ustalanie kursu CHF, co rzutuje na całą sytuację kredytobiorcy, który nigdy nie może mieć pewności co do wysokości kolejnych rat, a nawet ostatecznej wysokości jego zobowiązania.

Jak może zakończyć się skierowanie sprawy do sądu?

Zasadniczo wyrok sądu może doprowadzić do „odfrankowienia” kredytu lub unieważnienia umowy kredytowej. Odfrankowanie polega na tym, że sąd usuwa z umowy klauzule niedozwolone i utrzymuje w mocy pozostałe warunki umowne, w tym oprocentowanie. Oznacza to, że kredyt staje się kredytem zlotówkowym oprocentowanym stawką LIBOR.

W efekcie bank musi oddać kredytobiorcy nadpłacone środki, dokonać obniżenia przyszłych rat i zmniejszyć saldo kredytu. Unieważnienie umowy kredytowej jest to sytuacja, w której po orzeczeniu sądu, umowę traktuje się tak, jakby nie była zawarta. Wiąże się to z koniecznością wzajemnego rozliczenia dokonanych spłat i wypłat. W konsekwencji kredytobiorca nie ma już kredytu, a jego nieruchomości przestaje być obciążona hipoteką.

Dlaczego ważne jest szybkie podjęcie działań w przypadku umów frankowych?

Jest to ważne, ponieważ roszczenia z umów kredytowych ulegają przedawnieniu. Należy jednak pamiętać, że przedawnienie w sprawach CHF można przerwać poprzez podjęcie odpowiednich czynności przed sądem, a także poprzez podjęcie postępowania przed Rzecznikiem Finansowym. Dlatego liczy się czas.

nikiem Finansowym. Dlatego liczy się czas.

Czy w przypadku frankowiczów warto jest skorzystać z pomocy specjalistów?

Z doświadczenia wiem, że barierą, która powstrzymuje kredytobiorców od podjęcia kroków prawnych jest niezrozumienie procedur prawnych, skomplikowanych umów i wieloetapowego procesu, w którym przyjdzie im brać udział. Warto przeanalizować umowę kredytową ze specjalistami i sprawdzić jakie prawa nam przysługują i czy jest szansa na odzyskanie nadpłaconych środków. Należy pamiętać, że umowy kredytowe różnią się między sobą, dlatego każdą należy zweryfikować osobno. Na szczęście orzecznictwo w sprawach frankowiczów w ostatnim roku pokazuje, że pomoc dla kredytobiorców CHF jest realna.



WSPARCIE PRAWNE KREDYTOBIORCÓW NADPŁACONYCH

Clever Step
– pomożemy w Twojej sprawie frankowej
Odwiedź naszą stronę www.cleverstep.pl
lub zadzwoń **507 757 005**
i dowiedz się więcej!

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?
J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!
BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!
 Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.
 Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).
 Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl
 tel. 32 426 00 88
 Czynne od 8.30 do 16.00
 Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)

Rybnik
 ul. Na Górze 8
 REJESTRACJA:
506 387 385



Sklep medyczno-podologiczny

PODO sklepik
 dbam o stopy, a ty...?

Wszystko dla profilaktyki i pielęgnacji stóp

Z naszej oferty:

Rolka na haluksy RUCK® ROLO

Odkryj zalety regularnej gimnastyki

- Unikalny kształt rolki
- Specjalne obręcze prostują palucha
- Wystarczy 10 minut gimnastyki dziennie
- Bardzo proste ćwiczenia
- Skuteczność sprawdzona od 1960 roku



www.PODOsklepik.pl Żory, ul. św. Stanisława 17
tel: 32 435 18 17

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA) Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

www.gabinety-reymonta50.pl

lek. med.
Jan Pawlikowski

Specjalista Urolog
 USG układu moczowego
 tel. 601 722 180

lek. med.
Lidia Kucza

Specjalista Laryngolog
 tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med.
Krzysztof Paruzel

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
 Specjalista Chirurgii Ogólnej
 tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med.
Szymon Chlubek

Specjalista Położnictwa i Ginekologii
 USG, cytologia
 tel. 603 192 925

lek. med.
Zbigniew Mężyk

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog
 USG tarczycy, UKG
 tel. 32 432 77 94 od 14.00

dr hab. n. med.
Maciej Świat

Specjalista Neurolog
 tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. med.
Tomasz Pawlikowski

Specjalista Urolog
 USG układu moczowego
 tel. 601 722 180

lek. med.
Urszula Zimoń

Specjalista Chirurg
 tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna Piasecka-Lejtman

Dermatolog-Wenerolog
 tel. 692 427 312

Ważne adresy

- **Całodobowy telefon zaufania** – 32 42 33 555
- **Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę.** Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068
- **Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, od poniedziałku do czwartku 15.30-17)
- **OPS – Dział Świadczący Rodzinnych** – 32 42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- **OPS – Sekcja Dodatki Mieszaniowe** – 32 42 37 195; 32 42 37 188 (ul. Kościuszki 61/5, poniedziałki, środy, czwartki, piątki 7.30-14.00; wtorki 9.00-16.00)
- **Ostoja – punkt wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13, budynek C, wtorki 11-16 i czwartki 9-14, tel. 729 284 727. Spotkania z prawnikiem, tel. 693 416 859
- **Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii**, ul. Chrobrego 16, tel. 32 42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- **Ośrodek Pomocy Społecznej**, ul. Żułowa 25, tel. 32 42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- **Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej**, ul. Miejska 13b, tel. 32 42 40 435 (pon.-czw. 7.30-18; pt. 7.30-15.30)
- **PKC Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- **Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów** Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13
- **Polski Związek Głuchych**, Terenowy Ośrodek rehabilitacji i wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32 42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- **Polski Związek Niewidomych** Okręg Śląski, ul. Chrobrego 16, 44-200 Rybnik, tel. 32 755 89 61; dyżury: wt. 10-13, czw. 13-17.30
- **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- **Powiatowy Rzecznik Konsumentów** – 32 42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- **Punkt doradczo-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13 (budynek C), tel. 729 284 727, dyżury: wtorki 11-16 i czwartki 9-14.
- **Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków** czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? przyjdź lub zadzwoń. pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- **Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”**, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32 42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- **Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków** – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- **Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom**, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774, www.nwsd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- **Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”**, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32 42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonki” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- **Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi** im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- **Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików** – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

DZIAŁ CMENTARZY KOMUNALNYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991; czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, sobota 8-13

OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI CMENTARNE:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku
- pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych
- umieszczenie urn w kolumbarium
- czynności ekshumacyjne
- oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni
- przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta: Północ, ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice, ul. Karłowa; Chwałowice, ul. Kamienna; Boguszowice Stare, ul. Zadumy

GAZETA

Rybnicka

Ukazuje się w ostatnią
niedzielę miesiąca

Redakcja: Wacław Troszka (WaT) – redaktor naczelny; dziennikarze: Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D), Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna), **stali współpracownicy:** Wiesława Różańska, Marek Szoltysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.

Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej **15.000** nakładu

ADRES REDAKCJI:

44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
www.rybnik.eu/dla-mieszkanow/gazeta-rybnicka/

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:



Wydawnictwo „Triada” Wojciech Wicher
ul. Sielecka 61, 42-500 Będzin
tel. 509 914 576, www.achjoj.pl

BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a,
tel. 32 42 60 070

Telefony alarmowe

Policja	997	112, 32 42 95 200
Straż Pożarna	998	32 43 95 800
Pogotowie Ratunkowe	999	32 422 36 66
Straż Miejska	986	32 42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		32 42 21 000, 32 43 95 801
Centrum Powiadomiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999	112
Pogotowie zimowe		32 43 29 560, 32 43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32 30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32 45 52 402
Pogotowie ciepłownicze	993	32 47 15 569
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32 42 23 681, 32 42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc drogową	9631	32 42 24 400, 32 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32 42 22 461
Pogotowie dźwigowe		32 42 24 085
Gospodarowanie odpadami		32 43 92 046 (w godzinach pracy UM)
Rybnickie Służby Komunalne		32 43 29 560

POMOC BEZDOMNYM

Zespół ds. Bezdomności OPS w Rybniku – **32 42 63 551**;
mail: zb@opsrybnik.pl
Pracownik terenowy (streetworker) OPS w Rybniku – **535 498 178**

Urząd Miasta w Rybniku – 32 43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – 32 42 23 210

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi znajdujących się w sytuacji kryzysowej, ul. Chrobrego 16, 32 42 33 599 – czynne całą dobę

Wspólnie dla Rybnika – dyżury radnych

środy godz. 14-15.30, piątki godz. 11-13 w Biurze Rady Urzędu Miasta Rybnika

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biurowca **Marka Krzakala**, ul. Sobieskiego 7, tel. 32 423 69 16, czynne: pon.-śr. 10-15, BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa 15-17 (zapisy telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego **dr Jan Olbrycht**

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego **Grzegorz Wolnik**
DYŻURY RADNYCH PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p.112

Prawo i Sprawiedliwość

Biurowca senatora **Wojciecha Piechy**, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel. 32 430 00 79
czynne: poniedziałek- piątek 9-15

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 14-16 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biurowca **Bolesława Piechy**, ul. Sobieskiego 1, tel. 32 421 21 34, czynne: pon.-pt. 9-15

e-mail: biuropiecha@gmail.com

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: czwartek, godz. 9-10 (zapisy telefoniczne)

Europejski Łukasz Kohut (Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów w PE)

Biurowca poselskie: Plac Wolności 19 (II piętro), poniedziałek-piątek 9-17; tel. 729 554 079

Posel na Sejm RP Maciej Kopiec (Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy)

Biurowca poselskie: Plac Wolności 19 (II piętro), poniedziałek-piątek 9-17; tel. 730 730 758

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki (godz. 16-18) w miejsko-powiatowym biurze SLD,
ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

Rada Dzielnic Śródmieście

Dyżury: czwartki (godz. 17-18) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 502 301 178

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatnią piątki, Dom katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania: trzecie czwartki, godz. 18, Iłodziarnia Bravita, ul. H. Sienkiewicza 40,
44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

kontakt: i.sprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

Rybnicka Rada Seniorów

dyżury: wtorki godz. 10-12, Urząd Miasta Rybnika ul. Bolesława Chrobrego 2, pokój 213,
e-mail: rada.seniorow@miastorybnik.pl, telefon przewodniczącej 502 301 178.
W czasie dyżuru wydawanie kart Seniora.

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawelczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŹNYCH

lek. Teresa Lubarczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl



GABINET PODOLOGICZNY

Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp

- korekcja wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- grzybica skóry i paznokci
- rekonstrukcja i protezyka paznokci stóp
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pękające pięty
- brodawki HPV na stopach

Umów się na konsultację
tel. 730 110 112
www.gabinet.podologiczny.pl



Gabinet
Podologiczny
Jan Cyrułek



Centrum Zdrowia Psychicznego
i Leczenia Uzależnień

Nasze placówki specjalizują się w leczeniu i profilaktyce uzależnień od **alkoholu, substancji psychoaktywnych** oraz **behawioralnych**, jak również w diagnozie i leczeniu **zaburzeń psychicznych u dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych**.



Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ

Psychiatria dorosłych oraz dzieci i młodzieży.

Bezpłatna terapia dla młodzieży w ramach projektu realizowanego dzięki funduszom UE.



Gdzie szukać pomocy?

CZPiU INTEGRUM
Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10
Telefon: 32 433 24 44
www.integrum.com.pl

CZPiU INTEGRUM
Rybnik-Boguszowice ul. Lompy 10
Telefon: 32 433 24 42
www.integrum.com.pl

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA PIĘKNY UŚMIECH



USŁUGI
NA
RATY



RYBNIK ul. Korfantego 4a/1 tel. 32 42 22 388
RACIBÓRZ ul. Długa 52 tel. 512 096 882

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699

NASZE METAMORFOZY



www.artdent.org

13.11.2020 | godz. 18:00

- Maciek Pysz Trio
- Artur Dutkiewicz Quartet
„Tribute to Tomasz Szukalski”

14.11.2020 | godz. 18:00

- Maciej Obara Quartet
- Kuba Więcek Trio
feat. Paulina Przybysz

15.11.2020 | godz. 18:00

- Marc Perrenoud Trio
„MORPHÉE”
- Ewa Uryga
„Mahalia Jackson In Memoriam”

bilet na jeden dzień: 30 zł, 20 zł (ulgowe)

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

PL. TEATRALNY 1, 44-200 RYBNIK



**Teatr
Ziemi
Rybnickiej**

35. S I L E S I A N
JAZZ
m e e t i n g
Rybnik



Maciej Obara